Nr. 249. Czwartek, 30. Października 1902. Rok 92.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 10 hal., pocztą 16 hal. — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 12. — Ekspedycya miejscowa w Agencyi dzienników **St. Sokołowskiego. Pasaż Hausmanna l. 9.** — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 32 K., półrocznie 16 K., kwartalnie 8 K., miesięcznie 2 K. 70 h. — W miejscu: rocznie 24 K., półrocznie 12 K., kwartalnie 6 K.. miesięcznie 2 K. — Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 3 K. 20 h. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 3 K. 80 h. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymają cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 1 K. 50 h., drudzy 60. h. **„Przewodnik“** prenumerowany osobno kosztuje 8 K.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 22 października b. r. nadać najmiłościwiej zatrudnionemu przy generalnej prokuratoryi, radcy sądowemu w Czerniowcach, dr. Karolowi Woynarowiczowi, tytuł i charakter radcy wyższego sądu krajowego z uwolnieniem od taksy.

Obwieszczenie

c. k. Namiestnictwa we Lwowie z dnia 27 października b. r. do l. 129.642 o wykazie panujących w Galicyi zaraźliwych chorób zwierzęcych, zestawionym na podstawie sprawozdań starostw, przedłożonych od dnia 17 do 27 października b. r., — zamieszczone jest w „Dzienniku urzędowym“ dzisiejszego numeru *Gazety Lwowskiej*.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 29 października.

Mowa, którą JE. Pan Prezydent Ministrów dr. Koerber wygłosił na wczorajszem posiedzeniu Izby posłów Rady państwa w dyskusyi nad nagłością wniosków w sprawie strejków rolniczych w Galicyi wschodniej, opiewa według depeszy jak następuje:

Wysoka Izbo!

Objektywne zbadanie wypadków, które w ciągu ostatniego lata rozegrały się we wschodniej Galicyi, prowadzi do tego rezultatu, że wprawdzie na pierwszym planie stała kwestya wynagrodzenia za pracę, w przebiegu rzeczy jednak polityczna agitacya bardzo wyraźnie się uwydatniła (głosy: Słuchajcie! Słuchajcie!).

Stosunki pod względem pracy są w tych okolicach jeszcze do pewnego stopnia patryarchalne. Mało sposobności do pracy niemal w ciągu całej zimy, wiosny i jesieni, tudzież silna podaż sił roboczych, sprawiają, że przez przeważną część roku płace są niskie. Według dat, które mam pod ręką, płace te wynoszą około 40 hal. do 1 korony (Słuchajcie! Słuchajcie!). Te płace są bezsprzecznie niskie i w ogóle można je tylko wówczas zrozumieć, jeżeli się pomyśli także o taniości artykułów żywności — i tak, litr mleka kosztuje 8 hal., centnar metryczny kartofli 2 korony — a z drugiej strony jeżeli się uwzględni, że wymagania stawiane robotnikowi i wydatność jego pracy, nie dosięgają zgoła miary, zwyczajnej w innych krajach.

Cała nadzieja robotników koncentruje się przeto na czas żniw, kiedy to jest obfitszy zarobek w pieniądzach, albo też — co miewa bardzo często miejsce — w naturaliach, a mianowicie w postaci snopa, tak, że robotnik otrzymuje 10-ty, 11-ty lub 12-ty snop z tych snopów, które sam związał. — Płaca w gotówce obraca się w tym okresie między 1 koroną a 4 koronami; zarobek w naturze daje przeważnie wyższe *minimum* płacy. — Robotnicy zgłaszają się częstokroć na długo przed rozpoczęciem żniw, nieraz już w zimie, przyczem jednak nie zawiązuje się formalnego stosunku kontraktowego: robotnicy potem stają do pracy lub nie; pracodawca nie ma regresu, ale też go nie potrzebuje, ponieważ jest dosyć sił roboczych.

Usiłowaniom uzyskania wyższej płacy nie można dopóty nic zarzucić, dopóki ten ruch utrzymuje się w granicach legalnych (głosy: Bardzo słusznie!). W rzeczywistości też tegoroczny strejk doprowadził w licznych wypadkach do podwyższenia płac, przez co rzecz w zasadzie była rozstrzygnięta i jest nadzieja, że na dłuższy czas pozostanie rozstrzygniętą. Tego należy sobie tem bardziej życzyć, że w przeciwnym razie właściciele dóbr wbrew dotychczasowemu zwyczajowi mogliby przystąpić do zakupowania w znaczniejszej liczbie żniwiarek, co ograniczyłoby zapotrzebowanie rąk roboczych do pracy (Przerywania), a to w stosunkach wschodnio-galicyjskich (ponowne przerywania; p. Pernerstorfer woła: To nie do uwierzenia! — Dr. Koerber: Pozwólcież mi Panowie powiedzieć całe zdanie) nie mogłoby być korzystnem, ponieważ w tym kraju przemysł jest jeszcze bardzo słabo rozwinięty a także i zagranicą w ostatnich czasach sposobność do pracy zasadniczo się zmniejszyła. (Przerywania). Przecież już w tym roku sprowadzono 178 żniwiarek i 5.400 obcych robotników, skutkiem czego miejscowa ludność straciła około pół miliona złr. zarobku. Jak już jednak powiedziałem, spory między pracodawcą a robotnikiem co do wysokości płacy są same dla siebie osobną kwestyą, a zadaniem władz w podobnych wypadkach jest pośredniczyć w doprowadzeniu do ugody (Przerywania z ław socyalnych demokratów), aby obie strony wyszły na swoje. Jest jednak niewątpliwem, że do strejku rolnego w Galicyi wschodniej wmięszała się także polityczna agitacya i ona to nadała ruchowi strejkowemu krytyczny charakter (Głośne przerywania). — Nie tylko dzienniki partyjne wniosły do strejku element narodowy i radykalny, lecz pojawiły się osobne broszury, które kolportowali starsi, a często także zupełnie młodzi studenci. Liczni emisaryusze szli od wsi do wsi, przeciągali przez kraj i rozpowszechniali najdziwaczniejsze wieści, które wobec przeciętnie niskiego stopnia oświaty wchodzących w grę warstw ludu, nie zawodziły. Przystąpię jeszcze do omówienia treści poszczególnych tych broszur, tutaj stwierdzam tylko, że zawarte w nich twierdzenia, pomimo bijącego w oczy nieprawdopodobieństwa, zyskały we wschodniej Galicyi wiarę. Raz już rozkiełznana agitacya chwytała się nie tylko zwykłych w gwałtownych strejkach środków mających na celu powstrzymanie chętnych do pracy od roboty, następstwem czego były liczne starcia, lecz agitacya ta zmieniła też charakter ruchu miejscami do tego stopnia, że zamiast ze strejkiem miało się właściwie do czynienia z bojkotem, który znów sprowadzał jeszcze dalsze rozgoryczenie.

Doniesienia o tych starciach były mocno przesadzone. Mówię to otwarcie. Jedni widzieli większe niebezpieczeństwo, niż w istocie było, inni zaś, mianowicie przywódcy robotników, widzieli za wiele gwałtów. Cywilnym organom bezpieczeństwa, ich pełna rezerwy postawa nie zawsze wyszła na dobre. Wojskowa interwencya musiała być użytą w odpowiedniej poważniejszej formie, co jednak bynajmniej nie miało takich następstw, jakie w opisach przedstawiono. Faktem jest — a stwierdzam to nie dla tego, że tak być musi, lecz ponieważ odpowiada to w zupełności prawdzie — otóż faktem jest, że zachowanie się i takt komendantów asystencyj wojskowych zasługuje na zupełne i nieograniczone uznanie (brawo, brawo) że wszelkie zarzuty przeciwko funkcyonaryuszom armii są nieuzasadnione i w szczególności, że nikt nie został zabity. Liczba rannych była bardzo szczupła, a ranni ci wyzdrowieli. Liczba aresztowanych wynosiła pierwotnie 440 osób; teraz po odliczeniu zasądzonych już, wynosi 27, z czego piętnastu doręczono już oskarżenia. Zapewne ta liczba aresztowań jest wielka i w 350 wypadkach wymierzono karę, przytem jednak zauważam, że Ministerstwo sprawiedliwości z jak największą uwagą śledzi przebieg procesów od samego początku i niedawno dopiero zarządziło możliwie jak największe przyspieszenie postępowania sądowego i zbadanie powodów aresztowania. W niektórych wypadkach winę napadu tłumu na organa władz przypisać należy wyłącznie tłumowi, jakkolwiek — przyznaję bez ogródek — mogły się w poszczególnych wypadkach zdarzyć i po stronie organów władz niewłaściwości, które jednak z pewnością ulegną karze.

Po tych ogólnych, rzeczowych i sądzę zupełnie bezstronnych uwagach, przychodzę do rozpatrzenia wywodów obu panów mowców z poprzedniego posiedzenia, — aby ich opisom przeciwstawić wyniki urzędowych dochodzeń. Mianowicie najpierw co się tyczy przebiegu strejku, to strejk rozszerzył się był w 386 gminach, a w 18 powiatach politycznych i co absolutnie sprawdzono: w 121 gminach zaszły większe gwałty, przeciw którym władze musiały wystąpić. Ponadto w wielu gminach stosowali strejkujący przymusowe środki, a z wielkiej liczby znanych mi wypadków pragnę tylko kilka przedstawić. Często szły całe oddziały strejkujących do sąsiednich wsi, w których

6)

DWIE

NOWELA

ELIZY ORZESZKOWEJ.

(Ciąg dalszy).

Szybki to był i nieprzerwany potok zapytań, uwag, wykrzykników, przyczem ręce niespokojnymi ruchami to poprawiały koronki stanika, to podnosiły się ku włosom, oczy też od jednej ściany ku drugiej, od okna do twarzy Liwskiej biegały i rumieńce coraz ciemniejsze występowały na policzki. A Liwska zaczęła zrazu śmiać się cichym, spokojnym, możnaby powiedzieć pogodnym śmiechem; potem zaś zamyśliła się i w kobietę rozgorączkowaną, ruchów nerwowych i błysków brylantowych pełną, wpatrzyła się głęboko.

— Jak mi pani w tej chwili przypomina siebie.... dawną! Taką zawsze pani była.... żywą, niecierpliwą, popędliwą.... jak płomień!

Przypomniała jej może nietylko siebie dawną, ale jeszcze tych, którzy byli i to, co było wówczas. Może też pod czarnym kapeluszem i przedwcześnie posiwiałymi włosy, w jej głowie, w jej myśli, rozlegał się słodki, święty głos z nad galilejskich jezior....

W pokoju dusznym od woni perfum i zbytecznego ciepła, wśród mieszaniny barw, plączących się po ścianach, sprzętach i posadzce, wśród migocących wszędzie połysków metali i kryształów, w mdłym zapachu cukierków, jak ze szczególnej kadzielnicy, ulatniającym się z rozwartej bomboniery, Liwska mówiła o wszystkiem, o co Elwira Roza zapytywała ją tak namiętnie, niewiedzieć dlaczego, ale namiętnie. Ani w latach, które ubiegły, ani w sercu, aż do dna najgłębszego, ani w myślach i w chęciach, aż do zakątków najskrytszych, nie miała do ukrywania nic zupełnie, a jeżeli przed nikim nigdy nie opowiadała samej siebie, to dlatego po pierwsze, że bardzo niewiele zajmowała się sama sobą, i po drugie, że nikt się nią bardzo nie zajmował. Więc po prostu, bez przemilczeń, których nie potrzebowała i bez poetyzowań, które jej na myśl nie przychodziły, mówiła jak w zamknięciu prawie klasztornem, w troskach sen odbierających, w zajęciach często odrażających, zeszły jej owe lata, spędzone przy łożu człowieka, wijącego się w bolach ciała i, sroższych jeszcze nad nie, wyrzutach sumienia. Bardzo cierpiał fizycznie, lecz bardziej jeszcze moralnie, żałując straconego życia, jej, dzieci; a ona, taką tylko na te męki ciała i duszy radę miała, aby niczem nigdy win jego mu nie przypominać i z tą nieznaną, wiekuistą przyszłością, w której ciemny otwór patrzył przerażonemi oczyma, godzić go wiarą, w rozlane po ziemi i niebie miłosierdzie. Potem, zmuszona do rozłączenia się ze wsią i wszystkiem co w niej było miłem, kochanem, rodzinnem, z dwiema dziewczynkami swemi przybyła do tego miasta i odtąd z twardych ścian jego kamienic, z ostrych kamieni jego bruku, z obcych serc jego mieszkańców, snuje nici do tkaniny istnienia swego i swoich dwóch dziewczynek. Ot, nic więcej. Historya prosta. Co do mieszkania, owszem, ma bardzo dobre: trzy małe pokoje na czwartem piętrze; trochę za wysoko, ale za to ciepło i dość ładnie; na wiosnę szczególniej, gdy trochę rozkwitłych hyacyntów i laków tu i owdzie postawić może, bardzo nawet ładnie. Dziewczynki jej są dobre, uczą się dobrze i zdaje się, że będą niezszpetne, tylko ze zdrowiem ich ma ciągłą biedę.... Słabe.... bledziuchne....

Mówiąc, ożywiała się i rozgrzewała. Może pomimo wszystko, uczuła rozkosz zwierzeń, nigdy nikomu nie czynionych; może od namiętnych pytań Elwiry Rozy, roztajało i rozszerzyło się serce, którego nigdy nikt o nic nie pytał. Głos miała miły. Organy głosów ludzkich nabierają cech, od piersi, z których wychodzą. Liwska miała organ głosu czysty i miękki. Przy dźwiękach tego głosu, rozwierała się w ciasnym, wyperfumowanym pokoju, długa perspektywa dni, podobnych do czarnych pereł. Były tam światła tęczowe, spowite w krepy żałobne; męki nazwane powinnością rozstania, z których każde było rozdarciem troski twarde, jak bruki miejskie, samotności długie, jak noce zimowe, błyski bohaterstwa bezimiennego dla tej nawet, która je nieciła, uciechy tak skromne, jak rozkwitłe na wiosnę hyacynty i wśród nich jedna tylko przepyszna, ta, która u łona macierzyńskiego rozkwitała uśmiechniętemi, choć, niestety! blademi twarzami dwóch dziewczynek....

Elwira Roza siedziała z łokciami opartymi o poręcze fotelika i z rękoma splecionemi, nieruchoma. Chwilami rysy jej twarzy zdawały się wpadać, aż w osłupiałość. Raz tylko przechyliła się ku pobliskiemu parawanikowi z laki chińskiej i, pociągnąwszy ku sobie zawieszony na nim szal z drogiej tkaniny, okryła nim przepyszną swą postać, aż prawie po skraj sukni. W pokoju, było aż nadto ciepło, ale fałdy szala ściśle dokoła kibici owiniętego, zasłoniły jej wpółnagość i ukryły migocącą w koronkach strzałę brylantową. Tylko jeszcze butony brylantowe rzucały świetne połyski u twarzy skamieniałej i dwoma płomykami ściągniętych brwi gorejącej. Gdy tak słuchała, powstało w niej i wnet z mocą gwałtowną wybuchnęło pragnienie opowiedzenia nawzajem wszystkiego, wszystkiego.... ale niepodobieństwo! Co się stało, jak się stało, co, z czego wynikło, co się działo, opowiedzieć niepodobieństwo! Krzyczało w niej coś żądzą wyjęcia z pamięci, z serca, z nerwów, wszystkiego, co w nich kiedykolwiek jęczało, gięło się, drżało, gniewało, złorzeczyło i rzucenia garści tych gorejących i tych czarnych żużli przed tem dobrem sercem, przed temi czystemi rękoma przed temi oczyma szafirowemi, któreby nie odwróciły się.... Ale niepodobieństwo! I zdziwiła się ogromnie, że to niepodobieństwo może być taką męką. Słuchając o cierpieniach, myślała: szczęśliwa! Jaka szczęśliwa, że tak wszystko powiedzieć może! Taki kryształ! A jej serce jak trumna zamknięta i wieka podnieść niepodobna, bo przyciska je całun czerwony.... Wstyd!

Liwska przestała mówić i znowu spojrzała na zegarek.

(Dokończenie nastąpi).

jeszcze strejku nie było i zmuszały tam robotników za pomocą pogróżek i gwałtów do zaprzestania pracy. W ten sposób rozszerzono strejk n. p. w poszczególnych wsiach powiatów podhajeckiego, tłumackiego i horodeńskiego. W podobny sposób wybuchł ogólny strejk w powiecie czortkowskim. Niezliczone są wypadki, w których strejkujący robotnicy gwałtem powstrzymali niestrejkujących od roboty, albo im w pracy przeszkadzali. (Słuchajcie, słuchajcie!) Często stawiano w drodze przeszkody obcym robotnikom, przychodzącym na robotę, a szczególnie n. p. strejkujący powiatu kamioneckiego zorganizowali sobie w tym celu nawet własną straż na drogach i polach. W gminie Skniłów powiatu złoczowskiego zaszły już po strejku niebezpieczne rozruchy miejscowej ludności przeciw robotnikom z sąsiednich wsi, którzy mieli być za to ukarani, że nie przyłączyli się do strejku. Słuchajcie, słuchajcie!).

W wielu wypadkach strejkujący dopuścili się uszkodzenia własności tych, którzy nie brali udziału w strejku (słuchajcie! słuchajcie!). W Zabłotówce i Solówce (pow. czortkowski) wybito wiele okien; leśnemu dworskiemu w Szerszeniowcach (powiat borszczowski), który pomimo gróźb ze strony strejkujących sam jeden pozostał w służbie dworskiej, zniszczono zupełnie nocną porą cały jego sprzęt konopi na polu (słuchajcie! słuchajcie!). W Zabłotówce i Szulanówce rozrzucono ustawione na polach dworskich kopy (słuchajcie! słuchajcie!). Niebezpiecznemi pogróżkami, a częstokroć przemocą zmuszano pozostających w służbie dworskiej parobków i dziewki do natychmiastowego opuszczenia służby (słuchajcie!). W Żelechowie wielkim nie chciano nawet dozwolić na dostarczenie paszy inwentarzowi dworskiemu. — Jeden z mowców nazwał legendą wiadomość dzienników polskich o oblęganiu przez strejkujących dworów. Jednak zachodziły takie wypadki w powiatach kamioneckim i złoczowskim. W Kutkorzu (powiat złoczowski) tłum chłopów uzbrojonych w kije trzymał w osaczeniu przez czas dłuższy dom dworski. (P. Breiter: Sam rozmawiałem z tamtejszym dzierżawcą, a ten powiedział mi, że to nieprawda.) A gdy później dostawiono do dworu w Kutkorzu kilku aresztowanych z innej gminy, chłopi oblegli ponownie ten dom i wśród pogróżek domagali się wypuszczenia na wolność aresztowanych. Dopiero przybycie asystencyi wojskowej położyło kres temu gwałtowi. W ten sam sposób oblegano przez dwa dni i dwie noce folwark Stadnię *ad* Bortków. Równocześnie zmuszono przemocą do odwrotu przybyłych wozami obcych robotników. W Derewlanach (pow. kamionecki) aranżerowie strejku robotnikom, chcącym pracować, grozili zawezwaniem wojska. W Antoniowie przeciągały d. 16 lipca późnym wieczorem gromady złożone z 15 do 20 ludzi od domu do domu i groziły śmiercią tym, którzy nazajutrz rano chcieli udać się na robotę. (Słuchajcie! słuchajcie!)

W Muchawce (pow. czortkowski) i Derewlanach (pow. kamionecki) groziły komitety strejkujące tym, którzy pracowali, grzywnami od 4—10 kor. W Czortkowie zaszły hałaśliwe zebrania strejkujących przed tamtejszym sądem i starostwem, a to w celu wymuszenia groźbami wypuszczenia na wolność aresztowanych chłopów.

W Wasylkowcach i Kolińcach niszczyli strejkujący zbiory zarówno na polach dworskich, jakoteż na polach tych chłopów, którzy nie przyłączyli się do strejków.

W Myszkowcach zaatakowano nawet eskortę wojskową, dodaną dla bezpieczeństwa obcym robotnikom. W Pistołówce pokaleczyli strejkujący wielu robotników kamieniami.

Dep. Romańczuk uczynił niektórym starostom zarzut z tego, iż wydali obwieszczenia lub rozesłali pisma, stojące rzekomo w sprzeczności z postanowieniami ustawy koalicyjnej. W tych obwieszczeniach mieli oni powiedzieć, że żądanie wyższej płacy lub uzyskanie pomyślniejszych warunków pracy jest karygodną czynnością, dalej mieli wskazać na kursujące pogłoski i utrzymywać, że rozszerzane broszury o strejku zawierają nieprawdę w szczególności, co do tego, jakoby istniała ustawa koalicyjna. Rzecz jednak ma się inaczej. Starostowie ci wskazali tylko na to, że ustawa nie dozwala na użycie pewnych środków i na teroryzowanie ludności robotniczej. Takie obwieszczenia, jak powyższe, musiały wydać władze polityczne w interesie utrzymania porządku i spokoju.

Wypadek, przytoczony przez p. Romańczuka zaszedł nie w powiecie husiatyńskim, lecz czortkowskim, mianowicie w miejscowości Józefówka, a przebieg jego był następujący: Dnia 28 lipca przybyli do Józefówki liczni włościanie z sąsiedniej gminy Borakówka (pow. zaleszczycki), celem spędzenia pracujących na polach dworskich Huculów. Ponieważ nie usłuchali oni wezwania żandarmeryi do rozejścia się, zostali w ogólnej liczbie 137 przyaresztowani. Nie zakuto ich jednak, pomieszczono ich w suchej szopie i dostarczono im żywności. Na zapytanie przybyłego komisarza powiatowego Kudelskiego co do tego jak są traktowani, nie wnieśli zgoła żadnych skarg. Następnego dnia dostawiono ich do sądu w Czortkowie. Tutaj tylko kilku, którzy okazali się krnąbrnymi, skuto.

W Złoczowie przesłuchano wszystkich, poczem 123 wypuszczono na wolną stopę, a tylko 14 zatrzymano w więzieniu.

Doniesienia dzienników, jakoby między aresztowanymi zaszły liczne wypadki omdlenia i zasłabnięć, nie zgadzają się z istotnym stanem rzeczy.

P. Romańczuk powiedział dalej, że wojsko wysłano także do wsi Dołżanka, chociaż tam panował zupełny spokój. Wobec tego należy stwierdzić, że Dołżanka była jedną z tych wsi, w których w pierwszym rzędzie wybuchły zaburzenia. Tam to miejscowa ludność spędziła gwałtem obcych robotników z pola, skutkiem czego też wysłano do tej miejscowości dnia 28 czerwca urzędnika politycznego z asystencyą wojskową.

Wedle wywodów p. Breitera, który przeciw członkom Armii użył słów, co do których niejednokrotnie uważałem niestety za mój obowiązek zastrzegać się w sposób jak najbardziej stanowczy, miał zarządzić we wsi Bazar komisarz powiatowy po nadejściu wojska masowe aresztowania a to bez żadnego zgoła słusznego powodu. Ludzie schronili się rzekomo do cerkwi, wojsko jednakże wtargnęło tam i dokonało aresztowań. Opis ten jest niezgodnym z istotnym stanem rzeczy. Rzecz tak się miała: W Bazarze usiłowali strejkujący spędzić przemocą chcących pracować. W skutek tego wysłano tam dnia 29 lipca komisarza powiatowego Kudelskiego z oddziałem kawaleryi. To stało się powodem, iż strejkujący poczęli wśród bicia dzwonów gromadzić się w pobliżu cerkwi i zajęli groźną postawę. Nie chcieli oni usłuchać wydanego kilkakrotnie przez urzędnika rozkazu do rozejścia się, co więcej obrzucili kamieniami straż bezpieczeństwa i doprowadzili ostatecznie do tego, że musiała wkroczyć asystencya wojskowa i rozpędzić zbiegowisko. Wiadomość, jakoby wojsko wtargnęło do cerkwi, jest najzupełniej nieprawdziwą. (Słuchajcie! słuchajcie!).

P. Breiter opowiadał dalej, że w Gajach zarząd dóbr sprowadził obcych robotników, ugościł ich 7 beczkami piwa i 2 beczkami wódki, poczem podpici robotnicy mieli prowokować strejkujących; żandarmerya atoli wystąpiła rzekomo tylko przeciw prowokowanym strejkującym chłopom i aresztowała z nich wielu. Wedle przeprowadzonych dochodzeń, twierdzenie to jest bezzasadne. (P. Breiter: W akcie oskarżenia znajduje się to samo). Pozwól Pan, abym powiedział to, co chcę powiedzieć. Sprowadzonym obcym robotnikom dostarczył dwór wszystkiego ćwierć hekt. piwa, a gdy robotnicy pić zaczęli, zostali napadnięci przez strejkujących. Ten sam poseł twierdził dalej, że starszy komisarz powiatowy Jełowicki zarządził masowe aresztowanie chłopów w gminach Żurawniki i Zuchorzyce, a gdy aresztowani uskarżali się na to, miał powiedzieć, że dokonał z umysłu aresztowań, ponieważ oni wybrali redaktora Breitera posłem.

I to także opowiadanie nie zgadza się z istotnym stanem rzeczy. (Słuchajcie!)

Starszy komisarz powiatowy Jełowicki wogóle nie interweniował w czasie strejku w pomienionych gminach. W Żurawnikach i Zuchorzycach był obecnym komisarz powiatowy Tebinka, lecz ani on, ani żaden inny urzędnik nie powiedział czegoś podobnego.

P. Breiter twierdzi dalej, że starosta w Przemyślanach chłopów, którzy w czasie strejku uskarżali się przed nim, wyrzucił za drzwi i obrzucił przezwiskami. Zarzut ten odparty już został wywodami p. Romańczuka, który wśród urzędników politycznych, pośredniczących pomiędzy włościanami a właścicielami dóbr, wymienił właśnie starostę w Przemyślanach, przyczem zaznaczył, że pośrednictwu tego urzędnika należy zawdzięczać, iż osiągnięto zgodę i podwyższenie płacy pracujących włościan. (Słuchajcie! — wesołość).

P. Breiter wspomniał w końcu o zajściu w Jaktorowie, gdzie rzekomo kilku włościan zostało zabitych i ciężko ranionych. Faktyczny stan rzeczy tak się tu przedstawia: W Jaktorowie tłum złożony z kilkuset ludzi zatrzymał przemocą żniwiarkę, groził kijami i obrzucił kamieniami przybyłą żandarmeryę i oddział huzarów. Co więcej usiłowano kilku huzarów ściągnąć z koni. W skutek tego kawalerya widziała się zmuszoną uczynić użytek z broni, przyczem raniono pałaszami pięciu ludzi. Nikt jednakże nie został zabity. Ranni zostali po niejakim czasie wyleczeni i wypuszczeni ze szpitala.

Jeden z nich zmarł wprawdzie później w skutek udaru mózgowego podczas pracy w polu. (Słuchajcie! Słuchajcie!) Zgon ten jednakże nie pozostaje w żadnym przyczynowym związku z odniesionem zranieniem.

Przeprowadzone dochodzenia nie potwierdziły również prawdziwości doniesień tego samego mowcy, jakoby w Olszanicy zwabiono podstępem do domu właściciela dóbr mężów zaufania strejkujących i tam ich aresztowano przez ukrytych żandarmów, dalej jakoby w Kobyłowłokach pewien żandarm spoliczkował dwóch parobków za to, że nie zdjęli kapeluszy przed właścicielem majątku, następnie jakoby sekretarz powiatowy Wyspiański wezwał policyanta do maltretowania strejkujących, jakoby starosta w Brzeżanach wezwał do siebie jednego z właścicieli dóbr i skarcił go za podwyższenie płacy roboczej — zdaje mi się, iż ten sam wypadek przytoczył także dep. Daszyński. Wszystkie powyższe doniesienia polegają na nieprawdziwych i niezgodnych z faktycznymi stosunkami informacyach.

Przystępuję teraz do omówienia politycznej strony strejków.

P. Breiter twierdził wprawdzie, że ruch we wschodniej Galicyi miał czysto ekonomiczny podkład i nie był bynajmniej następstwem zatargów narodowościowych pomiędzy Polakami i Rusinami. W obec tego przytoczę dosłownie, co napisał organ Rusinów *Diło* w numerze z dnia 24 lipca b. r.: „Obecny ruch strejkowy ma obok pełnego ekonomicznego i socyalnego podkładu, także narodowo-polityczny charakter, co jest następstwem świadomej celu organizacyi naszego stronnictwa, oraz współdziałania naszej organizacyi“.

A dalej pismo ruskie *Swoboda* w ten sposób odpowiedziało w artykule z d. 25 lipca b. r. na zapytanie, dlaczego cała ruska inteligencya zaaprobowała strejk i dlaczego wzięło w nim udział około 500 studentów secesyonistów i tysiące uczniów narodowości ruskiej: „Ponieważ tegoroczny strejk chłopski był tem samem, czem była secesya i obstrukcya ruskich posłów sejmowych i czem była secesya ruskich akademików“. (Słuchajcie!)

Na posiedzeniu wzmocnionego ruskiego komitetu narodnego w d. 23 lipca uchwalono także następującą rezolucyę: „Wzmocniony komitet narodny, jako organ wykonawczy narodowo-politycznej organizacyi krajowej uznaje tegoroczny strejk chłopski (strejk agrarny) za korzystny i konieczny zarówno z powodów ekonomicznych, jak i narodowo-politycznych. Z ekonomicznych powodów dlatego, iż strejk jest jedynym możliwym środkiem do usunięcia niezwykłego wyzyskiwania naszych robotników polnych, z narodowo-politycznych zaś powodów z tej racyi, ponieważ nasz przeważnie oddający się rolnictwu i pracujący lud nie posiada wśród obecnych politycznych stosunków żadnego innego środka, aby wyzwolić się z politycznego uciemiężenia, w jakiem go utrzymuje polska szlachta“. (P. Romańczuk: Tak też jest rzeczywiście!)

Temi mojemi uwagami starałem się sprowadzić do właściwej miary wywody

---

29)

Z LITERATURY ZAGRANICZNEJ.

LA MAMSELKA

(Z francuskiego, H. Gréville).

XV.

(Ciąg dalszy).

— Będę zmuszony zbadać wątrobę — rzekł doktor z żalem. — Ogromnie mnie to martwi, że jestem zmuszony wyrządzić pani tę przykrość...

— Jeżeli to konieczne — odpowiedziała Aniuta — powinnością moją jest poddać się wszystkiemu, co może uspokoić moją chrzestną matkę... i tak już za dobrą była dla mnie...

Aniuta położyła się na szezląg; szczupła jej figurka nie była zdeformowaną gorsetem, jak się o tem przekonał Dorgeval, dotykając ręką tych kształtów dziecinnych, które zdawały się uciekać przed tem dotknięciem.

— Wątroba odrobinę obrzękła — rzekł doktor po dokładnem choć szybkiem badaniu. Ten narząd widocznie ucierpiał. Nie było żadnego uderzenia, upadku?

— Nie, nigdy — odrzekła Aniuta.

Leżąc tak w długim białym penuarze z jedną ręką podłożoną pod głowę, podobną była do świętych, które wykute z marmuru lub kamienia umieszczano dawniej na grobowcach. Serce księżnej żalem się ścisnęło.

— Usiądź — rzekła do niej z czułością — a raczej, odejdź... nie potrzebujemy jej już, nieprawdaż doktorze?

— Przepraszam, chciałbym jeszcze zobaczyć zęby, na które panna Mirska się uskarżała...

Aniuta się uśmiechnęła i było to jakby promień światła błysnął w ciemnawym nieco salonie; zęby miała prześliczne, białe, drobne i równiutkie...

— Niech pani zechce zbliżyć się trochę do światła — prosił młody doktor. — Czy mają panie w pobliżu, jaki przedmiot srebrny lub z kości słoniowej? ten ostatni lepszy, bo nie taki zimny.

Księżna podała mu kościany nożyk do rozcinania kartek.

Z wielką ostrożnością dotknął dziąseł; Aniuta odskoczyła mimowolnie.

— To wystarcza — rzekł łagodnie. — Musiała pani bardzo cierpieć?

— Bardzo — odrzekła z prostotą.

— I nigdy o tem nie mówiłaś! — zawołała księżna z wyrzutem.

— A po co? — odrzekła młoda fatalistka. — Przecież niebyś mi nie pomogła mateczko!

— Jakto, nie pomogłabym? A przecież jesteś tutaj, pod opieką tego pana, który nie wygląda, żeby się nie zainteresował twojem cierpieniem!

Podwójny błysk — wdzięczność i współczucie — zamienił się w spojrzeniu obojga młodych.

— Idź-że więc teraz, dziecino — rzekła Darya.

— Dziękuję panu — wyrzekła młoda dziewczyna, kłaniając się i przechodząc obok władcy, który losy jej dzierżył w swoich rękach — dziękuję ci, mateczko ukochana!

— A więc, panie Dorgeval — rzekła księżna, gdy się znalazła sama z młodym doktorem — czy dowiemy się nareszcie na co cierpi to biedne dziecko? Jestem do niej bardzo przywiązana, matka powierzyła mi ją umierając, a przytem sama przez siebie zasługuje na największe przywiązanie. Co za tajemnicza choroba?...

— Bardzo tajemnicza, w istocie, pani, bo nie uważając siebie za orła, mam pretensyę, że umiem tyle, co każdy z moich kolegów, a jednak nie rozumiem wcale stanu panny Mirskiej. Zaczęło się to, jak mi pani wspominała, przed sześciu czy siedmiu miesiącami.

— Bardzo jest prawdopodobne — odrzekła księżna w zamyśleniu — że długi czas cierpiała nie przyznając się do tego. Jest bardzo dzielna, bohaterska i zdolna do całkowitego zaparcia się samej siebie.

— Musiała cierpieć na straszne bole gardła — rzekł doktor.

— Rzeczywiście — odparła księżna z tajemniczym wyrzutem sumienia — czasami żałowała, że śpiewać nie może, gdym ją o to prosiła. Żal ten wyciskał jej nawet łzy z oczu.

— Biedne dziecko! — szepnął Franciszek. — Niech mi pani daruje — dodał — cierpienie kobiety w milczeniu i skupieniu w sobie, zawsze budziło we mnie głębokie współczucie, właśnie dlatego, że sądzi, iż nie ma prawa się skarżyć. My, mężczyzni, za lada zadraśnięciem mamy ochotę pozować na męczenników.

Księżna przypomniała sobie swego Włodzia i pomyślała, że ten „mały“ nie był wcale głupi. Nie wiedziała z jakiem bohaterstwem mąż jej stawił czoło śmierci, ale słyszała nieraz jak irytował się przy najmniejszem zadraśnięciu — w taki sposób bywają sądzeni żywi i umarli....

— Ale jakaż przyczyna tego wszystkiego? — spytała.

— Całkiem szczerze muszę przyznać, że nie wiem... Mam jednak nadzieję, że może potrafię przeniknąć tę tajemnicę, w razie jeżeli pani zechce uczynić mi zaszczyt obdarzenia mnie swojem zaufaniem.

Darya Pawłówna patrzyła i słuchała. Otwartość spojrzenia, brzmienie głosu, wszystko to sympatyę w niej budziło.

— Wylecz pan moją wychowankę, a nie będziesz pan miał większej przyjaciółki nademnie. Gdyby ta mała umarła, tutaj, u mnie, z tej zagadkowej choroby, uważałabym się w części jakby odpowiedzialna za to.

Franciszek Dorgeval powstał z miejsca i stał długo jakby niezdecydowany. Coś w nim się burzyło, przetwarzało, a on nie mógł tego ani określić, ani zrozumieć.

Gdyby pozostawił pannę Mirską w rękach jednego ze swoich kolegów — albo kilku — światłych, bez wątpienia, ale zobojętniałych z powodu ciągłej praktyki, jak to się często zdarza, zdawało mu się, że i on także byłby w części odpowiedzialny za to co się stać może; a gdyby oddał się wyłącznie temu celowi, żeby ją uzdrowić, znaczyłoby to samo co narazić całe swoje życie, całą karyerę, budowaną z trudem, na zatracenie.

Czy miał się ociągać, czekać, namyślać się?... A przecież tu chodziło o życie tej czystej i uroczej dzieweczki, ku której czuł się pociągany współczuciem i jeszcze czemś innem, czego określić nie umiał....

(Ciąg dalszy nastąpi).

wspomnianych poprzednich mowców, zwłaszcza o ile chodzi tu o akcyę władz politycznych.

Nie chcąc wysokiej Izby zbyt nużyć, nie będę równie wyczerpująco usprawiedliwiał także postępowania sądów i zauważę tylko, że wskazówki wydane sądom podwładnym zmierzały tylko do tego celu, aby skrócić areszt śledczy osób aresztowanych — co kilkakrotnie i wyraźnie przypominano — oraz, aby obwinionych podczas śledztwa o ile możności pozostawiano na wolnej stopie, — dalej, że osobne senaty utworzono tylko przy sądzie obwodowym w Złoczowie a to dla tego, ponieważ tam było najwięcej spraw karnych, uczyniono to zaś wyłącznie w celu przyspieszenia postępowania, a senaty złożono bez względu na narodowość sędziów, tudzież, że także opisy o przepełnieniu aresztów sądowych są bardzo przesadzone.

P. Breiter: Panie Koerber, pojedź Pan sam do Złoczowa i przekonaj się! To byłoby lepiej!

P. Prezydent Ministrów dr. Koerber: Co się tyczy sprawy radcy sądowego Buciurko, jest prawdą, że jeden z urzędników politycznych usunął go z pośród strejkujących; wytoczone mu śledztwo dyscyplinarne tyczyło się jednak głównie pewnego faktu z czasów wyborów sejmowych i odnosiło się do wewnętrznych zajść z jego urzędowania, a zakończyło się udzieleniem mu tylko nagany z powodu owej sprawy.

Także wywody mowcy, który bezpośrednio przedemną przemawiał (p. Daszyńskiego), mianowicie o ile tyczyły się politycznej administracyi i sądów, powinnyby w zasadzie być skorygowane stosownie do tego, co miałem zaszczyt tu przytoczyć. Nie mogę zapewne liczyć na to, abym zdołał oddziałać na ukształtowanie się zasadniczych zapatrywań mowcy, lub zgoła je zmienił, — p. poseł pozwoli mi jednak, że i ja do pewnego stopnia pozostanę upornym i na stosunki w Królestwie Galicyi spoglądać będę nie przez jego okulary, — Tutaj zarysowuje się wielka różnica między zapatrywaniami przeciwnych sobie stronnictw, w obec której Rząd może tylko cofnąć się na stanowisko ustawy (oklaski), pozostawiając to postępowi czasu, aby znaleźć przejście bez aktów gwałtu i nieprzyjaźni. — Poświęcać jednak tego co istnieje, nie będąc pewnym, że to co je zastąpi, jest lepszem, Rząd nie może a już co najmniej nie przychodzi mu na myśl wyrządzać uszczerbku *(nahetreten)* narodowi, który nie tylko zawsze okazywał patryotyzm, lecz także z roztropnością statysty w pośród szalejących walk o ukształtowanie wewnętrznych stosunków, trwał niewzruszenie na drodze spokojnego, konstytucyjnego rozwoju. (Oklaski).

Także i druga narodowość krocząc po tej samej drodze może liczyć na pełne, legalne poparcie, ale wiele z tego, co p. Daszyński powiedział, jest dowodem, że to, co w ciągu ostatniego lata wydarzyło się w Galicyi, ma przecież głęboki podkład polityczny.

Rząd, na podstawie tego obrazu swego postępowania, ma zapewne prawo odeprzeć z całą stanowczością wszelki zarzut stronniczości. Uznaje on ekonomiczne znaczenie wypadków galicyjskich i poważnie zabiega około poprawy ekonomicznych stosunków w tych okolicach (oklaski), — nie może jednak zamknąć oczu przed spostrzeżeniem, że ruch strejkowy miał służyć także celom politycznym a w skutek tego stał się zasadniczo groźniejszym. (Przerywania z ław posłów socyalno-demokratycznych).

Ze względu na to niewątpliwe połączenie spraw, muszę tu z tego miejsca oświadczyć, że mamy ręczyć za spokój ludności, której w usiłowaniach jej na polu materyalnem, polityczne agitacye z pewnością nie pomogą, i że obowiązek ten spełnić pod wszelkimi warunkami zamierzamy, bez uprzedzeń, ale też z całą energią. (Oklaski).

Stanowisko swe w obec poszczególnych wniosków Rząd określi skoro przyjdzie do merytorycznych nad nimi obrad.

Mogę spodziewać się, że w tem, co oświadczyłem, znajduje się także odpowiedź na interpelacyę pp. Jaworskiego i tow., wniesioną na posiedzeniu w dniu 17 b. m. (Żywe oklaski i brawa; głosy z ław socyalno-demokratycznych).

Rada Państwa.

(Dalszy ciąg telegraficznego sprawozdania z posiedzenia Izby posłów w dniu 28 b. m.).

Wiedeń, 29 października Na wczorajszem posiedzeniu Izby posłów w przed przystąpieniem do dalszej dyskusyi nad wnioskami naglącymi, zastępca przewodniczącego p. Kaiser udzielił p. Breiterowi nagany za nieparlamentarne zwroty i obelgi, jakie znajdują się w jego mowie, wygłoszonej na piątkowem posiedzeniu Izby poselskiej, przy uzasadnieniu jego wniosku naglącego w kwestyi strejku rolnego w Galicyi.

P. Daszyński uzsasadniając nagłość swego wniosku w sprawie strejków w Galicyi wschodniej, wywodził przedewszystkiem, że jego wniosek nie dotyka bynajmniej zasady autonomii krajowej. Mowca zarzucał Kołu polskiemu niekonsekwencyę, w tem mianowicie, że ubiegłego tygodnia Koło głosowało za nagłością wniosku Czecha Hrubego w przedmiocie kwestyi językowej na Szląsku, ale ilekroć chodzi o Galicyę Koło zawsze wysuwa zasadę autonomii krajów. Tymczasem w parlamencie należy wyjaśnić położenie uciśnionego ludu galicyjskiego. Mowca odpiera zarzut skierowany przeciw niemu z tego powodu, że on, choć Polak, taki wniosek w sprawie strejkowej uczynił; mowca mniema, że właśnie polska szlachta jest wrogiem ludu. Ona to także za pośrednictwem p. Gniewosza wyżebrała była swego czasu ostatni stan wyjątkowy zaprowadzony w Galicyi. — P. Daszyński zaprzecza, jakoby strejk rolny miał charakter narodowy, skoro także polscy chłopi w Galicyi wschodniej strejkowali. — Mimo, że dr. Koerbera nazywają „chytrym wrogiem“ Polaków — mówi p. Daszyński — wysyłali do niego szlachcice deputacyę, aby wyżebrać stan wyjątkowy. Kat jest ich *ultimo ratio.*

Jeżeli wolno prosić Rządu centralnego o policyę i wojsko, to musi być także dozwolonem mówić w parlamencie o nędzy ludu. Mowca określa interpelacyę Koła polskiego w przedmiocie strejku rolnego jako denuncyacyę. Opisuje położenie galicyjskich chłopów, przytaczając daty statystyczne. — Wskazuje na wielką śmiertelność wśród ludu i ogromnie wzrastającą emigracyę. Aby pokazać, jak lichem jest odżywianie się chłopów w Galicyi, przedkłada mowca bochenek chleba, który służy chłopom za pożywienie.

P. Pernerstorfer: Czy panowie z Koła polskiego także taki chleb jedzą?

P. Schumeyer: W więzieniach dostają lepszy!

P. Daszyński zarzuca szlachcie, że wyzyskuje robotników rolnych gorzej lichwiarzy. Przedstawia stosunki panujące pod względem wynagrodzenia, którego wysokość dzienna waha się od 20 do 45 centów. Przytacza wypadki, w których rzekomo starostowie pomagają szlachcie w walce z ludem. Polepszenie stosunków w Galicyi — mówi p. Daszyński — będzie dopiero wtedy możliwe, gdy będzie przełamana polityczna potęga szlachty, która dzięki ordynacyi wyborczej do Rady państwa przypadła jej w udziale i za pomocą której szlachta dopuszcza się gwałtów na ludzie.

W dalszym ciągu mowy oświadcza, że P. Prezydent Ministrów jest w obec starostów bezsilnym. Mowca użala się na często zbyt długo trwające więzienie śledcze, które w stosunku do wymierzonych później kar trwa za długo. Wywodzi dalej szczegółowo, jakoby działalność szlachty wytwarzała głęboką przepaść między stanem włościańskim a klasą właścicieli i ostrzega Koło polskie i Rząd przed wprowadzeniem w czyn planu sprowadzenia obcych robotników, by w ten sposób nowemu strejkowi w czas zaradzić. Ten postępek wywołałby całe piekło oburzenia. Dotychczas jest stan robotniczy tylko klasą, różniącą się pod względem materyalnego położenia; gdyby się jeszcze w tę klasę wieśniaczą wprowadziło szowinizm, wówczas — mówił p. Daszyński — pokój w kraju i dnia jednego by nie przetrwał.

W dalszym ciągu mowca wskazuje na nadzwyczaj wielkie obciążenie w Galicyi roli podatkami gruntowymi. W Galicyi znajduje się na 7,300.000 mieszkańców tylko 65.000 takich osób, które mają roczny dochód ponad 600 zł. i płacą podatek osobisto dochodowy.

Omawiając stosunki szkolne czyni mowca zarzut Rządowi, że nie buduje tyle szkół ile potrzeba, czego skutkiem jest to, że 371.000 dzieci wcale nie chodzi do szkoły. W powiecie buczackim, gdzie mieszka p. Gniewosz (p. Gniewosz: Tak jest, mieszka tam i wybudował szkołę!) w r 1895 6 według obliczeń statystycznych dr. Rutowskiego, byłego członka Koła polskiego, 49 procent dzieci nie uczęszczało do szkoły. W powiecie czortkowskim nie chodziło wcale do szkoły 44 prc. dzieci, w husiatyńskim 38 prc., w kossowskim 33 prc.

Mówiąc o emigracyi podniósł p. Daszyński, iż w ostatnich 10 latach wyemigrowało z Galicyi przeszło 300.000 osób. — Mowca cytuje szereg zdań konserwatywnych polskich uczonych, należących nawet do stronnictwa stańczykowskiego, którzy skarżyli się na to, iż synowie właścicieli ziemskich w Galicyi nie mają wcale żadnego, albo nadzwyczaj małe fachowe wykształcenie rolnicze. Prezes krakowskiej Akademii umiejętności Stanisław hr. Tarnowski w broszurze swej opisywał, jak w niektórych okolicach kraju zaprowadzono nowy rodzaj pańszczyzny, i jak szlachcice, którzy tak dumni są ze swych herbów, uprawiali lichwę gorzej ostatniego żyda. Ostatnie *refugium* polskiego ducha: dwór znika, a miejsce szlachcica zajmuje w nim żyd. W ostatnich 30 latach 591.000 morgów przeszło w ręce żydowskie. Trzynaście procent całej większej własności w Galicyi należy dziś do żydów. Panowie szlachcice pracować nie chcą, ale rentę swoją chcą pobierać, aby we Lwowie trwonić, w Wiedniu przegrywać w karty, a w Paryżu utrzymywać metresy. A komu wydzierżawiają swe dobra? Znowu żydom. Dziś żydzi stanowią 54 procent wszystkich dzierżawców w Galicyi. Ci panowie, siedzący tu na ławach polskich, są sprytnymi politycznymi „macherami“, ale nie rolnikami; rolnikami są dziś żydzi. Nie mniej jak 1.383 żydów siedzi w *refugium* polskiego ducha. Jest to pustą gadaniną (mówi zwrócony do Koła polskiego) jeżeli wy twierdzicie, iż jesteście reprezentantami wysokiej idei „misyi polskiej“. Nie, wy jesteście tylko rentierami, którzy wydzierżawili swe dobra żydom. Nic nie mam przeciw temu; jeżeli żydzi dobrze gospodarują, to niech to czynią, ale niech szlachcice wobec tego nie występują ze swemi antisemickiemi hasłami i niech nie mówią, iż żydzi lud wyzyskują i zubożą. W okręgu strejkowym na 1000 właścicieli ziemskich było 340 żydów właścieli lub dzierżawców.

Następnie p. Daszyński podnosi, iż w Galicyi ceny płacone za robociznę robotnikom rolnym są nadzwyczaj niskie i jako przykład przytacza ceny robocizny płacone w dobrach hr. Wodzickiego, hr. Gołuchowskiego, hr. Lanckorońskiego i i. Występuje dalej w ostrych słowach przeciw stanowisku, jakie w sprawie strejków zajęło duchowieństwo obu obrządków i przytacza treść kazania, które miał ks. Domaradzki, proboszcz w Dunajowie w pow. przemyślańskim. Krytykuje również ostro postępowanie starostów, którzy, jak mówi, nie są wiernymi sługami Rządu, lecz szlachty i przypomina sceny, jakie rzekomo się działy przy wyborze p. Jaworskiego. Mowca twierdzi, że jeden ze starostów, który w swem sprawozdaniu do Namiestnictwa, jako przyczynę strejku podał nędzę wśród chłopów i ich wyzyskiwanie, otrzymał odpowiedź, iż sprawozdanie jego jest stronniczem oraz polecenie, aby na przyszłość nie przysyłał takich stronniczych sprawozdań.

Mowca opowiada o pewnej starej włościance Marcie Michajłowej z Sokołowa, która pomimo tego, że jest kulawą, aresztowaną została z powodu podejrzenia o ucieczkę, nałożono na nią kajdany, skuto z dwoma mężczyznami i tak poprowadzono do więzienia. P. Daszyński pokazuje fotografię tej włościanki.

Mowca twierdzi, że sędzia powiatowy p. Kozłowski skazał na karę 12 chłopów jedynie za to, iż utworzyli komitet strejkowy. Mowca przestrzega przed sprowadzaniem obcych robotników i przed sianiem niezgody między oboma narodami w Galicyi. Jakiem wy czołem — woła, zwrócony do ław polskich — chcecie zrobić z 20 czy 24 milionów Rusinów nieprzyjaciół polskiego narodu,

P. Dzieduszycki: To jest zuchwalstwo! — tego nie mówimy!

P. Daszyński: Wy czynicie to dlatego, abyście przytem ubili swój interes, abyście mieli tańszego robotnika, abyście utrzymali swoje mandaty. Chcecie poróżnić dwa narody, które naokół tylko nieprzyjaciół mają, w tym celu, abyście bez pracy i inteligencyi mogli czemś być w Państwie, aby wasza klika miała jakieś znaczenie. A co nam dajecie w zamian za to? Wasze lenistwo, wasz analfabetyzm, waszą niezdarność. A co nam daje tych kilkaset rodzin szlachciców? Czy dają one nam kulturę, siłę, rozwój? Nie! Ale za to dla ich interesów mają pracować chłopi i mieszczanie, dla ich interesów mamy się poróżnić z Rusinami. Moi panowie, wasza polityka jest polityką ślepego, a właśnie dlatego, że jest taką, popiera ją Rząd austryacki. Mówię to hr. Dzieduszyckiemu w oczy.

P. hr. Dzieduszycki: Pomówimy o tem.

Między hr. Dzieduszyckim a p. Daszyńskim toczy się przez chwilę polemika po polsku, w skutek czego p. Pernerstorfer woła: Proszę mówić po niemiecku, my chcielibyśmy także i to słyszeć!

P. Nowak: Widzicie jakby to dobrze było, gdyby język niemiecki był państwowym.

W końcu p. Daszyński twierdzi, iż groźba, jakoby Rusini chcieli wyrzucić Polaków po za San, jest wprost dziecińśtwem.

P. Pastor: Rusini mają to w swoim programie.

P. Romańczuk: To nie jest prawdą.

P. Daszyński kończy mowę: Ponieważ partya socyalno-demokratyczna będąc za słabą, nie może rościć sobie prawa, aby każde słowo jej przedstawicieli zyskało wiarę, mowca oświadcza się za wysłaniem parlamentarnej komisyi do Galicyi, tego „kraju cierpienia i głodu“ i prosi o przyjęcie nagłości wniosku.

Zabiera głos P. Prezydent Ministrów dr. Koerber. (Mowę P. Prezydenta Ministów podajemy według telegramu, w całej rozciągłości na wstępie numeru. *P. R.).*

Z kolei zabrał głos p. Dawid Abrahamowicz. Mowca powiada, że ze względu na wywody P. Prezydenta Ministrów, który mu jego zadanie znacznie ułatwił, pragnie ograniczyć się tylko do zwrócenia uwagi na to, iż dr. Koerber stwierdził polityczne tło ruchu strejkowego. (Protesty.) Mowca zaznaczył, że nadużycia i gwałty wystąpiły masowo w niezliczonej ilości. Następnie zajmował się szczegółowo wywodami trzech wnioskodawców. Mowca oznacza ich wnioski i wywody, jako niezasługujące na wiarę. Nie mogę w to uwierzyć, jak poseł Romańczuk mógł w ciągu 2 minut z jednej strony powiedzieć, że nędza i wyzysk doprowadziły biedną ludność do strejku, a z drugiej strony wypowiedzieć groźbę, że jeżeli się nie będzie uwzględniało narodowych i politycznych aspiracyj Rusinów, wówczas powtórzą się strejki, bojkot i gwałty w jeszcze większych rozmiarach. (Żywe potakiwania i okrzyki: Słuchajcie, słuchajcie! u Polaków) Czy to nie fakt? P. Romańczuk: Jest to niestety smutną rzeczą, że my tak mówić musimy. P. Abrahamowicz: Poseł Breiter, który chełpił się w całym kraju z tego, że jest twórcą, a nawet impresariem strejku i bojkotu (P. Breiter: Skąd pan to wiesz?), ten okrzykami radości witany obrońca wszelkich gwałtów i ekscesów, wyrecytował tu, a raczej odczytał formalną litanię nadużyć, gwałtów i przestępstw i oczywiście skorzystał także ze sposobności, aby rzucić się na rozmaite klasy społeczeństwa, a przytem je naturalnie obelgami obsypać, pod ochroną nietykalności poselskiej. Mowca zaprzecza temu, jakoby niedostatek i nędza były przyczyną strejku. P. Daszyński dlatego tylko podał te przyczyny, aby się módz przed swymi wyborcami usprawiedliwić z tego, że stanął u boku p. Romańczuka, którego partya, ogłosiła niedawno taki program: „Eksterminacya Polaków musi być naszem głównem zadaniem“. (Żywe oklaski u Polaków: Słuchajcie, słuchajcie!).

P. Romańczuk: Proszę mi to pokazać. P. Abrahamowicz: Przecież to jest powszechnie znaną rzeczą. Mowca wywodzi dalej, że zasad radykalnego stronnictwa ruskiego nie należy identyfikować z zasadami wielkiego narodu ruskiego. Ogromna większość ruskiej inteligencyi potępiła na publicznych zgromadzeniach strejk i zwalczała go. W grecko-katolickiej dyecezyi przemyskiej nie było ani jednego wypadku strejku, pomimo, że ludność tamtejsza uboższą jest, aniżeli na Podolu i należy to podnieść ku czci ruskiego Biskupa w Przemyślu. Należy też z całym naciskiem zaznaczyć, że ten książę Kościoła na pierwszą wieść o robocie agitatorów i o zamierzonym strejku, upomniał energicznie podwładne mu duchowieństwo, aby zajęło stanowcze, przeciwne strejkom stanowisko i chroniło biedny lud przed robotą agitatorów. Strejk i bojkot były już dawno naprzód przygotowane. P. Romańczuk zapomniał w mowie swej zacytować uchwały, zapadłej na zgromadzeniu ruskiej partyi radykalnej 25 grudnia 1901 we Lwowie, na którem znany pan Budzynowski, jako referent występował za narodowym programem. Na tem zgromadzeniu, które odbyło się przy licznym udziale, także wielu ściągniętych chłopów, po dokładnem wyjaśnieniu ze strony referenta, że najlepiej pokonać można przeciwnika, gdy się go doprowadzi do ubóstwa i wywłaszczy, zapadła uchwała następująca: Przyjmuje się strejk i bojkot do narodowego programu walki przeciw Polakom. (Żywe okrzyki: Słuchajcie! Słuchajcie! u Polaków).

W wykonaniu tej uchwały polecono komitetowi wykonawczemu partyi radykalnej, a jeśli się nie mylę, oto jest (wskazuje na p. Romańczuka) prezydent komitetu wykonawczego (żywa wesołość i oklaski u Polaków) — aby bezzwłocznie wziął się do zorganizowania strejku. Otóż, gdy w lipcu b. r. wybuchł w wielu okolicach wschodniej Galicyi strejk, ogłosiło *Diło*, główny organ waszej partyi, moi panowie, w dniach 24 i 25 lipca artykuł, w którym powiedziano: „Jesteśmy w możności podać do wiadomości czytelników nasze zasadnicze zapatrywanie na strejki. Pierwej nie mogliśmy tego uczynić, aby nie odkrywać kart przedwcześnie. (Okrzyki: słuchajcie, słuchajcie! u Polaków). Dziś jednak, gdy partya stoi już w obec spełnionego zadania i polska prasa już się zoryentowała, że ruch strejkowy jest wynikiem systematycznej roboty (słuchajcie, słuchajcie! u Polaków) nie ma więcj żadnych powodów milczenia“. — Jak gdyby w uzupełnieniu tego wyznania widział się komitet wykonawczy spowodowanym do wydania następującego okólnika do mężów zaufania: „Zwolenników naszego stronnictwa wzywa się w interesie patryotycznym, aby w tych powiatach, w których dotychczas nie ma strejku, bezzwłocznie z całą energią strejk zorganizowali, (słuchajcie, słuchajcie! u Polaków), co tem łatwiej da się zrobić, że młodzież akademicka jedzie obecnie na wieś (słuchajcie, słuchajcie! u Polaków) i sympatycznie dla tej roboty jest usposobioną“. (Wołania u socyalnych demokratów: Więc cóż to z tego? To przecież jej prawo!). Dla ruchu strejkowego i dla utrzymania organizacyi strejku i bojkotu użyto reszty z akade-

mickiego funduszu w kwocie 17.806 koron. To, co przytoczyłem — powiada p. Abrahamowicz — wystarcza zupełnie do udowodnienia, że całego galicyjskiego strejku za nic innego nie należy uważać, jak tylko za następstwo roboty agitacyjnej i za ruch czysto narodowy i polityczny.

P. Romańczuk: A polscy chłopi?

Pos. Abrahamowicz: Ależ nie było tam żadnego polskiego chłopa, to są bajki. Strejk wybuchł w tych częściach wschodniej Galicyi, w których ludność jest stosunkowo zamożną, podczas żniw i do tego w roku, w którym cały stan rolniczy po wielu złych latach spodziewał się pięknego żniwa. — W tym strejku bogaci chłopi nie tylko uczestniczyli, lecz w przeważnej części wypadków objęli przewodnictwo (Oklaski u socyalnych demokratów), a mimo to twierdzą, że niedostatek i nędza są przyczynami strejku. Wmawiano w chłopów, że są potęgą, której nikt nie zdoła stawić czoła a przyczyną ich nędzy są właściciele dóbr. W tem należy szukać powodu gwałtów w Galicyi. Rozsiewano także pogłoski, że Monarcha rozkazał podnieść w trójnasób dotychczasową zapłatę. Jako warunki postawiono: trzykrotne podwyższenie płacy, paszenie bydła na wszystkich dworskich ścierniskach i łąkach (zaprzeczenia) i czas trwania pracy w lecie od 8 rano do 6 godziny wieczorem z dwugodzinną przerwą.

P. Daszyński postawił sobie za zadanie zohydzić wszystkie te klasy społeczne, które występują przeciw jego przewrotowej robocie. Mowcy jest to zupełnie obojętnem, że mowy p. Daszyńskiego bywają przytaczane przez najzagorzalszych wrogów polskiego ludu, że cytują je różni posłowie w parlamencie niemieckim i sejmie pruskim na dowód, że Polacy po za kordonem nie zasługują na inne traktowanie jak to, które ich spotyka. (Huczne oklaski z ław polskich. P. Gniewosz woła: „Zdrajca!" Śmiech na ławach socyalnych-demokratów i Rusinów). W dalszym ciągu mowy p. Abrahamowicz nazywa „nieprawdą pierwszej klasy" twierdzenie p Breitera, jakoby mowca zatrudnionym w jego majątku chłopcom-sierotom nic nie płacił. W dalszej polemice z pp. Daszyńskim i Romańczukiem co do wyborów w Galicyi wskazuje mowca na Sejm krajowy. Tutaj p. dr. Korol wezwany do wykazania faktami rzekomych nadużyć wyborczych nie był w stanie przytoczyć ani jednego faktu na poparcie swoich oskarżeń. Nie ma zgoła żadnego kraju, któryby posiadał takich posłów jak Daszyński i Breiter. Programem ich jest bezcześcić wszystko, co istnieje w Galicyi. (P. Daszyński woła: Nie wszystko, tylko bandę monopolistów!)

P. Abrahamowicz mówi: Są posłowie i jest całe stronnictwo w Radzie państwa, które przyjęło do swego programu politycznego wyeliminowanie Galicyi ze związku austryackich krajów koronnych. Wielu posłów znajduje się pod wrażeniem usposobienia, jakie stara się wytworzyć dla Galicyi wiedeńska prasa centralistyczna. Ogólnie znaną jest rzeczą, że sprawozdania z Galicyi w takim tylko razie bywają ogłaszane przez dzienniki wiedeńskie a także przez t. zw. dzienniki światowe (*Weltblätter*), jeśli w nich znajduje się coś niekorzystnego lub uwłaczającego temu krajowi. (P. Daszyński: *Neue fr. Presse* ma sprawozdawcę, który każdej chwili ma wolny wstęp do Namiestnictwa, Jollesa). Jeżeli korespondent może donieść coś korzystnego, to z reguły bywa to nieprzyjmowane. Mowca upomina w końcu, aby nie kusić nadal biednego ruskiego ludu do strejków, albowiem w razie strejków, te tysiące robotników, którzy corocznie udają się za zarobkiem do Niemiec, skierowane zostaną do wschodniej Galicyi. (Zaprzeczenie i śmiech na ławach socyalnych demokratów i Rusinów). Wówczas zaś lud ruski musiałby zmarnieć ekonomicznie. Agitatorzy znikną; ich potem wprawdzie nie będzie, natomiast jednak trwać będzie głód i niedola biednego ludu. (Potakiwania na ławach polskich).

Wnioski niniejsze zwracają się przeciw tym organom państwowym, które są obowiązane utrzymywać spokój i porządek i każdej jednostce zabezpieczyć ochronę, zagwarantowaną przez konstytucyę. Tworzą one łańcuch oskarżeń i żażaleń przeciw politycznej administracyi kraju,

P. Daszyński: Przeciw bandzie szlachciców!

P. Dawid Abrahamowicz mówi dalej: Ponieważ agitatorom nie zostawiono swobody w ich pracy przewrotowej! Wnioski te są oskarżeniem przeciw całemu Rządowi za to, iż dotychczas nie uznał polskich wielkich właścicieli w Galicyi wschodniej za wyzutych z pod praw. Dlatego głosujemy przeciw tym wnioskom. (Żywe oklaski i brawa z ław polskich).

Na tem obrady przerwano. Następne posiedzenie dzisiaj.

P. Minister oświaty odpowiedział na interpelacyę pp. Olszewskiego i tow. w sprawie urzędowej działalności okręgowego inspektora szkolnego Erazma Jasiewicza w Brzesku i oświadczył, że po zbadaniu poczynionych temu inspektorowi zarzutów, nie ma żadnego powodu do poczynienia dalszych przeciw niemu zarządzeń.

KRONIKA

Lwów, 29 października.

— Z c. i k. armii. Podpułkownik Jan Lavric mianowany komendantem 22 p. p. obr. kraj. w Czerniowcach. Przeniesieni zostali majorowie: Karol Aleksandrowicz z 7 do 9 p. obr. kraj., Józef Witoszyński z 20 p. obr. kraj. w Stanisławowie do 1 p. obr. kraj. w Wiedniu, Rudolf Secher z 9 p. obr. kraj. w Litomierzycach do 33 p. obr. kraj. w Stryju. Kapitan I klasy sztabu generalnego Wilhelm Bańkowski mianowany szefem sztabu generalnego w 21 dywizyi obr. kraj. w Pradze. Podpułkownik-audytor Roman Brückner, referent sądowy w 46 dyw. obr. kraj. w Krakowie, przeszedł w stan spoczynku i otrzymał przy tej sposobności krzyż rycerski orderu Franciszka Józefa. Major-audytor w sądzie obr. kraj. w Krakowie Karol Kutschera, mianowany referentem sądowym w 46 dyw. obr. kraj.

— Z c. k. krajowej Rady zdrowia. C. k. krajowa Rada zdrowia odbyła w dniu 7 października b. r. dwunaste posiedzenie, na którem następujące sprawy były przedmiotem obrad względnie uchwał:

1. Powzięto szereg uchwał, mających na celu zapobieżenie szerzeniu się chorób wenerycznych między młodzieżą szkół średnich.

2. Przedstawiono opinie co do podwyższenia taksy szpitalnej w szpitalach powszechnych w Żółkwi i Podhajcach.

3. Wyrażono opinię w sprawie założenia trzeciej apteki publicznej w Samborze.

4. Wydano opinie w przedmiocie kreowania okręgów sanitarnych w Sołotwinie, w pow. bohorodczańskim, w Dobrowodach, w pow. zbaraskim i w Kutach, w pow. kossowskim.

5. Powzięto uchwałę w sprawie podwyższenia ryczałtu na podróże urzędowe w okręgu sanitarnym w Poroninie, w pow. nowotarskim.

6. Przedstawiono kandydata na udzielenie koncesyi na czwartą aptekę w Stanisławowie.

— Teatr lwowski obchodził wczoraj imieniny swego dyrektora p. Tadeusza Pawlikowskiego. W południe udała się do mieszkania dyrektora deputacya, złożona z przedstawicieli artystów dramatu, operetki, orkiestry i personalu technicznego. Do solenizanta przemówił wymownie i gorąco I. reżyser sceny, Ludwik Solski, mniej więcej w te słowa: Wiemy, że kochany i szanowany dyrektor nie lubisz hołdów, ale chcąc uczcić dzień twoich imienin, niech nam wolno będzie w imieniu wszystkich artystów i pracowników złożyć Ci życzenia, oraz prosić Cię, abyś zechciał przyjąć ten skromny pierścień, jako znak przyjaźni, jako symbol ducha, który nas z Tobą łączy, jako dowód pamięci! Nie zapomnimy nigdy jak kochasz sztukę i jej ideały! Noś ten pierścień, noś go długo, a niech on świadczy, że zawsze duchem jesteśmy z Tobą, przy Tobie i że pragniemy ciągle być w pobliżu Twego serca i Twej pamięci! Żyj nam i rządź nami długo na chwałę polskiej sztuki!

Pierścień złoty, ofiarowany przez artystów przedstawia się bardzo pięknie, ozdobiony jest brylantem. Wewnątrz wyryty napis: „Przewodnikowi swemu drużyna artystyczna".

P. Pawlikowski podziękował serdecznie deputacyi za życzenia i dar, zapewniając, że go artyści znajdą zawsze pod znakiem sztuki!

— Posterunek żandarmeryi w Majdanie zbydniowskim, w pow. tarnobrzeskim, przeniesiony został do Zbydniowa.

— Egzamin z rachunkowości państwowej złożył przed komisyą egzaminacyjną w c. k. Namiestnictwie p. Jan Szczęścikiewicz ze Lwowa.

— Mianowanie. Wydział krajowy zamianował Bazylego Korola lustratorem w krajowem biurze patronatu dla spółek oszczędności i pożyczek.

— Budżet krajowy na r. 1903. W preliminarzu budżetu krajowego na r. 1903 uchwalił Wydział krajowy wydatki w porównaniu z r. b. na żandarmeryę wyższe o 17.000 K., na lekarzy okręgowych wyższe o 5000 K., na koszta leczenia ubogich chorych i utrzymanie podrzutków wyższe o 30.000 K., na koszta szczepienia ospy wyższe o 8000 K.

— Zasiłki dla ochronek. Z uchwalonego przez Sejm na r. b. ryczałtu w kwocie 5000 K. dla ochronek przyznał Wydział krajowy następujące bezzwrotne zasiłki:

Komitetowi ochronek w Krakowie dla rozdziału między cztery ochronki 1000 K., Tow. ochronek chrześciańskich dla dzieci we Lwowie 1000, ochronce w Krośnie 200, ochronce w Rzeszowie 200, ochronce w Tarnopolu 200, ochronce ruskiej we Lwowie 200, ochronce w Drohobyczu 200, ochronce w Podgórzu 200, ochronce w Wadowicach 100, ochronce SS. Felicyanek we Lwowie 100, Przytulisku św. Józefa we Lwowie 100, ochronce w Zaleszczykach 100, ochronce w Śniatynie 100, ochronce w Zbarażu 100, Zakładowi św. Heleny we Lwowie 100, ochronce w Samborze 100, ochronce w Chrzanowie 100 K. Resztę rozporządzalnej sumy 800 K. postanowił Wydział dla czterech powstać mających nowych ochronek w kraju.

— W Związku naukowo-literackim (ul. Trzeciego Maja 5, III piętro) w piątek, d. 31 b. m., odczyt p. B. Eulenfelda-Bolesławicza „O znaczeniu i zadaniach teatru ludowego". Początek o godzinie 8 wieczorem.

— Akta grodzkie i ziemskie. Z fundacyi Aleksandra hr. Stadnickiego, przeznaczonej na wydawnictwo aktów grodzkich i ziemskich, wydano dotąd 17 tomów tychże aktów. Obecnie przygotowany został do druku tom 18, Wydział krajowy postanowił zwołać ustanowioną dla tego wydawnictwa komisyę w celu ocenienia przygotowanego manuskryptu i powzięcia decyzyi. Do komisyi należą pp.: Dr. Antoni Małecki, dr. Wojciech Kętrzyński, dr. Aleksander Hirschberg, dr. Tadeusz Wojciechowski, dr. Antoni Prochaska, ks. kan. Petruszewicz i dr. Oswald Balzer. Należał do komisyi także ś. p. Szaraniewicz; zapewne powoła Wydział krajowy w jego miejsce innego uczonego.

— Kolej Lwów-Podhajce. Konsorcyum kolei lokalnej Lwów-Podhajce uwiadomiło Wydział krajowy, że wobec niemożności uzyskania środków finansowych, potrzebnych do budowy tej kolei według trasy z Kozielnik na Łyczaków z dworcem na Łyczakowie, widzi się zmuszonem ograniczyć się do budowy linii tańszej, t. j. z Podhorzec i że uczyni wszelkie starania, celem jak najrychlejszego zrealizowania projektu z zaniechaniem alternatywy linii Łyczaków-Kozielniki.

Wydział krajowy odniósł się do magistratu o spieszne uwiadomienie, jakie stanowisko zajęła Reprezentacya miasta Lwowa wobec powyższej decyzyi konsorcyum, gdyż zamierza w najbliższym czasie sprawę budowy usilnie poprzeć.

Sprawa ta niezawodnie traktowaną będzie na najbliższem posiedzeniu Rady miejskiej we czwartek, 30 b. m.

— *Ze spraw miejskich.* Zastępcą przewodniczącego komisyi rzeźnianej wybrany został dr. Szpilman.

Dla ułożenia taryf przewozowych na kolei dojazdowej z Podzamcza do rzeźni wybrani zostali pp.: dr. Rutowski, dr. Szpilman, Gołąb, oraz radca Hobgarski i radca budownictwa Gorecki.

— Zgromadzenie droguistów i magistrów farmacyi całej Austryi odbyło się w tych dniach we Lwowie. Uchwalono na niem założyć towarzystwo droguistów z siedzibą w Krakowie, celem warowania ich interesów na zewnątrz i unormowania ich stosunku do aptek.

— Krzyż z czterema lampkami w dzień zaduszny sprzedawany na cele Związku katolickich Towarzystw i Zakładów dobroczynnych zdobył już sobie prawo obywatelstwa w naszem mieście, a za przykładem Lwowa i we wszystkich już niemal naszych miastach prowincyonalnych. Kilka lat zaledwie mija, jak zwyczaj ten pojawił się u nas, a jednak zdołał już na szczęście wyrugować owe zbytkowne, jaskrawo iluminowanie grobów tak powszechne niestety w dawniejszych latach, a tak wcale przecie nie licujące i z powagą miejsca i rzewnością uczuć, których miały być wyrazem. Zwyczaj zatykania krzyżów na grobach przyjął się, i stał się najlepszą formą uczczenia zmarłych w dzień ich pamięci poświęcony. Cóż bowiem stosowniejszego możemy przynieść na groby naszych najdroższych nad skromny czarny krzyż, symbol Zbawienia, za pomocą którego równocześnie i Mszę świętą za ich dusze zapewniamy i jałmużnę na ich intencyę w ręce pewne i doświadczone składamy, a zarazem naszej pamięci dla zmarłych najpiękniejszy dajemy wyraz.

Związek Towarzystw katolickich jest więc przekonany, że i w tym roku publiczność nasza wesprze z okazyi dnia zadusznego kasę licznych dobroczynnych katolickich Towarzystw i Zakładów, a zarazem sobie najpiękniejsze w ten sposób da świadectwo zrozumienia swych obowiązków względem kochanych zmarłych.

I w tym roku krzyż z czterema lampkami kosztować będzie 4 korony i będzie do nabycia przy bramie cmentarza Łyczakowskiego w dnie zaduszne.

— P. Adam Ludwig, b. artysta opery lwowskiej, złożył przed kilku dniami w Pradze egzamin państwowy z muzyki i uzyskał tytuł profesora.

— Zmarli w ostatnich dniach: we Lwowie, Mieczysław Kozłowski, adjunkt kolei państwowej, w 34 roku życia.

W Sokalu, ks. Orest Czechowicz, gr. kat. kanonik i tytularny radca konsystorza przemyskiego, w 61 roku życia.

W Osieczanach, Konstancya z Dąmbskich Sobolewska, w 75 roku życia.

W Brodach, Cyryl Hrycyna, kontrolor podatkowy, w 48 roku życia.

W Krakowie, Michał Stobiecki, b. obywatel ziemski, w 64 roku życia.

△ Ucieczka defraudanta. Ze Skały doniesiono tutejszej policyi, że zbiegł stamtąd, prawdopodobnie w kierunku do Lwowa, 60-letni Berl Meiselmann, sprzeniewierzywszy na szkodę dwóch tamtejszych kupców kwotę 1700 rubli.

Meiselmann jest brunetem, smagły na twarzy i brak mu palca u ręki.

△ Nieostrożna jazda. Woźnica dorożki nr. 21 jadąc wczoraj po południu szybko i nieostrożnie ulicą Skarbkowską, najechał na włościanina z Sokolnik, Michała Neuwelira, który uderzony dyszlem w głowę, padł nieprzytomny na ziemię. Dużą ranę tłuczoną opatrzyło Neuwehrowi wezwane na miejsce pogotowie stacyi ratunkowej.

△ Dezerter. Z koszar 15 p. p. zbiegł wczoraj szeregowiec 8 kompanii Józef Maksymiak.

△ Nagła śmierć. Wczoraj po południu w jednym z wozów tramwayu konnego, zdążającego z głównego dworca kolejowego do miasta zmarła nagle na rękach matki 3-letnia Elka Steinberg.

Lekarz miejski stwierdził naturalną śmierć wskutek długotrwającej choroby, poczem zwłoki dziecka odstawił komisaryat II dzielnicy do kostnicy szpitala izraelickiego.

— Echo defraudacyi na dworcu „Podzamcze". *Słowo Polskie* dowiaduje się prywatnie, że Józef Trzciński, który jako asystent kolejowy na dworcu w Podzamczu zdefraudował przed niedawnym czasem w kasie kolejowej kwotę około 7000 K, nadesłał list z Monaco pod adresem jednego ze swoich kolegów. Donosi w nim, że przybywa w Monaco i że wcale dobrze mu się powodzi. Dotychczas wygrał około 70.000 K. i ma zamiar dalej jeszcze wygrywać. Poczuwając się do obowiązku oddania dyrekcyi kolejowej „zaciągniętej pożyczki", przesłał pod jej adresem 7000 K.

— Olbrzymi dzwon prawosławny, ważący 1600 pudów (64.000 fnt.), przytransportowano w tych dniach w Warszawie na plac Saski przy pomocy 600 żołnierzy, w celu umieszczenia go na dzwonnicy rossyjskiego soboru (katedry), wznoszonej od lat kilkunastu w sercu miasta.

— Wystawa hygieniczna. W Petersburgu projektują urządzenie wystawy hygieny dziecięcej. Celem wystawy jest obznajomienie ogółu z hygieną dzieci, normalnem odżywianiem niemowląt i dzieci starszych, racyonalnem wychowaniem, kształceniem w domu i w szkole i t. d. Będzie to pierwsza tego rodzaju wystawa w Rossyi.

— Obraz Rembrandta, malowany na drzewie i przedstawiający admirała von Trompa, sprzedano w Paryżu za 300.000 fr. magnatowi amerykańskiemu Schwabowi. Ten sam obraz był sprzedany w roku 1832 także w Paryżu za 17.100 fr.

— Zamknięcie domów gry. Z Brukseli donoszą: Salony gry w Ostendzie i Spa będą jeszcze otwarte przez całą zimę. Dzienniki twierdzą, że król znowu się opiera podpisać dekrety, nakazujące zamknięcie tych domów gry.

— Nowa jaskinia gry. Na wyspie Korfu ma powstać dzięki spółce kapitalistów francuskich dom gry na wzór kasyna w Monte-Carlo. Rada miasta Korfu ustąpiła spółce pod budowę gmachu kasyna stary cmentarz angielski. Pisma angielskie protestują przeciwko takiemu świętokradztwu.

— Pożar lasów. Wielki pożar zniszczył blisko 900 morgów wspaniałych lasów w prowincyi greckiej Attyce. Lasy wzdłuż rzeki Hymettos i otaczające klasztor Pentelikon, są zupełnie zniszczone.

Kronika prowincyonalna.

— Przemyśl. *(Żywa pochodnia).* Straszny wypadek zdarzył się ubiegłej soboty w tutejszej szkole ludowej im. Konarskiego. Kilkuletnia dziewczynka Markiewiczówna, córka funkcyonaryusza kolejowego z Niżankowic, zmarznięta zbliżyła się do pieca w klasie, by się ogrzać. W niewytłómaczony na razie sposób zajęły się nagle na dziewczęciu suknie i w jednej chwili stanęła cała w płomieniach, które dopiero po chwili ugasił mokrym workiem, przywołany stróż szkolny. Strasznie poparzone dziewczę, po udzieleniu pierwszej pomocy przez lekarza, musiano odstawić do szpitala, gdzie zagraża jej utrata życia.

— Borysław. *(Dwa śmiertelne wypadki).* W kotłowni „Na Potoku" wybuchł wczoraj w Borysławiu pożar, przyczem spalił się na węgiel jeden robotnik, który niewiadomo zkąd się wziął w kotłowni. Przypuszczają, że wszedł tam pijany i położył się spać — na wieki.

W tym samym dniu na „Wolance" palacz, który spał pod kotłem, ugotował się żywcem w wodzie wrzącej, którą ktoś z kotła na niego wypuścił.

— Krynica. *(Lista gości).* W roku bieżącym bawiło tutaj ogółem rodzin 4205, osób 6343.

Notatki literacko-artystyczne.

Z Wystawy. Wystawa prac ś. p. Bronisławy Poświkowej w salonach Towarzystwa sztuk pięknych coraz liczniej odwiedzana, trwać będzie jeszcze tylko przez krótki czas.

W tych dniach zwiedzała wystawę gremialnie szkoła im. św. Jadwigi, — jest to jedna prawie szkoła we Lwowie, która tylko zdarza się sposobność kształcenia poglądowo swoich uczennic nigdy jej nie pomija.

Z wystawionych przedmiotów, które ogólnem cieszą się uznaniem, wiele znalazło nabywców o czem świadczą liczne porozrzucane karty z napisem: „Zakupione“. Niewielką jeszcze pozostałość mebli, makat i obrazów można nabywać przez sekretaryat Towarzystwa.

Po ukończeniu tej wystawy Towarzystwa sztuk pięknych urządza w swych salonach wystawę głośnego cyklu obrazów „Quo Vadis“ Piotra Stachiewicza.

Sara Bernhardt w Berlinie. Artystka francuska przyjechawszy do stolicy Niemiec udała się natychmiast do klubu prasy na wieczornicę, wydaną na jej cześć. Artystka miała na sobie śliczną toaletę atłasową żółtą i wyglądała nadspodziewanie dobrze. Obecni nie mogli uwierzyć, że mają przed sobą 61-letnią kobietę. Znany literat Fulda wzniósł na jej cześć pełen taktu toast, na który Sara Bernhardt odpowiedziała kilku słowami.

W teatrze wystąpiła w roli Fedory i zrobiła *fiasco*. Dzienniki piszą, że przybyła do Berlina o 10 lat za późno. Wyglądała staro, a w grze czuć było znużenie. Oczywiście były tam błyski dawnego talentu, ale w ogóle publiczność doznała rozczarowania.

Repertoar teatru miejskiego we Lwowie.

Dziś, we środę po raz drugi „Mamzelle Marion“, operetka w 4 aktach Roberta Planquetta.

Główne role odegrają panie Schuppówna, Miłowska, Łopatyńska, oraz pp. Malawski, Lelewicz, Kiczman, Kratochwil, Jaroński, Stypkowski i inni.

We czwartek po raz trzeci (wznowienie) „Dzwon zatopiony“, baśń dramatyczna w 5 aktach Gerharda Hauptmana, przekład J, Kasprowicza, muzyka Fr. Słomkowskiego. Trzeci gościnny występ p. Józefa Śliwickiego, artysty teatrów warszawskich.

W piątek „Nowa Dejanira“ (wznowienie) dramat w 5 aktach Juliusza Słowackiego. — Pierwszy gościnny występ Heleny Modrzejewskiej i szósty gościnny występ Józefa Śliwickiego, artysty Teatrów warszawskich.

W sobotę o godzinie pół do 4 po południu po raz 4-ty „Spiący rycerze“, widowisko fantastyczne w 5 aktach z prologiem przez Sydona Friedberga z muzyką M. Swierzyńskiego.

W sobotę o godz. pół do 8 wieczorem po raz trzeci „Mamzelle Marion“, operetka w 4 akt. Roberta Planquetta (kompozytora „Dzwonów z Corneville“).

W niedzielę o godzinie pół do 4 po południu „Młynarz i jego córka“, dramat ludowy w 5 aktach Ernesta Raupacha.

Repertoar „Filharmonii“ lwowskiej.

We czwartek, 30 b. m., „wielki koncert filharmoniczny“ ze współudziałem Wirginii Guerini, primadonny opery „De la Scala“ w Medyolanie i Miecia Horszowskiego, pianisty. Program: Część I. 1. Berlioz: uwertura „Rzymski karnawał“. 2. Bethoven: „Koncert C-dur“ z towarzyszeniem orkiestry odegra Miecio Horszowski. 3. Mayerbeer: arya z opery „Prorok“ odśpiewa z tow. orkiestry Wirginia Guerini. — Część II. 1. Smetana: uwertura do opery „Libusza“. 2. Saint-Saëns: arya z opery „Samson i Dalilla“, z tow. orkiestry odśpiewa Wirginia Guerini. 3 a) Chopin: Preludyum, Mazurka, Nokturn; b) Miecio Horszowski: „Album tatrzańskie“, odegra Miecio Horszowski. — Część III. 1. a) Paisiello: „Nina pazza per amore“, b) Schumann: „Il noce“, odśpiewa z tow. orkiestry W. Guerini. 2. a) Schumann: 1. „Ze scen leśnych“, 2. „Taniec fantastyczny“; b) Leszetycki: „Źródło“, odegra Miecio Horszowski.

W sobotę, 1 listopada, „wielki koncert filharmoniczny“ ze współudziałem Wirginii Guerini i Miecia Horszowskiego. Program: Część I. 1. L. Saner: Przygrywka do dramatu „Heinzauber. 2. Mozart: „Koncert koronacyjny“ odegra z towarzyszeniem orkiestry Miecio Horszowski. 3. Rossini: Cavatina z opery „Semiramis“ odśpiewa W. Guerini. — Część II. 1. Massenet „Scenes pittoresques“. 2. „Gluck: Arya z opery „Orfeusz“ odśpiewa W. Guerini. 3. F. M. Bach: „Sycyliana“, b) F. M. Bach: „Solfeggio“, c) Schumann: „Arabeska“, d) Niewiadomski: „Marzące jezioro“, e) Leszetycki: „Menuet“ (poświęcony Mieciowi Horszowskiemu) odegra M. Horszowski. — Część III. 1. a) Beethoven: „Inquesta tomba oscura“, b) Verdi: Arya z opery „Trubadur“ odśpiewa W. Guerini. 2. Wagner: Przygrywka z opery „Lohengrin“.

W niedzielę, 2 listopada, „koncert popularny“.

W poniedziałek 3 listopada „nadzwyczajny korcert“ z wpółudziałem Michała Tarasiewicza, artysty dramatycznego i Tow. „Chóru akademickiego“.

Z Izby sądowej.

(Echa strejków rolnych).

Lwów, d. 29 października.

Rozprawa karna przeciw 23 włościanom z Zuchorzyc o zbrodnię gwałtu publicznego, zakończyła się wczoraj po południu

Trybunał uznał 19 oskarżonych winnymi przekroczenia §. 3 ustawy koalicyjnej i skazał jednego z nich na 6 tygodni, jednego na 3 tygodnie, 11 po 14 dni, 1 na 8 dni i pięciu po 3 dni aresztu, czterech zaś podsądnych uwolnił od winy i kary.

Zasądzeni zastrzegli sobie 3 dni do namysłu.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Targ zbożowy.

Lwów, 29 października. Waluta koronowa. Cena za 50 kg. *loco* Lwów. Pszenica gotowa 7·20 do 7·40, pszenica nowa 7·10 do 7·20, żyto gotowe 6·20 do 6·30, żyto na termina 6·— do 6·10, owies obroczny gotowy 5·80 do 6·—, owies obroczny na termina 5·60 do 5·75, jęczmień pastewny 5·— do 5·40, jęczmień browarniczy 5·50 do 6·—, rzepak 9·50 do 9·75, lnianka 8·25 do 8·75, groch pastewny 6·— do 6·50, groch do gotowania 7·— do 9·50, wyka 4·50 do 5·—, nasienie lniane —·— do —·—, nasienie konopne —·— do —·—, bób —·— do —·—, bobik 5·— do 5·30, hreczka —·— do —·—, kukurudza nowa 5·75 do 6·25, kukurudza stara 6·80 do 7·—, chmiel za 56 kilo —·— do —·—, koniczyna czerwona 48·— do 55·—, koniczyna biała 70·— do 95·—, koniczyna szwedzka —·— do —·—, tymotka 22·— do 26·—.

Spirytus *loco* za 50 litr. gotowy *paritas* Tarnopol 16·— do 16·25, za 50 litr. *paritas* Tarnopol na termin —·— do —·—, waranty —·— do —·—, ekskontyngentowy 7·25 do 7·50.

Usposobienie: lepsze.

OSTATNIA POCZTA

Pester Lloyd donosi, że w Zamku królewskim w Budzie, czynią się już przygotowania na przyjazd Najj. Pana do stolicy Węgier. Według dotychczasowych dyspozycyj Najj. Pan przyjedzie do Budapesztu w d. 5 listopada rano i pojedzie dalej wprost do Gödöllö, skąd co poniedziałku i czwartku będzie przybywał do stolicy, aby udzielać ogólnych audyencyj.

Przy wczorajszych wyborach do sejmu dolno-austryackiego z kuryi gmin wiejskich wybrano w 20 okręgach kandydatów chrześciańsko-socyalnych (antisemitów) a w jednym okręgu potrzebny wybór ściślejszy.

Do dzienników berlińskich donoszą z Monachium, że dotychczasowy poseł pruski na dworze bawarskim, hr. Monts de Mazin ma być następcą ks. Eulenburga na posadzie ambasadora niemieckiego w Wiedniu.

Prasa berlińska przypisuje niemałe polityczne znaczenie obecnej wizycie następcy tronu duńskiego na dworze berlińskim. Przez lat blisko 40 t. j. od czasu, jak Prusy zabrały Danii jednę z jej najpiękniejszych prowincyi, szlezwicko-holsztyńską, stosunki między dworami kopenhaskim i pruskim były prawie, jak zerwane. W Niemczech nie spoglądano bynajmniej tak obojętnie na to zaostrzenie stosunków, jak to się mogło wydawać na zewnątrz. Dania jest wprawdzie państwem małem i słabem pod względem wojskowym, ale przez związki rodzinne swego domu panującego, staje się wpływowym czynnikiem politycznym, z którym należy liczyć się w stosunkach międzynarodowych. Była nawet chwila, w której Niemcom groziło z tej strony niebezpieczeństwo wojny na trzy fronty. Odtąd też Niemcy starały się o naprawienie stosunków i w r. 1892 cesarz Wilhelm uczynił krok pierwszy udając się do Kopenhagi, gdzie osiągnął to, iż rozpierzchły się chmury, gromadzące się na widnokręgu politycznym. Wkrótce potem zniósł tak zwany fundusz welficki, zwracając go prawowitym właścicielom, lecz mimo to stosunki z Danią nie przestały być naprężone. Słychać było nawet, że Dania zamierza przystąpić do dwuprzymierza, a pogłoskę tę zdawała się potwierdzać wizyta prezydenta Loubeta i bardzo serdeczne przyjęcie go w Kopenhadze, gdy powracał z Rossyi. Wizyta królewicza duńskiego na dworze niemieckim rozpogadza czoła polityków niemieckich. Dowodzi ona — zdaniem dzienników — że w Danii zmniejszyła się niechęć do Prus i że uznano tam za stosowne uwydatnić tę zmianę usposobień. Wedle pism niemieckich, Duńczycy zrozumieli, iż interes ich wymaga nawiązania bliższych stosunków z potężnym sąsiadem południowym, że względy polityki praktycznej zmuszają naród do zapomnienia o przeszłości.

O ruchu rewolucyjnym w Macedonii nie ma dzisiaj żadnych nowych szczegółów. Turcya zgromadziła w wilajetach macedońskich te same wojska, które poprzednio tworzyły załogę na Krecie.

Rząd bułgarski zaprzecza pogłoskom o mobilizacyi nowych oddziałów wojskowych.

Prezes komitetu macedońskiego, Michajłowski, który wybrał się w podróż do większych miast Europy, celem wygłaszania odczytów o powstaniu w Macedonii i poinformowania prasy o strasznem położeniu chrześcian tamtejszych, przybył przedwczoraj do Budapesztu.

Najciekawszym wypadkiem w polityce angielskiej jest podróż ministra kolonii Chamberlaina do południowej Afryki celem przekonania się osobiście o stosunkach finansowych w nowych posiadłościach angielskich. Podróż ta wywołała w Anglii prawdziwą sensacyę, a nieomieszka i w całym świecie wywrzeć wrażenia. W ogóle w Anglii uważają ją za bardzo pomyślny, a przytem znamienny krok. Nowe kolonie wymagają dzielnej ręki, któraby zaprowadziła normalne stosunki i gorącego serca, któreby goiło rany strasznej wojny. To też bytność człowieka tej co Chamberlain miary, może sprowadzić wiele dobrego. Opozycya przypisuje także Chamberlainowi inny uboczny cel: udaje on się do Afryki, ażeby nie był obecny w Londynie podczas rozpraw nad billem szkolnym, stojącym w sprzeczności z jego wolnomyślną przeszłością. *Times* przypisuje podróży ogromną doniosłość w kierunku skonsolidowania państwa W. Brytańskiego.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Rada państwa.

Wiedeń, 29 października. Na dzisiejszem posiedzeniu Izby posłów pp. Breiter i tow., interpelują w przedmiocie buntu więźniów w Zakładzie karnym we Lwowie. Interpelanci podają jako przyczyny buntu, według twierdzeń świadków, zły wikt i zaostrzone w drodze dyscyplinarnej kary; domagają się wysłania urzędnika z Ministerstwa sprawiedliwości, celem zbadania i usunięcia tych stosunków i poprawy położenia więźniów i dozorców.

Pp. Breiter i tow., interpelują dalej w sprawie Towarzystwa ubezpieczeń „Unio catholica“, żądają wdrożenia śledztwa karnego przeciwko winnym funkcyonaryuszom, a zwłaszcza uwięzienia dyrektora Kalbermattena i ustanowienia urzędnika państwowego kuratorem.

P. Breiter i tow. wnieśli interpelacyę do Ministra obrony krajowej o wypuszczenie na wolność aresztowanych na zebraniach kontrolnych we Lwowie i Przemyślu rezerwistów, którzy zgłosili się słowem „jestem“.

Następnie toczyła się w dalszym ciągu dyskusya nad sprawą nagłości wniosków w sprawie strejku rolnego w Galicyi. Pierwszy zabrał głos poseł Kos. Na wstępie mowy swej twierdzi mowca, że Rząd wbrew zwyczajowi nie zgadza się w tym wypadku z Kołem polskiem, ponieważ Rząd utrzymuje, że przyczyny strejku były ekonomiczne, gdy Koło polskie jest zdania, że strejk wywołała agitacya narodowa i polityczna. Mowca zwalcza twierdzenie P. Prezydenta Ministrów o wysokości zapłaty robotników rolnych, utrzymując, że polegają one na mylnych informacyach, zasięgniętych od starostów, ktorzy je znowu otrzymali od właścicieli ziemskich.

Posiedzenie trwa dalej.

Wiedeń, 29 października. Koło polskie wydelegowało do komisyi budżetowej posła hr. Komorowskiego, do komisyi dla ugody węgierskiej p. Głąbińskiego, do ekonomicznej p. Dulębę, do wojskowej dr. Stojałowskiego, do konstytucyjnej p. Dulębę. do sanitarnej p. hr. Potockiego, do zapomogowej p. Żygulińskiego.

Kraków, 29 października. *(Tel. pr.)* Według ostatecznego wykazu, zapisała się na Uniwersytet Jagielloński następująca liczba słuchaczy: Wydział teologiczny 65 zwyczajnych, 1 nadzwyczajny; wydział prawa 597 zwyczajnych, 2 nadzwyczajnych; medycyna 101 zwyczajnych słuchaczy i 13 zwyczajnych słuchaczek, oraz 22 nadzwyczajnych słuchaczy; na filozofię 609 mężczyzn i 23 kobiet słuchaczy zwyczajnych, a 35 kobiet i 27 mężczyzn słuchaczy nadzwyczajnych. Farmaceutów 9. Hospitantek zgłosiło się około 80.

Kraków, 29 października. *(Tel. pryw.)*. Rada powiatowa krakowska odbyła wczoraj ostatnie posiedzenie w dotychczasowym składzie, przed nowymi wyborami. Przewodniczył prezes Paszkowski. Obecny był delegat Fedorowicz. Na zakończenie posiedzenia złożył przewodniczący sprawozdanie z działalności rady i wydziału w ubiegłem 6-leciu. Członek rady Franciszek Wójcik wyraził podziękowanie prezesowi i wydziałowi za gorliwą i użyteczną pracę zwłaszcza w obec klęsk elementarnych, zaznaczając, że czyni to tem chętniej, iż na początku urzędowania obecnej rady należał do opozycyi. P. Wójcik podziękował następnie w imieniu ludu włościańskiego delegatowi Fedorowiczowi za opiekę podczas tegorocznych klęsk elementarnych.

Warszawa, 29 października. *(Tel. pryw.)* Arcydzieło Jana Matejki „Bitwa pod Grunwaldem“, stanowiące dotychczas własność spadkobierców Karola Rosenbluma w Warszawie, zakupione zostało za cenę 25.000 rubli przez komitet, złożony z kilkudziesięciu osób, które zobowiązały się płacić przez przeciąg 5 lat rozmaite stałe kwoty, a to dla pomnożenia zbiorów warszawskiego Towarzystwa Zachęty sztuk pięknych; stało się to na mocy kontraktu przed jednym z regentów warszawskich. Obraz zostanie raz na zawsze w Warszawie i będzie najcenniejszą ozdobą warszawskiej Galeryi.

Wiedeń, 29 października. *Fremdenblatt* z kompetentnej strony dowiaduje się, że pogłoski o rzekomym zamiarze ustąpienia P. Ministra dr. Piętaka są bezpodstawne.

Wiedeń, 29 października. *Wiener Ztg*, ogłasza awans listopadowy w obronie krajowej:

Generał-porucznikami mianowani: generał-majorowie: Fryderyk Monteferri-Petrini, komendant 21 dywizyi obr. kraj.; Jerzy Tomicic, komendant 43 dyw. obr. kraj.; Wiktor Meduna, komendant 46 dyw. obr. kraj.

Generał-majorami pułkownicy: Józef Schildenfeld 41 brygada piechoty obr .kraj.; Ferdynand Breitenbach 88 bryg. strzelców; Karol baron Kantstein-Jacobs 93 bryg. piechoty.

Dalej w korpusie sztabu generalnego mianowani: 1 podpułkownik i 1 major; w piechocie obr. kraj.: 4 pułkownicy, 5 podpułkowników, 7 majorów, 28 kapitanów I. kl., 55 kapitanów II. kl., 49 poruczników, 95 podporuczników.

W konnicy obrony krajowej mianowano: 2 podpułkowników, 1 majora, 4 rotmistrzów I. kl., 3 rotmistrzów II. kl, 10 poruczników, 24 podporuczników. W końcu mianowano w żandarmeryi 1 podpułkownika, 1 majora, 2 rotmistrzów I. kl., 4 rotmistrzów II. kl. i 5 poruczników.

Turyn, 29 października. *(Tel. pryw.)*. Dziś wystawioną tu będzie po raz pierwszy opera znanego kompozytora warszawskiego Müncheimera p. t. „Mazepa“.

Paryż, 29 października. Kilku właścicieli kopalń zgodziło się na sąd rozjemczy.

Londyn, 29 października. Przywódcy Boerów postanowili, z powodu podróży Chamberlaina do południowej Afryki, wręczyć mu memoryał, zawierający żądania Boerów. — Przywódcy Boerów Kruitzinger, Joubert, Fonche chcieli zwołać w Cambridge zgromadzenie, nie mogli jednak dostać sali.

Linia telefoniczna do Wiednia przerwana, w skutek tego depesz telefonicznych nie otrzymaliśmy.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 29 października 1902. Giełda poranna. *(Vorbörse)*. Godzina 10 minut 45. Marki 116·92, Renta majowa 100·85, Węgierska renta koronowa 97·55, Akcye austryac. Zakładu kredytowego 668.50, Akcye węg. Zakładu kredytowego 705·—, Akcye Anglobanku 273·—, Akcye Unionbanku 533·—,

Wiedeń, 29 października 1902. Giełda południowa *(Mittagsbörse)*. Godz. 12 min 50. Marki 116·95, Renta majowa 100·80, Węgierska renta koronowa 97·65, Akcye austr. Zakładu kredytowego 670·25, Akcye węg. Zakładu kredytowego 708·—, Akcye Anglobanku 273·50, Akcye Unionbanku 532·—, Akcye Bankvereinu 451·—, Akcye Länderbanku 390·50, Akcye Kolei państw. 701·25, Lombardy 73·50, Akcye kolei Elbethal 456·—. Akcye Fabryki broni 300·—, Akcye tytoniowe —·—, Akcye Alpiny 355·50, Akcye Rima Muranyi 473·—, Akcye Praskiego Towarzystwa żel. 1420·—, Losy tureckie 114·75, Ruble 252·50, 20-Franki —·—, Tramway —·—.

Odpowiedzialny redaktor Adam Krechowiecki

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 29. października 1902.

HOTEL GEORGE.

PP. hr. T. Dzieduszycki z Tłumacza, hr. F. Zamoyski z Uryczy, hr. E. Baworowski z Kopyczyniec, M. Biliński z Krakowa, P. Englisch z Przemyśla, S. Szawłowski z Barysza, K. Winnicki z Turadu, S. Bogusz z Borysławia.

HOTEL EUROPEJSKI.

PP. L. br. Brückmann z Monastyrca, Stan. Pawlikowski z Bereźnicy.

HOTEL IMPERIAL.

PP. W. Abrahamowicz z Brodek, T. Sroczyński z Jasła, F. Sandow z Soboniowiec, dr. F. Meis z Bochni.

HOTEL FRANCUSKI.

PP. Z. Łączyński z Zaborza, Fr. Meduna ze Stanisławowa.

HOTEL WARSZAWSKI.

P. Dr. J. Bruszkiewicz z Krakowa.

Ruch pociągów kolejowych obowiązujący z dniem 1. maja 1902 r. (Czas środkowo-europejski).

Pociąg posp (o godzinie)	Pociąg osob (o godzinie)	przyjeżdża do Lwowa [dworzec główny]
12 15	—	Z Ickan (Jas, Bukaresztu, Konstantynopola), Delatyna (od 1/10 do 30/4), Zaleszczyk, Wyżnicy, Nowosielicy, Berhomethu, Czudina, Serethu, Radowiec, Valeputny i Suczawy.
2·31	—	Z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Wieliczki, Orłowa, N. Sącza, Jasła, Chabówki, Zakopanego.
—	3·35	Z Tarnopola, Borek wielkich, Grzymałowa.
—	6·10	Z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Zakopanego przez Przemyśl, Wieliczki, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa.
—	6·20	Z Ickan, Czortkowa, Kałusza, Körözmezö (od 13/7 do 31/8 wł. co niedzieli i święta), Brodiny, Putny, Suczawy.
—	6·50	Z Brzuchowic (od 15/5 do 14/9 włącznie).
—	7·45	Z Janowa.
—	8·00	Z Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów.
—	8·10	Z Ławocznego (Pesztu), Chyrowa, Borysławia, Kałusza.
—	8·15	Z Rawy ruskiej i Sokala.
—	8·50	Z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Oświęcima, Stróża, Orłowa (od 1/5 do 30/9 wł.), Mezö Laborcz (Pesztu).
—	10·25	Z Rzeszowa, Lubaczowa.
—	11·55	Z Stanisławowa, Potutor, Köresmezö.
—	1·10	Z Ławocznego, Kałusza, Chyrowa, Borysławia.
—	1·23	Z Janowa.
1·35	—	Z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Jasła, Tarnobrzegu, Rymanowa, Iwonicza, Sanoka.
1·45	—	Z Ickan (Jass, Bukaresztu), Czortkowa, Kałusza, Zaleszczyk, Wyżnicy, Serethu, Suczawy.
2·35	—	Z Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów, Grzymałowa, Husiatyna, Kopyczyniec.
—	3·14	Z Brzuchowic (od 15/5 do 14/9 włącznie w niedziele i święta).
—	4·40	Z Tuchli (od 15/6 do 30/9), Skolego (od 1/5 do 30/9, Stryja, Chyrowa, Borysławia.
—	5·35	Z Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Grzymałowa, Potutor, Zaleszczyk, Husiatyna, Iwania pustego, Skały, Kopyczyniec.
—	5·40	Z Ickan, Żydaczowa, Nowosielicy, Berhomethu, Czudina, Brodiny.
—	5·50	Z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Oświęcima, Wieliczki, Orłowa, Mielca via Dembica, Sambora, Chyrowa.
—	6·00	Z Bełzca, Sokala, Lubaczowa, Rawy Ruskiej.
—	8·04	Z Brzuchowic (od 15/5 do 14/9 włącznie).
8·40	—	Z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Zakopanego przez Kraków (od 25/6 do 15/9, Nowego Sącza, Orłowa (od 1/7 do 15/9), Jasła, Lubaczowa, Sanoka, Rymanowa, Iwonicza
—	9·12	Z Brzuchowic (od 15/5 do 14/9 włącznie w niedzielę i święta).
—	9·20	Z Ickan (Bukaresztu), Husiatyna, Köresmezö, Potutor, Nowosielicy, Valeputny, Suczawy.
—	9·25	Z Janowa (od 1/5 do 30/9).
—	9·32	Z Szczerca (od 1/6 do 15/9 włącznie w niedzielę i święta).
—	9·50	Z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Warszawy), Oświęcima, Jasła, Lubaczowa, Tarnobrzegu, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka.
—	10·03	Z Janowa (od 1/5 do 15/9 włącznie w niedziele i święta).
—	10·20	Z Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów, Kopyczyniec, Zaleszczyk, Skały, Iwania pustego.
—	10·50	Z Ławocznego (Pesztu), Chyrowa, Kałusza, Borysławia.
		Na dworzec Podzamcze.
—	3·14	Z Tarnopola, Borek wielkich, Grzymałowa.
—	7·40	Z Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów.
2·20	—	Z Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów, Grzymałowa, Husiatyna, Kopyczyniec.
—	5·11	Z Podwołoczysk (Odessy, Kijowa) Kopyczyniec, Zaleszczyk, Potutor, Iwania pustego, Skały, Husiatyna, Brodów.
—	10.02	Z Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Kopyczyniec, Brodów, Zaleszczyk, Potutor, Iwania pustego, Skały, Husiatyna.

Pociąg posp. (o godzinie)	Pociąg osob. (o godzinie)	odjeżdża ze Lwowa [z dworca głównego]
12·45	—	Do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Warszawy, Pragi, Karlsbadu), Rozwadowa, Jasła, Chabówki, Zakopanego p. Rzeszów, Orłowa.
2·51	—	Do Ickan, (Jass, Bukaresztu, Constancy), Potutor, Czortkowa, Körösmezö. Słob. rung., Zaleszczyk, Nowosielicy, Serethu, Borodiny, Putny, Valeputny, Suczawy.
—	4·15	Do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsbadu), Chyrowa. Sambora, Jasła, Stróż, Mielca, Orłowa, Wieliczki, Oświęcima
—	5·50	Do Brzuchowic, (od 15/5 do 14/9 włącznie codziennie).
—	6·25	Do Ickan, (Jass, Bukaresztu), Żydaczowa, Potutor, Körösmezö, Nowosielicy, Brodiny, Putny, Valeputny, Suczawy.
—	6·30	Do Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna.
—	6·35	Do Ławocznego, (Pesztu), Drohobycza, Borysławia.
8·30	—	Do Krakowa, (Wiednia Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsbadu), Lubaczowa, Sambora, Chyrowa, Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Orłowa.
—	8·40	Do Krakowa (Wiednia, Warszawy, Pragi, Karlsbadu), Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Tarnobrzegu, Stróż, Orłowa (od 1/7 do 15/9), Jasła.
—	9·00	Do Ławocznego, Chyrowa, Borysławia, Kałusza.
—	9·15	Do Janowa.
—	9·50	Do Bełzca, Sokala, Lubaczowa.
—	10·30	Do Czerniowiec, Potutor, Nowosielicy.
—	10·40	Do Tarnopola, Potutor.
—	1·25	Do Janowa (od 1/5 do 15/9 włącznie w niedziele i święta).
1·55	—	Do Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Zaleszczyk. Husiatyna, Skały Iwania pustego, Grzymałowa
—	2.00	Do Szczerca (od 1/6 do 15/9 w niedzielę i święta).
—	2·15	Do Brzuchowic (od 15/5 do 14/9 włącznie w niedziele i święta).
2·40	—	Do Ickan, Potutor, Kałusza, Czortkowa, Zaleszczyk, Wyżnicy, Körösmezö.
2·55	—	Do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsbadu), Jasła, Chabówki, Zakopanego, Wieliczki, Nowego Sącza Lubaczowa.
—	3·05	Do Tuchli (od 15/6 do 30/9 włącznie), Skolego (od 1/5 do 30/9 włącznie). Stryja, Chyrowa, Borysławia,
—	3.15	Do Janowa (od 1/5 do 30/9).
—	3·28	Do Brzuchowic (od 15/5 do 14/9 włącznie).
—	3·30	Do Rzeszowa, Chyrowa, Lubaczowa.
—	6·10	Do Stanisławowa, Żydaczowa.
—	6·20	Do Krakowa,)Wiednia, Wrocławia, Berlina, Warszawy,) Chyrowa, Mezö Laborcz (Pesztu), N. Sącza, Orłowa od 1/5 do 30/9), Oświęcima.
—	6·30	Do Janowa (od 1/5 do 15/9 wł. w dnie powszednie, od 16/9 do 30/4 wł. codziennie).
—	6·35	Do Ławocznego, (Pesztu), Chyrowa, Borysławia, Kałusza
—	7·10	Do Rawy ruskiej, Sokala.
—	8·16	Do Brzuchowic (od 15/5 do 14/9 wł. w niedziele i święta).
—	8·25	Do Przemyśla (od 1/5 do 30/9 wł.)
—	9·00	Do Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów.
—	10·05	Do Janowa (od 1/5 do 15/9 wł. w niedziele i święta).
—	10·30	Do Ickan, Czortkowa, Nowosielicy, Berhomethu, Serethu, Brodiny, Suczawy.
—	11·00	Do Krakowa Wiednia, Wrocławia, Warszawy, Pragi, Karlsbadu, Chyrowa, Rymanowa. Iwonicza, Tarnobrzegu, Orłowa, Wieliczki, Chabówki, Zakopanego.
—	11·10	Do Podwołoczysk, Kopyczyniec Iwania pustego, Skały, Husiatyna, Zaleszczyk, Grzymałowa.
		z dworca „Podzamcze“
—	6·43	Do Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec Husiatyna
—	10·57	Do Tarnopola, Potutor.
2·09	—	Do Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Zaleszczyk, Husiatyna, Skały, Iwania pustego, Grzymałowa.
—	9·20	Do Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów.
—	11·32	Do Podwołoczysk, Kopyczyniec, Iwania pustego, Skały Husiatyna, Zaleszczyk, Grzymałowa.

Uwaga: Pora nocna oznaczona jest ramkami. — Czas środkowo-europejski jest późniejszy o 36 minut od czasu lwowskiego.

CENNIK
lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej

Lwów, dnia 29. października 1902.

(bez kuponu bieżącego)

	płacą K.	h.	żądają K.	h.
I. Akcye za sztukę.				
Banku hip. gal. po 200 zł. (400 kor.)	536	—	550	—
Banku gal. dla handlu i przem. po zł. 200 (400 kor.)	—	—	320	—
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a. w likwidacyi	—	—	—	—
Kol. gal. Kar. Ludw. po 200 zł. mk (420 kor.)	—	—	—	—
Kol. Lwów-Czern.-Jassy po 200 zł. w. a. w srebrze (400 kor.)	558	—	567	—
Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińskiego po 500 kor.	—	—	350	—
Tow. dla gal. przedsięb. elektrycznych wod. po 200 zł. (400 kor.)	400	—	420	—
II. Listy zastawne za 100 kor.				
Banku h. g. 5% w. a. wyl. z 10%	109	70	—	—
„ „ „ 4½% „ los. w 50 l.	100	—	109	70
„ „ „ 4% „ 60 l. po 200 k.	95	50	96	20
„ kraj. 4½% „ los. w 51 l.	101	—	101	70
„ „ 4% „ los. w 57 l.	96	75	97	45
Tow. kred. gal. ziem. 4% (pierwsza emisya)	96	50	97	20
Tow. kredyt. galic. ziemsk. 4% los. w 41½ lat	96	70	—	—
4% los. w 56 lat	95	70	96	40
III. Obligi za 100 kor.				
Gal. funduszu propin. 4% w. a.	98	30	99	—
Bukow. funduszu propin. 5% w. a.	102	50	—	—
Komunalne Banku kr. 5% (2 em.)	102	—	102	70
„ „ „ 4½% (3 em.)	100	30	101	—
„ „ „ 4% (4 em.)	96	30	97	—
Kolej. lokalne ditto 4% po 200 kor.	96	30	97	—
Pożyczki kraj. 6% w. a. z r. 1873	—	—	—	—
„ „ 4% po 200 kor. z roku 1893	96	80	97	50
Pożyczka m. Lwowa 4% po 200 kor.	94	—	94	70
„ „ „ 4½% „ 200 „	100	50	101	20
IV. Losy.				
M. Krakowa po zł. 20 (40 kor.)	77	—	82	—
V. Monety.				
Dukat cesarski	11	22	11	34
20 frankówka	19	—	19	20
100 rubli rosyjskich srebrnych	250	—	254	—
100 rubli rosyjskich papierowych	252	20	254	2
100 marek niemieckich	116	70	117	30

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 28. października 1902.

	płacą	żądają
A. Ogólny dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	100.70	100 90
luty-sierpień	100.55	100 75
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	100.55	100.75
kwiecień-październik	100 55	100.75
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 4 pr.	182.—	183.—
„ „ 1860 po 500 zł. wa. 5 pr.	150.50	151.50
„ „ 1860 po 100 zł. 5 pr.	182.—	184.—
„ „ 1864 po 100 zł.	249.—	252.—
„ „ 1864 po 50 zł.	249.—	252.—
Listy zast. domen państ. 120 zł. 5 pr.	299.75	300.50
B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).		
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr.	120.55	120.75
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku za 200 kor. 4 pr.	100.20	100.40
C. Obligacye kolejowe.		
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	99.—	100.—
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	118.—	119.—
Kol. za 200 zł. mk. 5¼ pr. (ostemp. akcye)	510.—	514.—
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. 5¼ pr.	136.70	137.70
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. koron. wolne od podatku za 200 kor. 4 pr.	99.15	100.10
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostemp. akcye) 5 pr.	98.90	99.90
Obligacye pierwszeństwa (kolejowe).		
Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.	111.—	113.—
w złocie za 200 zł. 5 pr.	—.—	—.—
Kol. Czeskiej zach. za 200 1000 i 5000 zł. 5 pr.	99.25	100.25
Kol. Czeskiej emiss. z r. 1895 za 400 kor. 4 pr.	99.40	100.40
Kol. bukowińskiej lokaln. za 400 kor. 4 pr.	98.55	99 55
Kol. galic. Karola Ludwika za 200, 100 zł. 4 pr.	99.15	100.15
Kol. lwowsko-czern.-jasskiej z r. 1894 za 200 kor. 4 pr.	99.10	100.10
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 400 marek 4 pr.	118.50	119.50
D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).		
Węg, złota renta za 100 zł. 4 pr.	—.—	—.—
„ „ „ w wal. kor. za 200 kor. 4 pr.	97 65	97.85
Węg. oblig. prop. za 100 zł. 4½ pr.	86.35	87.35
„ obl. pr. regul. Cisy za 100 zł. 4%	157.—	158 75
„ poż. prem. za 100 zł. (200 kor.)	201.—	203.—
„ „ „ za 50 zł. (100 kor.)	201.—	203.—
E. Obligacye indemnizacyjne.		
Kroacyi i Slawonii za 100 zł. 4 pr.	98.—	—.—
Węgier za 100 zł. 4 pr.	97.35	98 35
F. Inne publiczne pożyczki.		
Losy regul. Dunaju z r. 1870 za 100 zł. 5 pr.	285.—	289.—
Poż. reg. Dunaju z r. 1878 los 5 pr.	107.—	108.—
Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los za 200 kor. 4 pr.	96.80	97.80
Bukowińskie obl. propinacyjne los za 100 zł. 5 pr.	198 25	—.—
Gal. poż. kr. z r. 1873 za 100 zł. 6 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ 1893 za 200 k. 4 pr.	98.50	97.50
„ obl. prop. „ 1889 za 100 zł. 4 pr.	98.—	99.—
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 za 100 zł. 4 pr.	94.—	94.80
Renta włoska za 100 lirów (96 kor.) 4 pr.	—.—	—.—
Poż. serb. prem. za 100 frank. 2 pr.	87.—	89.—
Tureckie obl. prem. kol. za 400 frank.	—.—	—.—
G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.).		
Anglo Austr. banku los w 30 l. 4½ pr.	—.—	—.—
Austr. zakł. kr. ziem. los w 50 l. 4 pr.	97.20	97.80
„ „ obl. prem. z r. 1880 3 pr.	262.50	264.50
„ „ „ „ „ 1889 3 pr.	262.50	264.50
Bukowiński zakł. kred. ziem. los 5 pr.	104.35	—.—
„ „ „ „ los 4 pr.	97.50	98.—
Gal. akc. b. hip. 10 pr. prem. los 5 pr.	110.—	111.—
„ „ „ „ los 50 lat 4½ pr.	100.15	100.60
„ „ „ „ 60 lat za 200 kor. 4 pr.	95.75	96.75
Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat	95.60	96.—
„ „ „ „ 4 pr. los. 41 lat	96.75	—.—
„ „ „ „ 4 pr. stare	96.50	—.—
„ „ „ „ 4 pr. za 200 kor.	—.—	—.—
Banku krajowego dla Galicyi Lodom. 4½ pr. 51½ lat zwrotne	101.—	102.—
Banku krajowego oblig. komun. 2 emisya 5 pr.	101.80	102 80
Banku krajowego oblig. komun. 3 emisya 42 lat za 200 kor. 4½ pr.	100.50	100.75
Banku kr. losy 57½ l. za 200 k. 4 pr.	96 25	97.25
Austro-węg. banku 40½ lat los. 4 pr.	100.25	101.25
„ „ „ 50 lat los. 4 pr.	100.25	101.25
H. Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.		
Czeskiej kolei półn. za 300 zł. 5 pr.	—.—	—.—
Tow. żegl. par. po Dunaju za 100 i 200 zł. 6 pr.	107.70	108.70
Tow. żegl. par. po Dun. Em. r. 1886 4 pr.	114.50	115.50
Kol. półn. ces. Ferd. em. z r. 1886 4 pr.	100.75	101.—
„ „ „ „ „ „ 1887 4 pr.	101.—	101.90
„ „ „ „ „ „ 1888 4 pr.	100.75	101.75
„ „ „ „ „ „ 1891 4 pr.	100.75	101.75
Kolej Lwów-Czern.-Jassy z r. 1884 za 300 zł. 5 pr.	92 30	93.30
Kolej Lwów-Czern. z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	98.65	99.65
Gal. kol. lok. wschod. za 100 zł, 4 pr.	—.—	—.—
Węg. gal. kol. em. 1870 za 100 zł. 5 pr.	108.20	109.20
„ „ „ „ 1878 za 200 zł. 5 pr.	108.20	109.20
„ „ „ „ 1887 za 200 zł. 4 pr.	97.75	98.75
J. Losy (za sztukę).		
Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł.	18.60	19.60
Zakład kred. dla hand. i przem. 100 zł.	427.—	431.—
Clary 40 zł. mk.	204.—	206.—
Pożyczka miasta Insbruku 20 zł.	88 —	91.—
Losy miasta Krakowa 20 zł.	77.—	80.50
Pożyczka miasta Lublany 20 zł.	75.—	78.—
Palffy 40 zł. mk.	183 —	187.—
Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł.	54 75	55.75
Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł.	27.—	28.—
Losy fund. arcyks. Rudolfa 10 zł.	72.—	76.—
Salma 40 zł. mk.	246.—	249.—
Pożyczka miasta Salzburga 20 zł.	77.—	80.—
St. Genois 40 zł. mk.	246.—	249.—
Pożyczka m. Stanisławowa 20 zł.	—.—	—.—
„ „ Tryestu 100 zł. mk. 4½ pr.	—.—	—.—
„ „ Tryestu 50 zł. 4 pr.	225.—	245.—
K. Akcye banków (za sztukę).		
Banku Anglo Austr. 240 kor.	273.—	274.—
Peszt. banku handl. 500 zł.	2578 —	2582.—
Zakład kred. dla handlu i przem.	—.—	—.—
Węg. banku kredyt. 200 zł.	710 —	712.—
Dolno austr. tow. esk. 500 zł.	488.—	489.—
Galic. banku hipot. 200 zł.	536.50	537.50
„ „ dla hand. i przem. 200 zł.	—.—	280.—
Banku dla krajów koronnych 200 zł.	390.50	391.50
„ Austro-węg. 1400 k.	1570.—	1580.—
„ Związk. (Unionbank) 200 zł.	531.—	532.—
Czeskiego banku związkowego 100 zł.	248.—	249.—
Zivnosteńska banka 100 zł.	256.—	256.50
L. Akcye Przedsiębiorstw transportowych.		
Buk. kol. lok. akc. pierw. 200 zł.	400.—	406.—
„ „ „ akcye zakład. 200 zł.	366.—	370.—
Kolei półn. ces. Ferd. 1000 zł. mk.	5700.—	5730.—
Kołom. kol. lok. (akc. pierw.) 200 zł.	—.—	—.—
Kol. Lwów-Bełzec (akc. pier.) 200 zł.	—.—	—
„ Lwów-Czern.-Jassy 200 zł.	562.—	564.—
„ wschod.-galic.-lokaln. 200 zł.	392.—	400.—
„ państwowych 200 zł.	—.—	—.—
„ południowej 200 zł.	—.—	—.—
„ węg. galic. I. 200 zł.	430.—	433 50
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	908.—	910.—
M. Akcye Przedsiębiorstw przemysłowych.		
Tow. kopalń węgla w Brüx 100 zł.	712.—	715.—
Galic. karpackie naft. tow. 500 kor.	805.—	815.—
Austr. tow. górnicze Alpine 100 zł.	350.75	351 75
Praskiego tow. żelazn. przem. 200 zł.	1420 —	1440.—
Schodnicy 500 kor.	700.—	720.—
Tureck. zarz. tytoniow. 500 franków	—.—	—.—
Trifail. tow. kop. węgla 70 zł.	390 —	392.50
N. WEKSLE.		
Berlin za 100 marek 5 pr.	116.87½	117.05
Londyn za 10 funt. szt. 4 pr.	239.10	239.30
Paryż za 100 franków	95.15	95.30
Petersburg za 100 rubli 4½ pr.	—.—	—.—
Niemieckie banki	117.—	117 35
Włoskie banki	95.05	95.25
Francuskie banki	94.95	95 10
Szwajcarskie banki	94.95	95.10
O. WALUTY.		
Dukat cesarski	11.35	11.41
Austr. węg. 8 guld. złota moneta	—.—	—.—
20-frankówka	19.06	19.08
20-markówka	23.40	23.47
Rosyjski półimperyał	—.—	—.—
Niemieckie banknoty za 100 marek	116.87½	117.02½
Włoskie banknoty za 100 lir.	95.05	95 25
Rubie	2.52¾	2.53½

Licytacye.

L. cz. E. 948/2 (6) (9032 3—3)

Na żądanie Onufrego Leoczko w Międzyhorcach odbędzie się dnia 25. listopada 1902 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9 licytacya a) całej realności wyk. hip. l. 185 i b) połowy realności wyk. hip. l. 84 ks. gr. gm. kat. Międzyhorce.

Nieruchomości wpstawione na licytacyę są ocenione a to ad a) na 2030 kor. zaś ad b) na 70 kor.

Najniższa cena wynosi ad a) 1353 kor. 33 hal., ad b) 46 kor. 67 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Halicz, dnia 15. września 1902.

L. cz. E. 618/2 (5) (9073 3—3)

Dnia 6. listopada 1902 o godzinie 9 przed południem odbędzie się w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3, licytacya realności lwh. 359 ks. gr. gm. kat. Harbutowice.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 1495 kor. 88 hal.

Najniższa cena wynosi 997 kor. 24 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta przejrzeć można podczas godzin urzędowych w niżej wymienionym sądzie, w biurze Nr. 2.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na nieruchomości bądź istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Kalwarya, 27. września 1902.

L. cz. E. 1264/2 (4) (9033 3—3)

Na żądanie Kasy zaliczkowej „Nadzieja" w Haliczu zastąpionej przez Dr. A. Halma adw. w Haliczu odbędzie się dnia 25. listopada 1902 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9, licytacya a) 1/3 części realności lwh. 62 b) całej realności lwh. 63 ks. gr. gm. kat. Perłowce.

Nieruchomości wystawione na licytacyę, są ocenione a to ad a) na 36 kor. 66 hal., ad b) na 680 kor.

Najniższa cena wynosi ad a) 24 kor. 44 hal., ad b) 453 kor. 33 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Halicz, dnia 12. września 1902.

L. cz E. 1753/1 (6) (9123 2—3)

Dnia 11. listopada 1902 o godzinie 9 rano, odbędzie się w podpisanym sądzie (w realności Holländra) licytacya realności pod lk. 354 w Mościskach whl. 123 ks. gr. tej gminy.

Realność tę oceniono na 8000 kor.

Najniższa cena, poniżej której sprzedaż nie przyjdzie do skutku, wynosi 4000 kor.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, (realności Holländra).

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Mościska, dnia 12. września 1902.

L. cz. 2772. (9022 3—3)

Obwieszczenie.

Celem zabezpieczenia dostawy nafty i oleju do lamp do zakładu karnego w Wiśniczu w roku 1903 rozpisuje się licytacya ofertowa.

Zapotrzebowanie roczne wynosi około 4.000 kg. nafty i około 2000 kg. oleju rzepakowego.

Oferty zapieczętowane i stemplem na 1 koronę opatrzone należy wnosić najdalej do dnia 15. listopada br. w c. k. Dyrekcyi tegoż zakładu, gdzie też poprzednio złożonem być winno wadyum w kwocie stu koron.

C. k. Dyrekcya zakładu karnego

Wiśnicz, dnia 22. października 1902.

N. 702. (8895 2—2)

Auszug

aus der Kundmachnng Nr. 702. vom 13 October 1902 wegen Sicherstellung der nachstehend angeführten Arbeitsleistungen für das Jahr 1903 und zwar:

a) die Reinigung der Bettensorten durch die Wäsche und Walke, dann Reparatur derselben in der Station Tarnopol dann Trembowla mit Strusow.

b) Die Reparatur der eisernen Bettstellen in der Station Trembowla mit Strusow.

Die Verhandlung wird am 5. November 1902 um 10. Uhr vormittags beim k. und k. Militär-Verpflegs-Magazin in Złoczów stattfinden.

Es werden mündliche und schriftliche Anbote angenommen und müssen alle Offeranten das festgesetzte Vadium erlegen.

Die übrigen Bedingnisse sind in der vollinhaltlichen Kundmachung in Nr. 243. vom 23. October 1902 der Gazeta Lwowska enthalten.

K. und k. Militär-Betten-Magazin in Lemberg.

L. cz. 5700. (8749 2—2)

Obwieszczenie.

Niniejszem zwraca się uwagę na umieszczone w dzienniku Nr. 240 z dnia 19. października 1902 ogłoszenie c. i k. wojskowego magazynu prowiantowego we Lwowie Nr. 5700 z dnia 15. października 1902 celem zapewnienia dostawy w drodze kontraktowej chleba i owsa dla stacyi.

Krechów i Rohatyn;

Tłumacz i Zaleszczyki;

Brody, Strusów i Trembowla na czas od 1. stycznia do 31. grudnia 1903.

Bliższe warunki dostawy mogą być przejrzane w c. i k. wojskowych magazynach prowiantowych we Lwowie, Stanisławowie i Złoczowie, następnie w filiach tychże urzędów w Brzeżanach, Kamionce strumiłowej, Kołomyi, Monasterzyskach, Mostach wielkich, Tarnopolu, Zborowie i Żółkwi jak również we wszystkich starostwach okręgu 11-go korpusu.

Lwów, dnia 15. października 1902.

C. i k. wojskowy magazyn prowiantowy we Lwowie.

L cz. E 864/2 (5) (9078)

Na żądanie Jaśka Kelera handlarza w Lubaczowie, odbędzie się dnia 2. grudnia 1902 o godz. 11 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6 licytacya realności objętej whl. 129 ks. gm. Młodów, na Andrucha i Stefana Jakimowiczów wpisanej.

Nieruchomość powyższa, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 525 kor.

Najniższa cena wynosi 350 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne które równocześnie się zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Lubaczów, dnia 10. października 1902.

L. 19.022. (9019 3—3)

OGŁOSZENIE LICYTACYI.

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego w Wadowicach podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że celem zabezpieczenia prawa poboru podatku konsumcyjnego od mięsa i wina w niżej wymienionych okręgach dzierżawnych odbędzie się publiczna ustna licytacya z dopuszczeniem ofert pisemnych. Czas trwania dzierżawy obejmuje bezwarunkowo lata 1903, 1904 i 1905 lub też bezwarunkowo na rok 1903 z milczącem przedłużeniem na dalsze dwa lata to jest 1904 i 1905.

L. porz.	Okręg dzierżawny	Przedmiot dzierżawy	Klasa taryfy	Cena wywołania rocznego czynszu koron	hal.	Licytacya odbędzie się
1	Bestwina	mięso	III.	650	—	w gmachu c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Wadowicach od godz. 9 do 1 dnia 13. listopada 1902
2	Ślemień	„	III.	1205	—	
3	Wadowice	„	III.	10075	—	
4	Zator	„	III.	5200	—	
5	Kęty	wino	—	1715	—	
6	Oświęcim	„	—	4450	—	

UWAGA: W myśl §. 2 ust. kraj. z 4/7 1899 Dz. u. k. Nr. 93 obowiązany jest każdy dzierżawca prawa poboru podatku konsumcyjnego od wina, moszczu winnego i owocowego pobierać dodatek krajowy w wysokości 30% rządowego podatku konsumcyjnego, jak długo dodatek krajowy istnieć będzie i za prawo poboru tego dodatku krajowego uiszczać 30% z czynszu dzierżawnego prawa poboru podatku konsumcyjnego.

Oferty zaopatrzone w wadyum wynoszące 10% ceny wywołania wnosić należy na ręce c. k. Dyrektora okręgu skarbowego lub tegoż zastępcy w godzinach urzędowych najpóźniej do dodziny 12 w południe dnia poprzedzającego termin licytacyi. Bliższe warunki licytacyi i wykaz miejscowości należących do tych okręgów dzierżawnych przejrzeć można w godzinach urzędowych w c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Wadowicach i Nadzorach c. k. straży skarbowej w Białej, Myślenicach, Oświęcimiu, Wadowicach i Żywcu.

Kwity kasowe na wadyum licytacyjne lub kaucye z dzierżaw jeszcze nie ukończonych jako wadya licytacyjne bezwarunkowo nie będą przyjmowane.

Nadaże wniesione po ukończeniu licytacyi nie będą bezwarunkowo uwzględnione.

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego.

Wadowice, dnia 22. października 1902.

L. 21.555/902 (9016 1—3)

OBWIESZCZENIE LICYTACYI.

Celem wydzierżawienia prawa poboru podatku konsumcyjnego od mięsa i wina w okręgach dzierżawnych w powyższym wykazie wyszczególnionych na przeciąg czasu trzech lat t. j. od 1. stycznia 1903 do 31. grudnia 1905 lub na przeciąg czasu jednego roku t. j. od 1. stycznia 1903 do końca grudnia 1903 bezwarunkowo lub warunkowo z zastrzeżeniem przedłużenia kontraktu dzierżawy na dalszy drugi i trzeci rok, gdyby wypowiedzenie kontraktu dzierżawy w przepisanym terminie nie nastąpiło, zaś co do dzierżawy podatku spożywczego od mięsa w okręgu dzierżawnym Pilzno tylko na bezwarunkowy przeciąg czasu jednego roku t. j. od 1. stycznia 1903 do 31. grudnia 1903, rozpisuje się niniejszem pod warunkami zawartymi w równocześnie wydanem drukowanem obwieszczeniu publiczną licytacyę, która się odbędzie w c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Tarnowie dnia 6. listopada 1902 od godziny 8-mej do godziny 12-tej przed południem.

Podatek konsumcyjny od mięsa i wina.

L. porząd.	Nazwa okręgu dzierżawnego	Przedmiot dzierżawny	Oznaczenie taryfy	Cena wywołania K	h	Wadyum K	h	Licytacya odbędzie się
1	Brzostek	akcyza od wina	Taryfa C ust z 18/5 1875.	200	.	20	.	dnia 6. listopada 1902 od godziny 8-mej do 12-tej przed południem.
2	Pilzno	„	dtto	400	.	40	.	
3	Szczucin	„	dtto	700	.	70	.	
4	Tuchów	„	dtto	500	.	50	.	
5	Zakliczyn	„	dtto	270	.	27	.	
6	Pilzno	akcyza od mięsa	III. klasa taryfy	4372	17	438	.	

Kto chce brać udział w licytacyi, ma złożyć przed rozpoczęciem licytacyi wadyum w kwocie w powyższym wykazie wyszczególnionej. Przyjmuje się także nadaże pisemne.

Pisemne nadaże mają być zaopatrzone w powyższe wadyum, muszą zawierać dokładnie wyrażoną kwotę rocznego czynszu dzierżawnego tak liczbami jakoteż słowami, mają być ułożone podług przepisanego formularza i powiny być wniesione opieczętowane do Dyrektora c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Tarnowie najpóźniej do godziny 2-giej dnia poprzedzającego ustną licytacyę.

Dzierżawca podatku spożywczego od wina, moszczu winnego i owocowego, obowiązany jest po myśli § 2 ustawy krajowej z dnia 4. lipca 1894 Dz. u. kr. Nr. 93 pobierać także 30% dodatku krajowego do podatku spożywczego od wina, moszczu winnego i moszczu owocowego jak długo ten dodatek krajowy istnieć będzie, a za prawo poboru tego dodatku krajowego obowiązany jest uiszczać na rzecz kraju 30% umówionego z nim czynszu dzierżawnego, za dzierżawę prawa poboru rządowego podatku spożywczego od wina, moszczu winnego i moszczu owocowego.

Zmiana tego dodatku krajowego ma mieć ten sam skutek co zmiana taryfy podatku spożywczego.

Bliższe warunki licytacyi mogą być podane w c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Tarnowie w godzinach urzędowych.

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego.

Tarnów, dnia 23. października 1902.

Nr. 5826. (9049)

Arendierungs-Kundmachung. | Obwieszczenie dzierżawy.

Die Arendierungs-Verhandlung wird abgehalten Rozprawa w sprawie dzierżawy odbędzie się

November 1902 um 9 Uhr Vormittags (Bahnzeit) — listopada 1902 r. o godz. 9 przed poł. (czas kolejowy)

am / dnia	im Amtslocale / w biurze	für die Arendierungs-Station / dla stacyi dzierżawnej	mit den dermaligen Concurrenz-Orten — z obecnemi miejscami konkurencyjnemi	auf die Zeit / na czas: vom / od	bis / do	für nachstehende Militär-Verpflegs-Erfordernisse — na następne wojskowe potrzeby zaopatrzenia; täglich — dziennie; Brot chleb à 840 Gramm — gramów; Portionen — porcyj; Für garn. Truppen, Anstalten, Isolierte u. Landwehr-Körper — dla garnizonowego wojska wojsk. zakładu, izolowanych osób i obrony kraj.	Hafer — owies à 4200 Gramm — gramów; Portionen — porcyj	Hafer — owies à 840 Gramm — gramów; Portionen — porcyj	Das nebenstehende Erfordernis auf 12 Monate berechnet, beträgt — obok podana potrzeba na 12 miesięcy obliczona wynosi: Brot chleb; Portion porc	Hafer owies; Meterc. cnt. m.	Vadium für Artikel — poręczne za artykuł: Brot chleba; Kronen koron	Hafer owsa; Kronen koron
7	des k. k. Militär-Verpfl. Magazins in Przemyśl / c. i k. wojsk. magazynu prowiant. w Przemyślu	Sanok		1-ten Jänner 1903 — 1-go stycznia 1903	31-ten Dezember 1903 — 31-go grudnia 1903	645	17	—	235425	269	1450	160
11	des k. u. k. Militär-Verpflegs-Magazins in Gródek / c. i k. wojsk. magazynu prowiant. w Gródku	Hruszów				320	315	—	116800	4828	800	3500
		Jaworów	Szkło			176	157	—	64240	2407	460	1700
		Krakowiec	Gnojnica			160	155	8	58400	2400	460	1750
17	des k. u. k. Militär-Verpflegs-Magazins in Jaroslau / c. i k. wojsk. magazynu prowiant. w Jarosławiu	Doliny-Żuków				301	294	16	109865	4556	760	3100
		Lubaczów				347	8	—	126655	123	800	80
		Nisko				360	10	—	131400	153	770	100
		Radymno				664	323	—	242360	5001	1500	3330
		Żołynia				135	148	8	49275	2293	320	1630
13	des k. u. k. Militär-Verpflegs-Magazins in Rzeszów / c. i k. wojsk. magazynu prowiant. w Rzeszowie	Dębica	Wisłoka Brücken-Kaserne			843	—	—	307695	—	1600	—
		Głogów				162	147	—	59130	2253	300	1200
		Kolbuszowa				162	147	—	59130	2253	300	1200

ANMERKUNG. — UWAGA.

Ausser den nebenausgewiesenen Erfordernissen ist der Arendator um die vereinbarten Preise abzugeben verpfichtet u. zw.:

a) Einen etwaigen Mehrbedarf bis zu 25% des Erfordernisses für garnisonierende Truppen, Heeres-Anstalten, Isolierte und Landwehrkörper;

b) das Erfordernis für die zur Waffenübung Urlauber, einrückenden Reserve,- Ersatz-Reserve,- und Landwehrmänner und den Bedarf für die zur Übung aus der Privatbenützung einrückenden Pferde;

c) den Bedarf für Durchmärsche (nach Art. IV. A—a) des Bedingnis-Heftes vom 17. October 1902;

d) die Zubussen und Zuschüsse jeder Art zur normalen Gebür;

e) den Mehrbedarf während der im Jahre 1903 in den Arendierungsstation zum Zwecke der Übung etwa stattfindenden Truppen-Concentrierung;

f) den Mehrbedarf infolge eventueller Dislocations-Aenderungen.

Oprócz obok wykazanych potrzeb obowiązany jest dzierżawca oddać po umówionych cenach, a mianowicie:

a) większą ilość, mogącą w danym razie wypaść aż do 25% potrzeby obliczonej dla garnizonującego wojska, zakładów wojskowych, izolowanych osób i obrony kraj.;

b) potrzeby dla urlopników, rezerwistów i obrony krajowej, przychodzących do ćwiczeń wojskowych, a oprócz tego potrzebę dla koni, które z prywatnego użycia do ćwiczeń przychodzą;

c) potrzebę dla przemarszu podług art. IV. A—a zeszytu warunkowego z dnia 17. października 1902 r;

d) dodatki jakiekolwiek do normalnej należytości dozwolone w czasie peryodu dzierżawy;

e) w danym razie potrzeby dla oddziałów skoncentrowanych w roku 1903 do ćwiczeń;

f) względnie większą ilość wskutek możliwych zmian w dyslokacyi.

Besondere Bestimmungen.

1. Zur Verhandlung werden nur schriftliche Anbote (Offerte) angenommen. Jeder der Verhandlungs-Commission nicht bekannte Unternehmer hat zu veranlassen, dass über seine Fähigkeit und das Ausreichen seines Vermögens ein Soliditäts- und Leistungsfähigkeits- Zeugniss beigebracht werde.

Zur Anstellung solcher Zeugnisse sind für die protokollirten Firmen die Handels- und Gewerbekammern, für Geschäfts-Leute, die eine protokollirte Firma nicht führen, die nach dem Wohnorte zuständige k. k. Bezirkshauptmannschaft berufen.

2. Die Offerte müssen längstens bis zu der festgestzten Stunde am Verhandlungstage bei der Verhandlungsstelle einlangen.

Der Hafer ist nach Portionen a 4200 g zu offerieren.

Nachträglich oder in telegrafischer Form einlangende, dann Offerte mit einem Impegno,von weniger als 14 Tagen werden nicht berücksichtigt.

Die Offerenten verzichten bezüglich der Erklärung des Heeres-Verwaltungs über die Annahme ihres Offertes auf die Einhaltung der im §. 862 des a. b. G. B., dann in den Artikeln 318 und 319 des öst. Handelsgesetzes für die Erklärung der Annahme eines Versprechens oder Anbotes festgesetzten Fristen.

Im Offerte muss das erlegte Vadium genau spezificiert sein.

3. Gemeinden, landwirschaftliche Vereine und Producenten sind vom Erlage des Vadiums und der Caution befreit.

Mit Ausnahme von Gemeinden und landwirtschaftlichen Vereinen, haben jene Producenten (Landwirte), welche dem betreffendem Verpflegs-Magazin nicht bekannt sind, Zeugnisse beizubringen, in welchen bestätigt wird, dass das ganze jeweilig offerierte Quantum von ihnen produciert wird.

4. Brot und Hafer ist fünftätig abzugeben.

Haferfassungen auf 10 Tage können nur dann zugestanden werden, wenn dies ohne Kosten für das Militär-Ärar thunlich und die fassende Truppe damit einverstanden ist.

Dieses Zugeständnis kann jeder Zeit zurückgezogen werden, ohne dass dem Arendator hiedurch ein Anspruch auf Schadloshaltung erwächst.

5. Die Abgabs-Magazine der Arendatoren dürfen von den Ubicationen der fassenden Truppen etc. nicht weiter als 1 9 km. entfernt sein, im anderen Falle müssten die Bedarfsartikel den Truppen etc. auf Kosten des Arendators zugeführt werden, selbst wenn im Offerte oder in der Genehmigungs-Verordnung die Bezeichnung „ab Depot“, loco „Bäckerei“ u. s. w. enthalten ist. Der Arendator in Dębica hat Brot und Hafer den in der Wisłoka-Brücken-Kaserne bequartierten Truppen ohne besondere Vergütung zu zuführen.

6. Die Reserve-Vorräthe an Brotbackmehl und Hafer sind für die Arendierungsperiode in der Höhe des dreimonatlichen currenten Bedarfes zu unterhalten.

Die Consumtion dieses Reserve-Vorrathes erfolgt succesive in den letzten drei Monaten der Vertragsperiode.

7. Der Heeresverwaltung steht es frei, die Reserve-Vorräthe der einen Station zur Abgabe auch in einer anderen Station beizuziehen.

Poszczególne określenia.

1. Do rozprawy przyjęte będą tylko pisemne oferty Każdy przedsiębiorca, który komisyi rozpraw nie jest znanym, ma się postar ć, by świadectwo swej rzetelności i zamożności wystawionem było.

Do wystawienia takich świadectw dla protokołowanych firm są upoważnione Izby handlowo-przemysłowe. Osobom trudniącym się interesami handlowo-przemysłowymi a nie mającym protokołowanej firmy, wystawiają świadectwa te przynależne do miejsca zamieszkania c. k. Starostwa.

2. Oferty mają być najpóźniej do godziny 9 przed południem wniesione.

Owies oferować w porcyach po 4200 g.

Później lub drogą telegraficzną nadeszłe oferty, które obowiązują na krótszy czas, jak na termin czternastu dni, nie będą uwzględnione.

Oferenci muszą się zrzec zachowania ustanowionych terminów ze strony zarządu wojskowego co do przyjęcia ich ofert, jak to oznacza §. 862 kodeksu cywilnego i artykuły 318 i 319 kodeksu handlowego względem oświadczenia przyjęcia jakiego przyrzeczenia lub oferty.

W ofercie złożone poręczne dokładnie wyszczególnić.

3. Gminy, towarzystwa gospodarcze i producentów zwalnia się od złożenia poręcznego i kaucyi. Z wyjątkiem gmin i towarzystw gospodarczych powinni producenci, którzy dotyczącym wojskowym magazynom nie są osobiście znani, wykazać się świadectwem, że są w stanie całą oferowaną ilość pokryć z własnej produkcyi.

4. Chleb i owies mają być co pięć dni oddawane.

Rozciągnięcie terminu na 10 dni co do fasowania owsa może być tylko wtenczas pozwolonem, jeżeliby to miało nastąpić bez kosztów dla skarbu wojskowego i fasujący oddział na to się zgadzał. To pozwolenie może być jednak każdego czasu cofnięte, bez prawa dzierżawców domagania się odszkodowania za to.

5. Magazyny dzierżawców nie śmią od koszar fasujących oddziałów ponad 1·9 kilometrów być oddalone, w przeciwnym bowiem razie artykuły na koszt dzierżawcy będą dostawione, chociażby w ofercie lub roporządzeniu było powiedziane „loco Bäckerei“ „ab Depot“ i t. d Arendator w Dębicy jest obowiązany chleb i owies dla oddziałów pokwaterowanych w kasarni przy moście na Wisłoce bez wynagrodzenia dowieść.

6. Zapasy rezerwowe w mące i owsie mają być na czas dzierżawy w wysokości trzymiesięcznej potrzeby kontraktowej utrzymywane.

Spotrzebowanie zapasu rezerwowego nastąpi w ostatnich trzech miesiącach kontraktu.

7. Zarządowi wojskowemu wolno zapasy rezerwowe jednej stacyi użyć do oddania którejkolwiek innej stacyi.

8. Das Brot ist in Wecken mit 1400 g. Ausbackgewicht zu erzeugen, Die Brotgewichte werden den Arendatoren vom Militär-Verpflegs-Magazine gegen eine Vergütung von 1 Krone per Stück und Arendirungsperiode vorgeliehen.

9. Die Hafer Arendatoren, welche für mindestens eine Escadron abgegen, sind verpflichtet, eine Windfruchtreuter, ein Halbhectolitermasse ein Streichbret dann eine kleine Schalwage sammt Gewichten zó unterhalten.

10. Der Fassungsvorrath muss von den sonstigen Abgabsvorräthen — wenn sie sich in demselben Depot befinden, getrennt erliegen. Der Reserve-Vorrath muss unbedingt in einem besonderen, sicheren, absperrbaren Raume verwahrt sein.

11. Die näheren Bedingnisse können bei den Militär - Verpflegs - Magazinen in Przemyśl, Gródek, Jaroslau und Rzeszów eingesehen werden, wo die für die Verhandlungen in je zwei gleich lautenden Parien vorbereiteten Bedingnis - Hefte vom 17. October 1902 zu jedermans Einsicht aufliegen.

Daselbst können auch die Bedings - Hefte gegen Erlag von füufzigsechs (56) Hellern bezogen, werden. Jedes Offert muss unbedingt nach dem unten beigefügten Formulare verfasst sein.

12. Jeder Offerent muss im Offerte erklären, dass er sich den Bestimmungen des für die Verhandlung vorbereiteten Bedingnisheftes vom 17. October 1902 unterwirft.

13. Die Forderung höherer Preise für den Fall der Inanspruchnahme des Reserve-Vorrathes ist unzulässig.

14. Die Abgabe von ärarischen Regie - Vorräthen oder von gekündigten Arendierungs Reserve Vorräthen zu Beginn der Arendierungsperiode begründet nicht den Anspruch auf eine Herabminderung des Quantums der zu unterhaltenden Reserve-Vorräthe

15. Auf die Bestimmmungen des Artikels X Absatz 4, des Bedingnisheftes, betreffend die Zufuhr von Naturalien in die Concurrenzorte wird aufmerksam gemacht.

16. Die Bezahlung erfolgt in der Regel durch die Postsparcassa. Nähere Bestimmungen enthält Artikel XIX. des Bedingnisheftes.

Przemyśl, am 17. October 1902.

Von der k. und k. Intendanz des 10 Corps.

8. Chleb ma być wypiekany w bochenkach podłużnych i ma w wypieczonym stanie 1.400 g. ważyć. Potrzebne ciężarki może dzierżawca w magazynie potrzeb wojskowych za opłatą jednej (1) korony za ciężarek i rok wypożyczyć.

9. Dostawcy owsa, którzy zaopatrują co najmnej 1 szwadron, są obowiązani młynek do czyszczenia zboża, miarę półhektolitrową, sztrychówkę i małę wagą szalkową wraz z ciężarkami posiadać.

10 Zapas przeznaczony do wydania musi być oddzielnie przechowany od innych zapasów oddawczych, które by się w tym samym magazynie znajdywały. Zapas rezerwowy musi być przechowanym w oddzielnym, bezpiecznym i zamkniętym miejscu.

11. Wszelkie bliższe warunki mogą być przejrzane w kancelaryi magazynu potrzeb wojskowych w Przemyślu, Gródku, Jarosławiu i Rzeszowie, gdzie się znajdują w dwóch równobrzmiących egzemplarzach dla rozprawy wypracowane zeszyty warunkowe z dnia 17. października 1902.

Tamże mogą być także wydane zeszyty warunkowe za złożeniem pięćdziesięciusześciu (56) halerów. Każda oferta musi być bezwarunkowo według poniżej umieszczonego formularza ułożona.

12. Każdy oferent ma w ofercie oświadczyć, że poddaje się w zupełności ustanowieniom przygotowanego na dotyczącą rozprawę zeszytu warunkowego z daty 17. października 1902.

13. Stawianie wyższych cen w wypadku odebrania rezerwowego zapasu nie jest dozwolone

14. Odstawa zapasów skarbowych albo wypowiedzianych rezerwowych zapasów dzierżawców przy początku dzierżawy nie zwalnia od utrzymywania całej ilości rezerwowego zapasu.

15. Na przepisy artykułu X., wiersz 4. zeszytu warunkowego o dostawie żywności w miejsca konkurencyjne zwraca się uwagę.

16. Zapłata następuje w regule w drodze pocztowej kasy oszczędności. Bliższe szczegóły są zawarte w artykule XIX zeszytu warunkowego.

Przemyśl, dnia 17. października 1902.

Z c. i k. Intendantury 10. korpusu.

---

1 Krone Stempel

Eventuell Stampiglie des Offerenten

Offert - Formulare.

O F F E R T.

Ich Gefertigter erkläre hiemit infolge Kundmachung Nr. 5826 vom 17. October 1902 für die Arendierungs Station . . . .
1 Portion Brot à 840 Gramm zu . . . . h. Sage! . . . . Heller
1 Portion Hafer à 4200 Gramm zu . . . . h. Sage! . . . . Heller
auf die Zeit vom 1. Jänner 1903 bis Ende December 1903 abgeben, die Durmarsch-Verpflegung nach den Punkten *) . . . . des Artikels IV. des Arendirungs-Bedingnis-Heftes besorgen und für dieses Offert mit dem beiliegendem Vadium von . . . . K. bestehend in . . . . sowie mit meinem gesammten beweglichen und unbeweglichen Vermögen haften zu wollen.

Ferner verpflichte ich mich, falls ich Ersteher bleiben sollte, längstens binnen 14 Tagen nach ämtlicher Verständigung das Vadium auf die 10 procentige Caution zu ergänzen, wenn ich dieses unterliesse, soll die Heeresverwaltung berichtigt sein, diese Ergänzung selbst durch Rückbehalt des Arendierungs-Verdienstes durchzuführen.

Übrigens unterziehe ich mich ausser den in der Kundmachung verlautbarten, auch jenen Bedingungen, welche in dem für die Verhandlung vorbereiteten Bedingniss-Hefte vom 17. October 1902 enthalten sind.

Laut anruhenden Bescheides der . . . . zu . . . . wird mein Soliditäts- und Leistungsfähigkeits - Zeugniss direct an . . . . übermittelt werden.

. . . . am . . . ten . . . . 1902.

Unterschrift (Vor und Zuname) des Offerenten.
wohnhaft in

*) An dieser Stelle soll je einer der drei Punkte A) B) oder C) beziehungsweise a) b) oder c) des Artikels IV. des Bedingnis-Heftes beigefügt werden. — Solte aber diese Stelle bei Eröffnug dieses Offertes leer sein, so wird die Abgabsschuldigkeit an Durchmärsche für den Offerenten nur nach den Punkten A) a) als bindend angenommen werden.

Das Offert ist zu siegeln und auf der Aussenseite des Couverts bezufügen:
Offert infolge Kundmachung Nr. 5826 vom 17. October 1902 zu der Verhandlung am . . . . November 1902.

L. cz. E. 43/2 (25) (9083 1—3)

Na żądanie Chaima Siegla kupca w Mościskach, odbędzie się dnia 27. listopada 1902, o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II., licytacya realności whl. 32 i 116 ks. gr. gm. Wójkowice objętych, wraz z przynależnościami, składającemi się z jednej pary koni, dwóch krów, jednego wozu, pługa i brony.

Nieruchomości powyższe, wystawione na licytacyę są ocenione na 5744 kor., przynależności zaś na 374 kor.

Najniższa cena wynosi 4078 kor. 66 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniema i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju, co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeżeli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k Sąd powiatowy, Oddział IV.
Sądowa Wisznia, 3. października 1902.

L. cz. E. III. 1304/2 (8) (9130)

Dnia 25. listopada 1902 godz. 10 przed południem odbędzie się w sali Nr. 6 sądu tutejszego licytacya realności pod lk. 658¼ we Lwowie lwh. 568 I. tej gm. objętej przy ulicy Pohulanka 20 położonej z przynależytościami.

Nieruchomość oceniono na 5114 kor. 60 hal., przynależności na 570 kor. 60 hal.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi wynosi 3142 kor. 50 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta można przejrzeć w sądzie tutejszym, w oddziale III.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby już być ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, S. I. Oddział III.
Lwów, dnia 13. października 1902.

L. cz. E. 3037/2 (6) (8924)

Dnia 3. grudnia 1902 o godzinie 9 przed południem, odbędzie się w sądzie tutejszym w biurze Nr. 18, licytacya realności lw. 1429 ks. gr. Stryj składającej się z domu piątrowego murowanego i oficyny.

Wartość szacunkowa wynosi 34 000 kor.

Najniższa oferta, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 17.000 kor.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 18.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomosci bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Stryj, dnia 3. października 1902

L. cz. E. 3657/2 (5) (9120)

Na żądanie Kasy Oszczędności miasta Tarnopola, zastąpionej przez adw. dr. Glogiera, odbędzie się dnia 25. listopada 1902 o godz. 11 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 1 w Tarnopolu, licytacya połowy ciała tab. whl 2747 kat. gminy Tarnopol objętego, z parcel bud. lk. 1689, 1690 i 1688 i gr. 1039 na których znajduje się realność pod N. kons. 1022 się składającego.

Nieruchomość ta, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na kwotę 9675 kor. 98 hal.

Najniższa cena wynosi kwotę 4837 kor. 99 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne które jako z ustawą zgodne niniejszem się zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 1.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszszenia tego rodzaju co do samej nieruchomosci nie mogłyby byc już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Tarnopol, dnia 17. października 1902.

L cz. E. 3610/2 (5) (9102)

Na żądanie Kreincie Jäger, odbędzie się dnia 25. listopada 1902 o godz. 12 w południe w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 1 w Tarnopolu, licytacya 1/6 części ciała tabularnego whl. 629 gminy kat. Tarnopol objętego z parc bud. l. kat. 192 na której znajduje się dwa odrębne domy pod Nr. 183 się składającego, masy spadkowej błp. Mendla Podhorgera własnej.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na kwotę 1275 kor. 88 hal.

Najniższa cena wynosi kwotę 637 kor. 94 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne które zarazem jako z ustawą zgodne niniejszem równocześnie się zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 1.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomosci nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby. dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Tarnopol, dnia 17. października 1902.

L. cz. E. 380/2 (4) (9084)

Na żądanie Jakóba Liszki włościanina w Milówce, odbędzie się dnia 2. grudnia 1902 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2, licytacya połowy realności lwh 26 ks. gr. gm. kat. Milówka objętej, składającej się z pb. 70 i pg. 671, 672, 673, 674, 675, 676 i 677 oraz domu mieszkalnego.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na 2165 kor.

Najniższa cena wynosi 1443 kor. 34 hal, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, i odnoszące się do tej nieruchomosci dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczulną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Wojnicz, dnia 13. października 1902.

Nr. 7019

Aviso.

Die Heeres-Verwaltung wird nach kaufmännischer Usance beschafft:

I. Für das Militär-Verpflegs-Magazin in Przemyśl: 7450 Metercentner Roggen und 33.200 Metercentner Hafer.
II. Für das Militär-Verpflegs-Magazin in Gródek: 200 Metercentner Roggen und 7100 Metercentner Hafer.
III. Für das Militär-Verpflegs-Magazin in Jaroslau: 8400 Metercentner Hafer.
IV. Für das Militär-Verpflegs-Magazin in Rzeszów: 3100 Metercentner Roggen und 13100 Metercentner Hafer.
V. Für das Militär-Verpflegs-Magazin in Stryj: 1200 Metercentner Roggen und 900 Metercentner Hafer.
VI. Für das Militär-Verpflegs-Filial-Magazin in Dębica: 6100 Metercentner Hafer.
VII. Für das Militär-Verpflegs-Filial-Magazin in Łańcut: 11.300 Metercentner Hafer.
VIII. Für das Militär-Verpflegs-Filial-Magazin in Sambor: 1000 Metercentner Hafer.

Die Abstellung hat zu erfolgen:

(9094)

Doniesienie.

Zarząd wojskowy ma zakupić zwyczajem kupieckim:

I. Dla wojskowego prowiantowego magazynu w Przemyślu: 7450 metr. cetnar. żyta. i 33.200 metr. cetnar. owsa.
II. Dla wojskowego prowiantowego magazynu w Gródku: 200 metr. cetnar żyta i 7100 metr. cetnar. owsa.
III. Dla wojskowego prowiantowego magazynu w Jarosławiu: 8400 metr. cetnar owsa.
IV. Dla wojskowego prowiantowego magazynu w Rzeszowie: 3100 metr. cetnar. żyta i 13.100 metr. cetnar. owsa.
V. Dla wojskowego prowiantowego magazynu w Stryju. 1200 metr. cetnar. żyta i 900 metr. cetnar. owsa.
VI. Dla wojskowego prowiantowego fil. magazynu w Dębicy: 6100 metr. cetnar. owsa.
VII. Dla wojskowego prowiantowego fil. magazynu w Łańcucie: 11.300 metr. cetnar. owsa.
VIII. Dla wojskowego prowiantowego fil. magazynu w Samborze: 1000 metr. cetnar. owsa.

Odstawa ma nastąpić:

Im Monate w miesiącu		ab Przemyśl w Przemyślu		ab Gródek w Gródku		ab Jaroslau w Jarosławiu		ab Rzeszów w Rzeszowie		ab Stryj w Stryju		ab Dębica w Dębicy	ab Łańcut w Łańcucie	ab Sambor w Samborze
		Roggen żyta	Hafer owsa	Roggen żyta	Hafer owsa	Roggen żyta	Hafer owsa	Roggen żyta	Hafer owsa	Roggen żyta	Hafer owsa	Hafer owsa	Hafer owsa	Hafer owsa
		Metercentner — cetnarów metrycznych												
October — październiku	1902.	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
November — listopadzie	1902.	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
December — grudniu	1902.	1000	5500	200	1000	—	—	600	2200	200	150	1000	1000	100
Jänner — styczniu	1903.	1000	5500	—	1000	—	—	600	2200	200	150	1000	1000	200
Februar — lutym	1903.	1000	5500	—	1000	—	1900	600	2200	200	150	1000	2000	200
März — marcu	1903.	1300	5500	—	1000	—	3000	600	2200	200	150	1000	2000	200
April — kwietniu	1903.	2000	5500	—	1600	—	2000	700	2200	200	150	1300	3000	200
Mai — maju	1903.	1150	5700	—	1500	—	1500	—	2100	200	165	800	2300	100
Zusammen — razem		7450	33200	200	7100	—	8400	3100	13100	1200	900	6100	11300	1000

1. Die deutlich abgefassten Verkaufsanträge, welche an ein Impegno von 14 Tagen gebunden sein müssen, sind bis 14. November 1902, 9 Uhr vormittags, bei der Intendanz des 10. Corps in Przemyśl versiegelt, mit der Bezeichnung: Verkaufs-Antrag auf Roggen und Hafer einzubringen. Die Verkaufs-Anträge sind mit dem vorbenannten Tage zu datieren und mit einer 1 Kronen-Stempelmarke zu versehen.

2. Die Verkaufs-Anträge können entweder auf die ganzen vorstehenden Quantitäten, oder auch nur auf kleinere Partien der ausgeschriebenen Bedarfsmengen bis 100 q herab gestellt werden, wobei sich aber anderseits die Militär-Verwaltung das Recht vorbehält, auch nur den einen oder anderen Artikel, oder Theilquantitäten der offerirten Mengen anzunehmen. Der Preis kann per 1 q oder per 50 kg. angegeben werden.

3. Der Intendanz unbekannte Unternehmer haben zu veranlassen, dass über ihre Solidität und Leistungsfähigkeit ein Zeugniss u. z. wenn sie protocollierte Firmen haben, von der Handels- und Gewerbekammer, sonst aber von der zuständigen k. k. Bezirkshauptmannschaft auf ämtlichem Wege, u. z. spätestens am Verhandlungstage selbst bei der Intendanz des 10. Corps in Przemyśl einlange.

4. Die Verkäufer haben die Erfüllung der eingegangenen Verpflichtung durch den Erlag einer Caution in der Höhe von 10 Procent des nach den genehmigten Preisen entfallenden Wertes der erstandenen Lieferung zu versichern. Diese Caution hat der Verkäufer mit dem Verkaufsbriefe beizubringen.

Producenten, Gemeinden, sowie landwirtschaftliche Vereine sind hinsichtlich der Leistung, welche sie mit eigenen Erzeugnissen bewirken können, vom Erlage der Caution befreit.

Producenten (Landwirthe) haben zugleich mit dem Verkaufantrage Zeugnisse der betreffenden landwirtschaftlichen Corporation oder der zuständigen Bezirkshauptmannschaft über die Mengen der von ihnen selbstgefechsten Producte beizubringen. Mit Producenten geschlossene Käufe dürfen an andere Personen nicht übertragen werden.

5. Die Lieferung der Frucht „nach Wahl" oder „successive" ist unzulässig. Die Abstellung der Artikel hat franco Depot der vorgenannten Verpflegs-Magazine nach Weisung derselben zu erfolgen und ist jede Rate längstens mit Schluss des betreffenden Monats abzustellen.

6. Im Offerte muss die Provenienz der angebotenen Früchte immer angegeben werden. Anbote auf Brotfrüchte unter Vorbehalt der Abnahme der abfallenden Kleie bleiben unberücksichtigt.

7. Für die Abstellung kann die Begünstigung des Militär-Tarifes im Rückvergütungswege in Anspruch genommen werden, jedoch ist dies im Verkaufsbriefe zu bedingen. Den Lieferanten werden die Frachtbriefe gegen Rückvergütung der von den Verpflegsmagazinen etwa noch entrichteten Fracht-Differenzbeträge und Nebengebüren zu Reclamationszwecken überlassen werden.

Es wird aufmerksam gemacht, dass Special-Tarife auf den verschiedenen Bahnstrecken im allgemeinen Verkehre namentlich für Naturalien in vollen Waggon-Ladungen bestehen, welche noch billiger sind, als der Militär-Tarif.

8. Die Vorleihung ärarischer Säcke kann ausnahmsweise und nur soweit der Vorrath des betreffenden Magazins reicht, gegen Entrichtung der Leihgebür zugestanden werden.

9. Der Roggen und Hafer muss die für Verpflegung des k. u. k. Heeres vorgeschriebene Qualität haben. Mit Insekten behaftete Frucht wird unter keiner Bedingung übernommen.

10. Die näheren Bedingungen, welche den Kaufabschlüssen zur Grundlage zu dienen haben, sind dem für diese Ausschreibung ausgefertigten und bei der Corps-Intendanz, sowie bei den Militär Verpflegs-Magazinen in Przemyśl, Gródek, Jaroslau, Rzeszów und Stryj und den Militär-Verpflegs-Filial-Magazinen in Dębica, Łańcut und Sambor während der gewöhnlichen Amtsstunden zu Jedermanns Einsicht aufliegenden Usancen-Hefte Nr. 7019 vom 24. October 1902, zu entnehmen.

Usancen-Hefte können bei den genannten Militär-Verpflegs-Magazinen zum Preise von 16 Hellern bezogen werden.

11. Die Verkäufer müssen im Verkaufs-Antrage und im Verkaufsbiefe ausdrücklich anführen, dass ihnen das erwähnte Usancen-Heft Nr. 7019 vom 24. October 1902, seinem vollen Inhalte nach bekannt ist und dass dasselbe in allen Punkten für die Abwicklung dieses Geschäftes massgebend bleibt.

12. Nachträglich oder im telegraphischen Wege einlangende Verkaufs-Anträge bleiben unberücksichtigt.

13. Die Bezahlung erfolgt für jene Partien, welche bis Ende December 1902 zur Einlieferung gelangen, im Monate Jänner 1903, für die weiteren Lieferpartien nach deren Abstellung in der Regel durch die Postsparcassa. Nähere Bestimmungen enthält Artikel X. des Usancen-Heftes.

1. Dotyczące dokładnie ułożone podania cen sprzedaży, których termin 14 dniowy zobowiązują, mają być oddane w kopercie z napisem „podanie cen sprzedaży na żyto i owies" najdalej do 14. listopada 1902 o godz. 9 przed południem w Intendanturze 10 Korpusu w Przemyślu. Podania cen sprzedaży mają być datowane z dnia wyżej wymienionego i zaopatrzone stemplem na 1 koronę.

2. Podania cen sprzedaży mogą opiewać albo na całą powyżej podaną ilość albo też na mniejsze partye rozpisanej ilości aż do 100 cetnarów metr. nadół, przyczem sobie jednakże zarząd wojskowy zastrzega prawo przyjęcia tylko jednego lub drugiego artykułu, lub też pewnej części z oferowanej ilości. Ceny mogą być podane za 1 q albo 50 kg.

3. Przedsiębiorcy, którzy Intendanturze nie są znani, mają się o to postarać, aby świadectwo o ich rzetelności i możności dostawy, w razie jeżeli mają protokołowaną firmę przez dotyczącą Izbę handlowo-przemysłową, w każdym innym razie przez dotyczące c. k. Starostwo w drodze urzędowej i to najpóźniej do wyż oznaczonego dnia rozprawy do Intendantury 10 Korpusu w Przemyślu przesłane zostało.

4. Przedsiębiorcy mają zapewnić spełnienie przyjętego na siebie zobowiązania przez złożenie kaucyi w wysokości 10 procent od całej wartości nabytej dostawy. Kaucyę tę ma przedsiębiorca złożyć przy spisaniu listu ugodowego (Verkaufsbrief).

Producenci, gminy, jakoteż towarzystwa rolnicze są odnośnie do odstaw własnych od kaucyi zwolnieni.

Produdenci (gospodarze gruntowi, mają dostarczyć świadectwa przez dotyczące towarzystwa rolnicze albo starostwo wydane, w których ma być potwierdzonem, jakie ilości zboża ze swej roli zebrali. Z producentami zawarte kupna nie śmią być na inne osoby przeniesione.

5. Odstawa zboża sukcesywnie nie będzie dozwolona. Odstawa artykułów ma się odbyć franko, do składów wyż wymienionych prowiantowych magazynów, każda rata najpóźniej z końcem miesiąca według wskazówek magazynów.

6. W ofercie musi być zawsze podana prowenienca oferowanego zboża. Oferty zawierające warunek odbioru grysu nie będą uwzględnione.

7. Przy odstawie można się na kolejach posługiwać taryfą wojskową, za wynagrodzeniem zwrotnem, jednak należy już w podaniu ten warunek postawić.

Zwraca się uwagę na poszczególne taryfy rozmaitych sieci kolejowych, w ogólnym obrocie będących, mianowicie, że przy naładowaniu całych osobnych wagonów naturaliów, zapłata za przewóz od takowych tańsza jest aniżeli taryfa wojskowa. Listy frachtowe zostaną zwrócone liwerantom dla reklamacyi wypłaconych przez magazyny dyferencyi frachtowych,

8. Wypożyczanie wojskowych worków może być wyjątkowo dozwolone, oile tylko zapas worków odnośnego magazynu dozwala, za opłatą odpowiedniej kwoty za wypożyczenie.

9. Żyto i owies musi mieć przepisaną dla wyżywienia c. i k. wojska jakość. Zboże nawiedzone przez owady nie będzie pod żadnym warunkiem przyjętem.

10. Bliższe warunki, które kupcom na podstawę służyć mają, są w zeszycie warunków z dnia 24. października 1902, l 7019 zawarte. Ten zeszyt warunków sprzedaży sposobem kupieckim (Usancen-Heft) jest dla dotyczącej rozprawy przygotowany i może być w Intendanturze, jakoteż w m gazynach prowiantowych w Przemyślu, Gródku, Jarosławiu, Rzeszowie, i Stryju tudzież w fil. magazynach w Dębicy, Samborze i Łańcucie podczas zwykłych godzin urzędowych przez każdego przejrzany.

Te zeszyty warunków można nabyć w wyż wymienionych magazynach po cenie 16 halerzy.

11. Przedsiębiorcy muszą w podaniu cen sprzedaży i w liście ugodowym (Verkaufsbrief wyraźnie oświadczyć że wyż wymieniony zeszyt warunków sprzedaży (Usancen-Heft) z dnia 24. października 1902, l. 7019 w całości znają, i że ten zeszyt we wszystkich punktach dla załatwienia tej sprzedaży obowiązującym pozostaje.

12. Późniejsze lub w drodze telegraficznej nadesłane oferty nie będą uwzględnione.

13. Zapłata za ilości odstawione do końca grudnia 1902 r. nastąpi w miesiącu styczniu 1903 a za wszystkie dalsze ilości po ich odstawie w drodze pocztowej kasy oszczędności. Bliższe szczegóły zawiera zeszyt warunków, artykuł X.

14. Prei-bonificationen können nicht zugestanden werden.
15. Den Quittungstempel trägt die Heeres-Verwaltung.
16. Die Verkäufer verzichten bezüglich der Erklärung der Heeres-Verwaltung über die Annahme ihres Verkaufsantrages auf die Einhaltung der im §. 862 des a. b. G. B. dann in den Artikeln 318 und 319 des öst. Handels-Gesetzes für die Erklärung der Annahme eines Versprechens oder Anbotes festgesetzten Fristen.
17. Den Lieferanten können grundsätzlich keine Manipulations-Depots beigestellt werden.

Przemyśl, den 24. October 1902.

Von der k. und k. Intendanz des 10. Corps.

14. Bonifikacye cen nie mogą być dozwolone.
15. Wydatki na stemple na kwity ponosi zarząd wojskowy.
16. Co się tyczy oświadczenia ze strony zarządu wojskowego względem przyjęcia oferty, oferenci zrzekają się dotrzymania przez wojskowość terminów w §. 862 ogólnej ustawy cywilnej i artykule 318 i 319 austr. ustawy handlowej zaznaczonych

17. Baraki manipulacyjne nie będą dawane liwerantom.

Przemyśl, dnia 24. października 1902.

Z c. i k. Intendantury 10. Korpusu.

L. cz. E. 2283/2 (8) (8859)

Dnia 11. grudnia 1902 o godzinie 9 przed południem, odbędzie się w biurze Nr. III. sądu tutejszego, licytacya realności a) whl. 152, b) whl. 201, c) whl. 244 i d) whl. 279 ks. gr. gm. Brześciany objętych.

Nieruchomości są ocenione ad a) na 893 kor., ad b) 325 kor., ad c) na 798 kor., ad d) na 150 kor.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi wynosi ad a) 595 kor. 34 hal., ad b) 216 kor. 67 hal., ad c) 532 kor., ad d) 100 kor.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. III.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeżeli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Sambor, dnia 13. października 1902.

L. cz. E. 87/1 (29) (9155)

Na żądanie Jossla Rieglera i innych wierzycieli, odbędzie się dnia 4. listopada 1902 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 39, relicytacya realności objętej whl. 133 gm. Manastersko.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 320 kor.

Najniższa cena wynosi 160 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 39.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Kosów, dnia 4. października 1902.

L. cz. E. 1231/2 (9) (9100)

Na żądanie Mojżesza Beera 2 im. Gutwirtha kupca w Lisku i Towarzystwa kredytowego dla handlu i przemysłu w Sanoku zastąpionego przez adw. dra Afendę odbędzie się dnia 27. listopada 1902 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 33 w Sanoku licytacya 2/3 części realności pod l. d. 137 położonej wykazem hip. l. 85 ks. gr. gm. Posada sanocka objętej ts. protokołem z dnia 30. lipca 1902 l. cz. E. 1231/2 (7) opisanych i ocenionych bez przynależności.

Te 2/3 części nieruchomaści powyższej wystawione na licytacyę są ocenione na 5900 koron.

Najniższa cena wynosi 2950 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 26.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeżeli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

Dla osób interesowanych, którymby ta lub inna w postępowaniu tem wydana uchwała wcale nie lub na czas nie mogła być doręczona ustanawia się kuratora w osobie adw. Dr. Goldhammera w Sanoku, ktory osoby te o ile interes ich wymagać tego będzie, tak długo zastępować będzie póki się same w sądzie nie zgłoszą.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Sanok, dnia 27. września 1902.

L. cz. E. 1449/2 (4) (9122)

Zobowiązany Maciej Serafin w Młodochowie.

Dnia 27. listopada 1902 o godzinie 10 przed południem odbędzie się w biurze Nr. 27 Oddziału IV. Sądu tutejszego licytacya 1. realności lwh. 34 w Młodochowie na 6643 kor. oraz 2) realności lwh 39 w Młodochowie na 173 kor. oceniony.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi ad 1) 4428 kor. 66 hal. ad 2) 115 kor. 32 hal.

Warunki licytacyjne które się niniejszem zatwierdza i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym w biurze Nr. 28 Oddziału IV.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Mielec, dnia 22. października 1902.

L. cz. E. 1174/2 (5) (9125)

Dnia 17. listopada 1902 o godzinie 9 przed południem, odbędzie się w sądzie tutejszym biuro Nr. 4, licytacya połowy realności wiejskiej lwh. 249 ks. gr. Barcice objętej.

Połowa nieruchomości tej jest oceniona na 194 kor. 13 hal.

Najniższa cena wynosi 129 kor. 13 hal.

Warunki licytacyjne i inne dokumenta można przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie tut. biuro Nr. 3.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Stary Sącz, dnia 9. października 1902.

L. cz. E. 3601/2 (5) (9101)

Na żądanie filii c. k. uprz. akc. galic. Banku hipotecznego w Tarnopolu, zastąpionego przez Dyrekcyę tejże filii, odbędzie się dnia 25. listopada 1902 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 1 w Tarnopolu, licytacya ciała tabularnego whl 66 kat. gminy Tarnopol objętego z parc. bud. lk. 519 na której znajduje się dom CNr. 345 oznaczony się składającego.

Nieruchomość ta, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 2577 kor. 37 hal.

Najniższa cena wynosi 1288 kor. 69 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które zarazem jako z ustawą zgodne niniejszem równocześnie się zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 1.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy Oddział III.
Tarnopol, dnia 14. października 1902.

L. cz. E. 3568/2 (6) (9119)

Na żądanie Kasy oszczędności miasta Tarnopola, zastąpionej przez adw. dra Glogiera odbędzie się dnia 25. listopada 1902 o godz. 11 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 1 w Tarnopolu, licytacya połowy ciała tab. whl. 2747 kat. gm. kat. Tarnopol objętego i parcel bud. l. kat. 1689, 1690 i 1688 i gr. 1039 na których znajduje się realność Nr. cons. 1022 się naznaczona składającego, a Eliasza Ochsa własnej.

Nieruchomość ta, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 9675 kor. 98 hal.

Najniższa cena wynosi 4837 kor. 99 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które zarazem jako z ustawą zgodne się zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 1.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Tarnopol, dnia 17. października 1902.

Konkursa.

L. cz. 860. (9024 3—3)

K o n k u r s,

Celem obsadzenia posady c. k. notaryusza w Rudkach ewentualnie innej przez przeniesienie opróżnić się mającej, rozpisuje się konkurs z terminem do 20. listopada 1902 r., w którym kompetenci podania swe należycie alegowane w przepisanej drodze wnieść mają.

C. k. Izba notaryalna.

Przemyśl, 18. października 1902.

L. cz. 110.763/II. (9114 2—3)

K o n k u r s.

Na posady ekspedyentów przy c. k. Urzędach pocztowych.

1) w Borowej (III kl. 2 stopnia) z ryczałtem 815 koron na służącego.

2) w Koszytowcach (III kl. 3 stop.) z ryczałtem 266 koron na służącego i ewentualnem wynagrodzeniem 1000 kouon za codzienną jazdę posłańczą do Tłustego i z powrotem i

3) w Romanowie (III kl. 4 stop.) z ryczałtem 630 koron na służącego.

Podania należy wnieść najpóźniej do 13. listopada br. do c. k. Dyrekcyi poczt i telegrafów we Lwowie.

Lwów, dnia 24. października 1902.

Wyroki prasowe.

Ч. спр. Пр. 343/2 (5) (9132)

ОГОЛОШЕНЄ.

Ц. к. висший Суд краєвий з причини зажаленя ц. к. Прокураториї Державної від ухвали ц. к. Суду краєвого карного у Львові з дня 6. жовтня 1902 Пр. 343/2 (2), котрою відмовлено внескови ц. к. Прокураториї Державної оречене, що змість артикулу уміщеного в часописи „Діло" ч. 210 з дня 2. жовтня 1902 під написею „Засїдане ширшого Народного Комітету" в уступі від слів „Ширший Народний Комітет" до „польскої шляхти", містит в собі знамена провини з §. 302 з. к. постановив по вислуханю ц. к. Надпрокуратора Державного зажаленю тому в части дати місце ухвалу Суду I. інстанциї о скілько відносить ся до другої части сконфіскованого уступу від слів „а з причини национально політичних" до слів „польскої шляхти", змінити в той спосіб що ся зарядженo через ц. к. Прокураторию Державну конфіскату тої части реченого артикулу яко містячої в собі знамена провини з §. 302 з. к. затверджує о скілько однак зачіплена ухвала відносить ся до першої части сконфіскованого уступу від слів „ширший народний комітет" аж до слів „нашого сільского робітника" тую ухвалу Суду I. інстанциї затвердити понеже в першій части інкримінованого уступу має автор на мисли тілько охорону робітника перед визиском взагалі зі становиска економічного, натомість в другій части сконфіскованого уступу усилує автор твердженем, якоби шляхта польска в Галичині утримувала нарід рускій в путах політичної неволї побудити читателів до неприязни против польскої шляхти, що становить знамена з §. 302 з. к.

Ц. к. Суд краєвий карний.
Львів, дня 25. жовтня 1902.

Ч. спр. Пр. 344/2 (5) (9133)

ОГОЛОШЕНЄ.

Ц. к. висший Суд краєвий з причини зажаленя ц. к. Прокураториї Державної від ухвали ц. к. Суду краєвого карного у Львові з дня 8. жовтня 1902 Пр. 344/2 (1) відмавляючій внескови на оречене що змість артикулу уміщеного в часописи „Руслан" ч. 212 з дня 4. жовтня 1902 під написом „ухвали ширшого народного комітету" в уступі від слів „ширший народний комітет" до „польскої шляхти", містит в собі знамена провини з §. 302 з. к. постановив по вислуханю ц. к. Надпрокуратора Державного зажаленю тому в части дати місце і ухвалу зачіплену о скілько відносить ся до другої части сконфіскованого уступу від слів „а з причини национально-політичних" аж до слів „польскої шляхти" змінити в той спосіб, що сю заряджену через ц. к. Прокураторию Державну конфіскату тої части реченого артикулу яко містячої в собі знамена провини з §. 302 з. к., затверджує о скілько однак зачіплена ухвала відносить ся до першої части сконфіскованого уступу від слів „ширший народний комітет" аж до слів „нашого сільского робітника" тую ухвалу Суду I. інстанциї затвердити понеже в першій части інкримінованого уступу має автор на мисли тілько охорону робітника перед визиском в загалї зі становиска економічного, натомість в другій части сконфіскованого уступу, усилує автор твердженем якоби шляхта польска в Галичині утримивала нарід в путах політичної неволї побудити читателів до неприязни против польскої шляхтї, що становит знамена з §. 302 з. к.

Ц. к. Суд краєвий карний.
Львів, дня 25. жовтня 1902.

Ч. спр. Пр. 363/02 (2) (9134)

ОГОЛОШЕНЄ.

В Імени Єго Величества Цїсаря!

Ц. к. Суд краєвий для справ карних у Львові рішив на подставі §§. 489 і 493 зак. кар. і §. 37 зак. прас., що зміст артикулів уміщених в числї 2 часописи: „Гайдамаки" з дня 12. жовтня 1902 під написею: „А чиж то ми від мачохи" в уступі від слів „А чогож учать ся" до кінця. — Під написею „Чи др. Кербер буде таким міністром судівництва як є президент- міністром?" в уступі від слів

„Аджеж так само“ до кінця і під написею „Привіт Гайдамаки“, містит в собі знамена злочину з §. 65 і провини з §§. 300 і 302 зак. кар. і прото усправедливлена єсть заряджена через ц. к. Прокуратора державного конфіската сеі часописи.

В наслідок того рішеня зборонене єсть дальше ширене тих артикулів а забраний наклад має бути знищений.

Львів, дня 27. жовтня 1902.

Kuratele.

L. cz. P. 10/2 (1) (9048 3—3)

Karolinę Mazurek z Obłaźnicy uznano marnotrawczynią, a kuratorem jej ustanowiono Petra Danyłyszyna z Obłaźnicy.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Zurawno dnia 9. maja 1902.

L. cz. L. 1/2 (6) (9002 3—3)

Andrzej Zacharko z Gródka uznany umysłowo chorym.

Kurator Michał Zacharko z Gródka.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Gródek, dnia 8. lipca 1902.

L. cz. P. 224/2 (6) (9007 3—3)

Anna ze Skrehuńców Bojeczko z Jabłonowa została uznaną marnotrawną a kuratorem jej ustanowiono Jurę Skrehuńca Iwana z Stopczatowa.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Peczeniżyn, dnia 15. września 1902.

L. cz. P. V. 274/2 (10) (9018 3—3)

Apolonia Leipa ze Lwowa uznana umysłowo chorą. Kuratorem Paweł Leipa.

C. k. Sąd powiatowy, S. I., Oddział V.
Lwów, dnia 11. września 1902.

L. cz. P. 355/2 (11) (9047 3—3)

Wasyl Klid Iwana uznany marnotrawcą, kuratorem Izydor Kozak z Ostryni.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Tłumacz, dnia 14. września 1902.

Rozmaite obwieszczenia.

L. cz. 12.685. (9088 3—3)

Ogłoszenie.

Fundacya ubogich śp. Hieronima Sadowskiego w Czortkowie wniosła prośbę o zezwolenie na wybudowanie na rzece Serecie w Czortkowie obok młyna fundacyjnego stałego jazu drewnianego ze szluzą gruntową i szluzy wpustowej do młynówki wedle planów i opisów, które w c. k. Starostwie przejrzeć można.

W sprawie tej wyznaczam niniejszym do komisyjnej roprawy termin na dzień 25. listopada br. godzinę 9 przed południem (miejsce zboru młyn fundacyjny w Czortkowie starym) z tem zastrzeżeniem, że nie poruszone już pierwej zarzuty przy tej rozprawie tem pewniej wniesione być mają, ile że w razie przeciwnym uważać się będzie interesowanych jako zgadzających się z zamierzonem przedsiębiorstwem i z potrzebnem do tego odsiąpieniem albo obciążeniem własności gruntowej i wyrok zostanie wydanym bez względu na późniejsze zarzuty.

Z c. k. Starostwa.
W Czortkowie, 22. października 1902.

L. cz. A. 229/00 (10) (9004 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Krakowcu Oddział IV. wzywa nieznaną z miejsca pobytu Chaję z Urmów Rechesową, aby w przeciągu roku od daty tego edyktu licząc zgłosiła się w Sądzie i wniosła deklaracyę do spadku po bp. Mojżeszu Urmie w Wielkich Oczach dnia 9. stycznia 1899, z pozostawieniem ustnego testamentu zmarłym, gdyż w razie przeciwnym zostanie przewód spadkowy przeprowadzonym ze zgłaszającymi się dziedzicami i z ustanowionym dla niej kuratorem Izaakiem Urmem z Wielkich Ocz.

Krakowiec, dnia 19. grudnia 1901.

L. cz. T. IV. 15/2 (1) (8997 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Tarnowie wzywa posiadacza zaginionej karty udziałowej Towarzystwa Zaliczkowego w Tarnowie Nr. 5722 na 45 kor. 68 h. opiewającej na imię Franciszka Kifera wystawionej, aby ją w przeciągu jednego roku, sześciu tygodni i trzech dni od ostatniego ogłoszenia edyktu sądowi przedłożył, gdyż inaczej karta ta uznaną będzie za umorzoną.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Tarnów, dnia 13. października 1902.

L. cz. A. 28/2 (6) (8974 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Mikulińcach podaje do wiadomości, iż dnia 11. listopada 1901 zmarła Taćka Majdan w Nastasowie bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia. Z ustawy powołani są do spadku Taćka zam. Wyżniak, Antoni Majdan, Mykieta Majdan.

Sąd nie znając pobytu Antoniego Majdana wzywa go, aby w przeciągu roku, licząc od dnia poniżej wyrażonego zgłosił się w tymże sądzie i wniósł oświadczenie się dziedzicem, w przeciwnym bowiem razie spadek byłby przeprowadzony z dziedzicami zgłaszającymi się i z kuratorem Janem Bakulińskim dla niego ustanowionym.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Mikulińce, dnia 25. września 1902.

L. cz. A. 386/2 (3) (8970 2—3)

Zawiadamia się niewiadomego z miejsca pobytu Stanisława Grabowskiego, iż jego ojciec Tomasz umarł w Widełce 31. lipca 1902 z pozostawieniem kodycylu, w którym mu spłat 200 kor. przeznaczył, tak ze swego majątku jak i po matce jego Agacie.

Wzywa się tedy Stanisława Grabowskiego, by w ciągu jednego roku się zgłosił i oświadczył do tego spadku, gdyż inaczej postępowanie spadkowe przeprowadzone będzie ze zgłaszającymi się spadkobiercami i z kuratorem dlań w osobie Pawła Grabowskiego ustanowionym.

C. k. Sąd powiatowy.
Kolbuszowa, dnia 11. września 1902.

L. cz. T. 13/2 (ad 1) (8994 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi wzywa posiadacza, by blankiet wekslowy przez Michała Pasiekę jako żyranta a przez Maryę Pasieka i Jakuba Haleniaka jako akceptantów podpisany bez daty i bez dnia zapłaty a tylko w miejscu, gdzie kwota wekslowa liczbami się wypisuje, liczbą 40 wypełniony i stęplem drukowanym na 10 hal. zaopatrzony w przeciągu dni 45 od dnia ostatniego ogłoszenia w gazecie urzędowej tut. sądowi tem pewniej przedłożył, ile że po bezskutecznym upływie tego czasokresu rzeczony weksel za umorzony i wszelkiej mocy prawnej pozbawiony będzie uznany.

Kołomyja, dnia 9. października 1902.

L. cz. P. 4/2 (2) (9029 1—3)

C. k. Sąd obwodowy, oddział IV. w Złoczowie na prośbę Isaaka Kormana z praes. 14. września 1902 l. cz. T. 4/2 wdraża postępowanie w celu amortyzacyi wrzekomo zaginionego weksla z daty Złochów 1. października 1901 na kwotę 800 koron opiewającego, za 6 miesięcy od daty wystawienia płatnego zaakceptowanego przez Edmunda Weingartena, Franciszkę Weingarten i Józefa Ciepłego w Złoczowie płatnego.

Wzywa się obecnego posiadacza tego weksla, ażeby w ciągu 45 dni weksel wspomniany tutejszemu sądowi przedłożył, inaczej bowiem weksel po upływie naznaczonego terminu na ponowną prośbę domagającego się amortyzacyi za amortyzowany uznany będzie.

Złoczów, dnia 20. września 1902.

L. cz. C. II. 209/2 (1) (9039)

Przeciw nieobecnemu Jędrzejowi Cieśli przedtem w Goleszowie wniosła Karolina Cieślina pozew o własność $^{1}/_{6}$ części realności lwh 46 gm. Goleszów. Ustanowiony dla strzeżenia praw pozwanego kuratorem Dr. Julian Wronka adwokat w Mielcu, będzie zastępował go, dopokąd się w sądzie nie zgłosi lub pełnomocnika nie ustanowi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II
Mielec, dnia 5. października 1902.

L. cz. IX. 716/95 (11/X) (9059 1—3)

Karolina z hr. Zboińskich Bromirska zmarła w Krakowie przy ul. Mikołajskiej l. 21 dnia 26. kwietnia 1895 z pozostawieniem testamentu z daty Kraków, 15. stycznia 1890 ustanawiając swym uniwersalnym dziedzicem Zygmunta Dembowskiego b. prezesa Towarzystwa kredytowego ziemskiego we Lwowie uczyniła w dodatkowym kodycylu z 2. października 1893 zapis w kwocie 800 kor. dla Anastazyi Małaszkiewicz swej wychowanki i w kwocie 400 kor. dla Józefy Nowackiej swej długoletniej służącej a to ze sumy 1.200 kor. złożonej w tym celu do rąk uniwersalnego dziedzica Zygmunta Dembowskiego, który po złożeniu oświadczenia się do spadku dnia 25. października 1896 we Lwowie a do dziedziczenia po nim oświadczyli się jego spadkobiercy przez pełnomocnika adwokata Dra Czaykowskiego w ślad pisma sądu obwodowego w Przemyślu l. 6817/97.

Ponieważ Anastazya Małaszkiewicz i Józefa Nowacka są z życia i miejsca pobytu nieznane, tedy ustanawia się dla nich kuratorem adwokata Dra Romana Sulimira w Krakowie i w powyższych zapisach uwiadamia się rzeczone zapisobierczynie edyktem i do rąk kuratora.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział X.
Kraków, dnia 18. sierpnia 1902.

L. cz. A. 135/00 (11) (9034 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Kamionce strum. podaje do wiadomości, iż dnia 2. grudnia 1899 zmarła Feiga Reisel 2-im Zwilling w Kamionce strum. bez pozostawienia swej ostatniej woli rozporządzenia.

Z mocy ustawniczego porządku dziedziczenia powołaną jest do partycypowania w spadku po tejże zmarłej pozostałym Dwojra Zwilling zamęż. Guner córka spadkoda wczyni.

Ponieważ jej miejsce pobytu nie jest sądowi wiadomem, wzywa się niniejszem Dwojrę Zwilling zam. Guner by w przeciągu jednego roku licząc od dnia poniżej wyrażonego zgłosiła się w tymże sądzie i wniosła oświadczenie się do spadku, w przeciwnym bowiem razie spadek byłby przeprowadzony z dziedzicami zgłaszającymi się i z kuratorem Chaimem Mauerem z Kamionki dla niej ustanowionym“.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Kamionka Strum. 5. października 1902

L. cz. C. I 212/2 (1) (9069 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Grzymałowie ustanawia dla niewiadomego z miejsca pobytu Jana Tomczyszyna kuratorem Jana Sawków w Sadzawkach, polecając mu by prawa kuranda należycie i ustawowo bronił.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Grzymałów, dnia 12. października 1902.

L. cz. T. 3/2 (3) (9054 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Nowym Sączu wzywa nieobecnego tudzież z miejsca zamieszkania i życia niewiadomego Teodora Pańczaka syna Szymona z Powroźnika, który przed laty 40 do Węgier w miejsce niewiadome się wydalił, aby w przeciągu jednego roku od ogłoszenia niniejszego edyktu a w każdym razie do dnia 1. listopada 1903 roku sądowi tutejszemu o sobie doniósł, albowiem w razie przeciwnym za zmarłego uznanym będzie.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Nowy Sącz, dnia 14. sierpnia 1902.

L. 129.642.

Wykaz

panujących w Galicyi chorób zaraźliwych zwierzęcych, zestawiony na podstawie sprawozdań c. k. Starostw, przedłożonych od 17. do 27. października 1902.

Epizoocya	Powiat	Miejscowość
Zaraza pyska i racic	Bochnia	Niedary.
	Nowy Sącz	Mochnaczka niżna, Muszyna, Powroźnik, Wojkowa.
Wąglik	Buczacz	Krasiejów.
	Kamionka	Nahorce małe (ob. dw.).
	Stanisławów	Chorostków.
Nosacizna	Brody	Bródek ad Blich (ob. dw.).
	Husiatyn	Peremiłów.
	Trembowla	Iwanówka.
	Złoczów	Łasowe ad Gołogóry.
Parchy u koni	Brzozów	Domaradz, Niewistka.
	Dolina	Perehińsko.
	Drohobycz	Borysław.
	Jasło	Żmigród nowy.
	Kałusz	Dołżka (ob. dw.).
	Kołomyja	Soroki.
	Mościska	Nikłowice (ob. dw.), Orchowiec (gm. i ob. dw.).
	Nowy Sącz	Muszynka.
	Staremiasto	Stara Ropa.
	Stryj	Synowódzko wyżne.
	Tarnów	Tuchów.
	Turka	Jabłonka niżna.
	Żydaczów	Rudniki (ob. dw.).
Róża wąglikowa	Brody	Suchowola.
	Buczacz	Ladzkie.
	Horodenka	Czortowiec.
	Kamionka	Józefów, Mirów.
	Mielec	Wola stalęzka.
	Podhajce	Rakowiec.
	Rawa	Niżniki ad Pogorzelisko, Łuszczyki ad Kamionka-Biszków, Teniatyska.
	Rudki	Knihynice.
Pomór świń	Borszczów	Chudykowce, Jazierzany, Jezierzanka, Korolówka, Niwra, Szyszkowce, Turylcze.
	Brody	Baryłów, Czystopady, Smarzów, Styberówka, Turze.
	Buczacz	Jezierzany (ob dw.).
	Cieszanów	Cewków, Moszczanica, Reichau, Kłosowska osada ad Podemszczyzna.
	Drohobycz	Opary.
	Gorlice	Libusza, Ropica ruska.
	Jarosław	Jarosław, Zaleska Wola.
	Kamionka	Niesłuchów.
	Kraków	Krzesławice, Wolica, Zastów.
	Krosno	Wojkówka.
	Łańcut	Brzyska wola.
	Mościska	Szudkowice.
	Nisko	Bojanów, Kamień, Stany.
	Pilzno	Budyń ad Zwiernik.
	Podhajce	Podhajce.
	Przemyśl	Barycz, Darowice.
	Przemyślany	Ładańce, Pletenice.
	Rawa	Einsingen, Hrebenne, Stara wieś ad Kamionka wołoska, Ławryków, Rzyczki, Werchrata.
	Rohatyn	Bukaczowce (ob. dw.), Tenetniki.
	Rzeszów	Borek stary, Bratkowice, Dąbrowa (gm. i ob. dw.), Nosówka (gm. i ob. dw.), Świlcza.
	Sambor	Burczyce stare.
	Sanok	Klimkówka.
	Śniatyn	Wołczkowce.
	Sokal	Uhrynów, Wojsławice, Zniatyn.
	Staremiasto	Felsztyn, Posada felsztyńska, Staremiasto, Wola rajnowa, Wołcza dolna.
	Tarnobrzeg	Rzeczyca okrągła.
	Trembowla	Krowinka (ob. dw.), Wierzbowiec.
	Złoczów	Bubszczany.
	Żółkiew	Borowe, Mohylany.
	Żydaczów	Międzyrzecze, Wołeniów.
Wścieklizna	Gródek	Mszana.
	Jarosław	Skołoszów.
	Myślenice	Myślenice.
	Przemyślany	Podusów.
	Rohatyn	Ruzdwiany.

Z c. k. Namiestnictwa.
Lwów, dnia 27. października 1902.

L. cz. C. IV. 266,2 (1) (9159)

Przeciw nieobecnym Iwanowi Marhoń i Wasylowi Marhoń rolnikom przedtem w Szklarach wniosła Nacka Szubiak w Woli niżnej pozew o zniesienie współwłasności realności lk. 65 w Szklarach. Ustna rozprawa odbędzie sie dnia 31. października 1902 godz 9 rano. biuro 4.

Ustanowiony dla strzeżenia praw pozwanych kuratorem Fecia Begę w Szklarach będzie ich zastępował dopokąd się w Sądzie nie zgłoszą lub pełnomocnika nie ustanowią.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Rymanów, dnia 17. października 1902.

L cz. C. XXIII 923/2 (1) (9131)

Przeciw Bronisławowi Zajączkowskiemu którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiat S. I. we Lwowie przez Ignacego Rapsa, kupca we Lwowie pozew o 406 kor. 60 h. zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do rozprawy na 24. listopada 1902 godz. 9 rano, sala IV.

Celem strzeżenia praw Bronisława Zajączkowskiego ustanawia się Pana Franciszka Kierniga adwokata we Lwowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Bronisława Zajączkowskiego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Sek. I. Oddział XXIII.

Lwów, dnia 23- października 1902.

L. cz. Dh. 1750/2 (9066)

Nieobecnej Stuwie Feuerstein przedtem w Brodach ma być doręczoną uchwała z 2. stycznia 1902 l. cz. Dh 3040/1, którą dozwolono wykreślenia połowy whl. 394 gm. Brody na rzecz tejże.

Ustanowiony dla strzeżenia praw Stuwy Feuerstein kurator, adwokat Dr. Wagner będzie ją zastępował, dopokąd się w sądzie nie zgłosi lub pełnomocnika nie ustanowi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Brody, dnia 31. lipca 1902.

L. cz. C. II. 407/2 (1) (9161)

Przeciw niewiadomej z życia i miejsca pobytu Annie Zienkiewicz, wniesionym został do c. k sądu powiatowego w Skolem przez Leiba Gieblaus właściciela realności w Skolem pozew o własność 30/48 części realności lwh. 813 ks. gr. gm. Skole i o zniesienie współwłasności tej realności.

Na podstawie pozwu wyznaczoną została audyencya do ustnej rozprawy procesowej na dzień 12. listopada 1902 o godz. 9 przed południem biuro Nr. 4.

Celem strzeżenia praw pani Anny Zienkiewicz, ustanawia się pana dra Józefa Rosta, adw. kraj. w Skolem kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwaną w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Skole, dnia 20. października 1902.

L. cz. C. II. 361/2 (9150)

Przeciw Mikołajowi Różyckiemu którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Czortkowie przez Pawła Tomaszewskiego pozew o uznanie i wpis prawa własności do pgr. lk. 1582/1, 3807 i 3888 wchodzących w skład ciała hipot. lwh. 738 gm. Biała.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 6. listopada 1902 godz. 9 rano w tym sądzie, sala Nr. II.

Celem strzeżenia praw kuranda ustanawia się Pana adw. Dra Kozowera w Czortkowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Czortków, dnia 9. października 1902.

Firmy.

L. cz. Firm. 1152. stow. I. 235. (8911 3—3)

OGŁOSZENIE.

Dnia 5. września 1902 wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych przy firmie „Commercielle Spar- und Credit-Anstalt in Rawa ruska, registrirte Genessenschaft mit beschränkter Haftung", że na walnem zgromadzeniu dnia 29. lipca 1902 uchwalono rozwiązanie i likwidacyę tego stowarzyszenia i wybrano likwidatorami Abrahama Goldenberga i Wiktora Katz, którzyby firmę z dodatkiem likwidacyi przez umieszczenie pod nią swych podpisów łącznie podpisywać będą

Wzywa się zatem wierzycieli, by się w rzeczonem stowarzyszeniu zgłaszali.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddział IV.

Lwów, dnia 5. września 1902.

Doniesienia prywatne.

Ogłoszenie.

Walne Zgromadzenie

Członków Towarzystwa Eskontowego i Oszczędności w Ropczycach Stowarzyszenie zarejestr. z ograniczoną poręką odbędzie się dnia 10. listopada 1902 w lokalu Towarzystwa z następującym

porządkiem dziennym:

1. Celem obradowania o rozwiązanie Towarzystwa.
2. Wnioski członków i udzielenie Dyrekcyi absolutoryum za cały czas do dnia rozwiązania.

Ropczyce dnia 26. października 1902.

DYREKCYA.

(9086 2—3)

Ogłoszenie licytacyi.

Zwierzchność gminna wsi Bratkowce podaje do wiadomości iż na dniu **27. listopada 1902** o godz. 9-tej przed południem przeprowadzoną zostanie w kancelaryi tartaku w Słobudce ad Bratkowce pow. Stryj dobrowolna sprzedaż w drodze licytacyi około 1900 metr kub. rżniętych materyałów dębowych oraz tartaku wraz z urządzeniem i inwentarzem w Słobudce się znajdujących, firmy Gottschling & Herbert w likwidacyi własnych.

Warunki licytacyjne można przeglądać w kancelaryi tartaku w Słobudce.

Oesterreichisch=ungarische Bank.

Die
XXV. regelmäßige Jahressitzung der Generalversammlung
der
Oesterreichisch=ungarischen Bank
findet im Monate **Februar** des Jahres 1903 statt.

Die stimmberechtigten Aktionäre*), welche dieser Generalversammlung als Mitglieder angehören wollen, werden eingeladen, spätestens bis **Sonntag, den 30. November 1902, 12 Uhr Mittags,** zwanzig auf ihren Namen lautende, vor dem Juli 1902 datirte Aktien der Oesterreichisch=ungarischen Bank sammt Couponsbogen bei der Depositen=Abtheilung der Hauptanstalt in Wien oder bei der Hauptanstalt in Budapest oder bei einem Filiale zu hinterlegen oder vinkuliren zu lassen.

Tagesordnung, Ort und Stunde der Sitzung werden den Mitgliedern der Generalversammlung mittelst besonderer Kundmachung in den zu Wien und Budapest erscheinenden Amtsblättern rechtzeitig bekannt gegeben werden.

Wien, 23. Oktober 1902

Oesterreichisch-ungarische Bank.
Biliński
Gouverneur.
Gold Generalrath. **Pranger** Generalsekretär.

*) Artikel 14. der Statuten der Oesterreichisch=ungarischen Bank, Alinea 1: An den Generalversammlungen der Oesterreichisch=ungarischen Bank können nur österreichische und ungarische Staatsangehörige theilnehmen.
Artikel 15. der Statuten: Von der Theilnahme an der Generalversammlung ist ausgeschlossen:
a) wer nicht im Vollgenusse der bürgerlichen Rechte steht, insbesondere auch Derjenige, über dessen Vermögen das Konkursverfahren eröffnet worden ist, bis zur Beendigung desselben.
b) wer in Folge einer strafgerichtlichen Verurtheilung in seinen bürgerlichen, politischen oder Ehrenrechten beschränkt ist, solange diese Beschränkung andauert.
Artikel 18. der Statuten: Jedes Mitglied der Generalversammlung kann nur in eigener Person und nicht durch einen Bevollmächtigten erscheinen und hat bei Berathungen und Entscheidungen, auch wenn es in mehreren Eigenschaften an den Verhandlungen theilnehmen würde, nur eine Stimme.
Artikel 19. der Statuten: Lauten Aktien auf juristische Personen, auf Frauen oder auf mehrere Theilnehmer, so ist derjenige berechtigt, in der Generalversammlung zu erscheinen und das Stimmrecht auszuüben, welcher sich mit einer Vollmacht der Aktieneigenthümer, soferne diese österreichische oder ungarische Staatsangehörige sind, ausweist. Bevollmächtigte müssen aber mit Ausnahme des Aktienbesitzes ihren persönlichen Eigenschaften nach (Artikel 14 und 15) fähig sein, an der Generalversammlung theilzunehmen.

(Nachdruck wird nicht honorirt).

Tłumaczenie.

Bank austryacko-węgierski.

XXV. zwyczajne posiedzenie roczne Walnego Zgromadzenia
Banku austryacko-węgierskiego
odbędzie się w miesiącu **lutym** 1903 r.

Akcyonaryuszów, mających prawo głosowania*), którzy w tem Walnem Zgromadzeniu jako członkowie chcą brać udział, zaprasza się, aby najpóźniej do **niedzieli 30. listopada 1902 r., do godz. 12 tej w południe,** dwadzieścia na swe nazwisko opiewających, przed lipcem 1902 datowanych akcyj Banku austryacko-węgierskiego wraz z arkuszami kuponowymi złożyli lub winkulowali w Oddziale depozytowym Zakładu głównego we Wiedniu, albo w Zakładzie głównym w Budapeszcie, lub też w jednej z Filij.

Porządek dzienny, miejsce i godzina Walnego Zgromadzenia oznajmione będą członkom w swoim czasie obwieszczeniami w dziennikach urzędowych, we Wiedniu i Budapeszcie.

Wiedeń, 23. października 1902.

Bank austryacko-węgierski.
Biliński
gubernator.
Gold generalny radca. **Pranger** generalny sekretarz.

*) Artykuł 14. statutów Banku austryacko-węgierskiego, ustęp 1: W Walnych Zgromadzeniach Banku austryacko-węgierskiego uczestniczyć mogą tylko obywatele austryaccy i węgierscy.
Artykuł 15. statutów: Od uczestnictwa w Walnem Zgromadzeniu jest wyłączony:
a) kto nie używa w zupełności praw obywatelskich, mianowicie zaś ten, do czyjego majątku otwarto postępowanie krydalne, dopóki się nie skończy;
b) kto w skutek wyroku sądu karnego ograniczony jest w swoich prawach cywilnych, politycznych lub czci, dopóki trwa to ograniczenie.
Artykuł 18. statutów: Każdy członek Walnego Zgromadzenia przybyć może tylko we własnej osobie i nie może przysłać pełnomocnika, a w obradach i rozstrzygnieniach, chociażby uczestniczył w rozprawach w rozmaitych przymiotach, ma tylko jeden głos.
Artykuł 19. statutów: Gdy akcye opiewają na osoby prawne, na kobiety lub więcej uczestników, ten mocen jest przybyć na Walne Zgromadzenie i wykonać prawo głosowania, kto okaże pełnomocnictwo właścicieli akcyj, o ile ci są obywatelami austryackimi lub węgierskimi. Pełnomocnicy jednak powinni być na mocy osobistych przymiotów (artykuły 14. i 15), wyjąwszy posiadania akcyj, uzdolnieni do uczestniczenia w Walnem Zgromadzeniu.

(Przedruk nie będzie płacony).

Do naszych Czytelników!

W ciągu czterdziestu letniego przeszło istnienia, **TYGODNIK ILLUSTROWANY** zaznaczył wyraźnie, czem jest i czem być pragnie. Dlatego powtarzanie w prospekcie ogólnego programu pisma uważamy za zbyteczne.

Wolimy natomiast pomówić o praktycznych ulepszeniach, które zaprowadzimy.

Przedewszystkiem dążymy do tego, żeby skupić dokoła redakcyi naszej najwybitniejsze siły literackie i artystyczne.

Dzięki temu, nasza teka redakcyjna jest zapełniona utworami pierwszorzędnych talentów współczesnych.

Nowy rok rozpoczynamy powieścią **ELIZY ORZESZKOWEJ** p. t.

„Anastazya“

z illustracyami Tetmajera, Stasiaka, Batowskiego, Sawiczewskiego, Alchimowicza, Dębickiego, Zarembskiego, Gorskiego.

W dziale beletrystrycznym pomieścimy także STEFANA ŻEROMSKIEGO większą powieść

POPIOŁY,

WŁADYSŁAWA REYMONTA

CHŁOPI,

prace Maryi Konopnickiej, Adama Krechowieckiego, Kazimierza Tetmajera i Stanisława Przybyszewskiego.

Cykl nowel GABRYELI ZAPOLSKIEJ p. t.:

Modlitwa pańska,

nowelę ADOLFA DYGASIŃSKIEGO

CHAM,

BOLESŁAWA PRUSA cykl utworów

DZIWNE POWIEŚCI,

możemy również zapewnić czytelników, że

Henryk Sienkiewicz

obiecał dać tygodnikowi najpierwszą wielką swoją powieść, **której akcya rozgrywać się będzie w epoce Napoleońskiej.** Illustracye do tego utworu wykona

WOJCIECH KOSSAK.

Prócz tego jak w latach ubiegłych, każdy prenumerator Tygodnika będzie otrzymywał nadal, co miesiąc bezpłatnie tom czyli rocznie

12 tomów Pism Sienkiewicza bez żadnej dopłaty, ani za książki, ani za ich przesyłkę.

W roku bieżącym daliśmy między innemi „QUO VADIS“, w latach przyszłych, na żądanie ogólne pomieścimy w dodatkach Trylogię, zaczynając od

„OGNIEM I MIECZEM“

ozdobionem 24 illustracyami ANTONIEGO PIOTROWSKIEGO.

Będzie to pierwsze u nas illustrowane wydanie tej wspaniałej epopei ojczystej.

Prócz „Ogniem i mieczem“ damy także szereg nowel: „Żórawie“, „Sen“, „Muszę wypocząć“, „Na Olimpie“, „Na jasnym brzegu“, oraz zbiór pomniejszych utworów literackich **Sienkiewicza**, nieobjętych dotychczas żadnem wydaniem zbiorowem.

Tym sposobem wydanie nasze dzieł Sienkiewicza będzie najzupełniejszem ze wszystkich dotychczasowych wydań.

Obok dzieł SIENKIEWICZA dołączymy **dodatek powieściowy** a rozpoczniemy rok nowy głośną powieścią **Piotra Coulevain'a**

„Ewa zwycięska“.

W dziale poezyi drukować będziemy utwory Kazimierza Glińskiego, Wiktora Gomulickiego, Jana Kasprowicza, Maryi Konopnickiej, Orkana, Or-Ota, Selima, Staffa, Kazimierza Tetmajera i w. i.

Bogaty dział społeczno-informacyjny ze szczególniejszem uwzględnieniem wiadomości ze Lwowa, Krakowa i Galicyi uzupełniamy przez rozszerzenie rubryki

odkryć i wynalazków

z illustracyami.

W dziale „Artykuły wstępne“ mamy zapewnione współpracownictwo Dr. Juliana Ochorowicza, Bolesława Lutomskiego, Dr. Bieńkowskiego Adama, Stanisława Szczatowskiego, Kazimierza Rakowskiego, Bolesława Koskowskiego, Władysława Rabskiego, Jana Steckiego, oraz wielu innych publicystów.

W rubryce **„Sylwetki galicyjskie“**, warszawskie, prowincyonalne i poznańskie, zjawi się niezmiernie interesujący

PAMIĘTNIK SZCZEPANIKA.

Dział **historyczny** zawierać będzie interesujące prace: Rawity Gawrońskiego, prof. dr. J. Hecka, Adama Szelągowskiego, dr. Klemensa Bąkowskiego, Aleksandra Kraushara, Władysława Mickiewicza.

Wszystkie bogato illustrowane.

W dziale **krytyki literackiej i artystycznej** pomieścimy: studyum Stanisława Witkiewicza p. t. **„ODRODZENIE“**, traktujące o stylu polskim i sztuce ozdabiania życia, oraz rzecz polemiczną tegoż autora o prądach i kierunkach estetycznych.

W dziale **artystycznym** wprowadzamy stałą rubrykę poświęconą

SZTUCE STOSOWANEJ.

Prócz tego mamy zapewnione stałe współpracownictwo: Wład. Bogusławskiego, Piotra Chmielowskiego, Ignacego Chrzanowskiego, Władysława Jabłonowskiego, Józefa Kallenbacha, Edwarda Lubowskiego, Ignacego Matuszewskiego, T. Wierzbowskiego i w. in.

Niezależnie od tego będziemy w dalszym ciągu śledzili uważnie ruch artystyczny w kraju i za granicą, pomieszczając reprodukcye wszystkich wybitniejszych utworow sztuki.

Zmieniamy dotychczasowy nasz papier na znacznie droższy i lepszy, co wpłynie bardzo dodatnio na stronę zewnętrzną illustracyi.

W najbliższym czasie pomieścimy szereg rysunków do

„QUO VADIS?“

wykonanych przez Piotra Stachiewicza, według studyów robionych w Rzymie.

Niezależnie od kolorowych reprodukcyi, dawanych w tekście pisma, zamierzamy ofiarować wszystkim naszym prenumeratorom jako

Premium nadzwyczajne

wspaniałą, a nigdzie dotychczas niewystawioną kompozycyę

KAZIMIERZA ALCHIMOWICZA

p. t.

„Nad grobem Robaka“

(Jacka Soplicy)

odbitą kolorami na grubym welinie.

Niezależnie od wymienionych w prospekcie 12 tomów Dzieł Sienkiewicza oraz innych dodatków dołączanych BEZPŁATNIE dla wszystkich prenumeratorów naszego pisma będziemy mogli w r. p., w porozumieniu z księgarnią Gebethnera i Wolffa, dostarczyć naszym prenumeratorom

po cenie znacznie zniżonej znakomitego dzieła historycznego J. I. KRASZEWSKIEGO p. t.:

Polska w czasie trzech rozbiorów

(1772–1799) (Studyum do historyi ducha i obyczaju).

Przedpłatę na „Polskę w czasie trzech rozbiorów“ przyjmują razem z przedpłatą na „Tygodnik illustrowany“ wszystkie znaczniejsze księgarnie i kantory pism.

Dzieło to, oparte na studyach źródłowych a nieznane dotychczas naszej publiczności, daje żywy i plastyczny obraz jednej z najciekawszych epok dziejowych naszego kraju, i bogate jest w szczegóły anegdotyczno-instrukcyjne. Będzie ono poprzedzone przedmową i uzupełnione objaśnieniami znakomitego znawcy XVIII. wieku **profesora Szymona Askenazego,** autora „Dwóch stuleci“. — Pomnikowa ta praca Kraszewskiego, objętości około 100 arkuszy druku w formacie wielkiej 8-ki, wyjdzie z druku w wydaniu wytwornem, illustrowanem co najmniej 200 scenami, portretami wybitnych osobistości, podobiznami i t. p. według współczesnych sztychów, rysunków, obrazów i dokumentów. — Zebraniem działu illustracyjnego do „Polski w trzech rozbiorach“ zajęła się Redakcya TYGODNIKA ILLUSTROWANEGO, przy współudziale swego współpracownika, znanego badacza dziejowego **Aleksandra Kraushara. — Tom I. „Polski w czasie trzech rozbiorów“ wyjdzie w marcu r. 1902, a następne dwa tomy ukażą się w ciągu roku 1902.** — Prenumeratorowie TYGODNIKA ILLUSTROWANEGO mogą nabywać całkowite dzieło J. I. Kraszewskiego „Polska w czasie trzech rozbiorów“ w **3 tomach** za

wyjątkowo zniżoną cenę 18 kor. bez oprawy, w oprawie 25 kor. 50 hal.

Cena księgarska tego dzieła wynosić będzie 36 kor., a w oprawie 45 kor.

Redaktor: Dr. JÓZEF WOLFF. Wydawcy: GEBETHNER i WOLFF.

Niniejszem podaje się do wiadomości, że Stowarzyszenie „Kółko rolnicze“ w Jaryczowie nowym z powodu swej bezczynności, na polecenie c. k. Starostwa we Lwowie zostaje rozwiązanem. (9135)

Jaryczów nowy, 10. września 1902.

Były Zarząd „Kółka rolniczego“.

Zl. 67.750 ex 1902. (9109)

Lieferungs-Ausschreibung.

Die k. k. Staatsbahn-Direction in Lemberg beabsichtigt die Lieferung nachbenannter Maschinen und Werkstätten-Einrichtungen im öffentlichen Offertwege zu vergeben und zwar:

1 Wageuräder-Drehbank.
1 Präcissions-Drebank.
1 Holz-Drebank.
[illegible]
1 Pressluft-Niethammer.
3 Pressluft-Hammer.
1 Feder-Probirmaschine.
1 Einrichtung von 3 vorhandenen Laufkrahnen für electrischen Betrieb.
1 Pneumatischen Transportanlage für Holzspäne.

Die Lieferung dieser Maschinen- und Werkstätten-Einrichtungen hat auf Grund der allgemeinen, besonderen Bedingnisse und der speziellen Bedingungen für die Lieferung diverser maschinellen Werkstätteneinrichtungen, sowie der genauen Beschreibungen zu erfolgen.

Diese Behelfe sind in der Abtheilung für Zugförderung- und Werkstättendienst der gefertigten k. k. Staatsbahn-Direction erhältlich.

Für die oben genannten Lieferungen werden vorschriftsmässig gestempelte, gesiegelte Offerte mit der Aufschrift: „Offerte für die Lieferung von Werkstätteneinrichtungen“ bis zum 9. Dezember 1902 Mittags 12 Uhr im Einreichungsprotokolle der k. k. Staatsbahn-Direction Lemberg übernommen.

Die Eröffnung der Offerte findet am 10. December d. J. um 1 Uhr Nachmittag bei k. k. Staatsbahn-Direction statt, und steht es den Offerenten frei derselben beizuwohnen.

In dem Offerte sind aufzunehmen:

1. Der Preise per Stück in Kronen-Währung in Ziffern und Schrift einschliesslich der an den Maschinen anzubringenden Arbeiterschutzvorrichtungen, einschliesslich aller Zoll und Patentgebühren franco einer zu benennenden Station der k. k. österr. Staatsbahnen, von welcher der Transport bis zur Verwendungsstelle nur unter Benützung der Lienien der k. k. österr. Staatsbahnen erfolgen kann.
2. Die Gewichte der offerirten Lieferungsgegenstände in Kg.
3. Liefertermine.
4. Die Einlieferungsstation.
5. Erzeugungsort.

Dem Offerte sind die Zeichnungen der offerirten Maschinen und Werkstätteneinrichtungen beizuschliessen.

In dem Offerte muss entweder die Erklärung des Offerenten enthalten sein, dass er die Lieferungsbedingnisse u. Beschreibungen der Lieferungsgegenstände eingesehen hat und vollinhaltlich annimmt, oder es müssen die anerkannten und vorschriftsmässig gestempelten allgemeinen Lieferungsbedingnisse und Beschreibungen dem Offerte beigeschlossen sein. (Die Offerte und Beschreibungen sind pro Bogen von höchstens 1750 cm² Grösse mit je einer Stempelmarke v. 1 Krone, Zeichnungen, von grösseren Format sind mit 2 Kronen Stempelmarke zu versehen.

In dem Offerte ist weiters die Erklärung aufzunehmen, dass der Offerent, mit seinem Anbote bis Ende Jänner 1903 im Worte bleibt.

Es finden nur jene Offerte Berücksichtigung, die von Fabrikanten, welche die Lieferungsgegenstände selbst erzeugen, beziehungsweise, durch deren Bevolmächtigte zu Vorlage gebracht werden.

Die k. k. Staatsbahn-Direction behält sich ferner vor, keines der eingelangten Offerte zu berücksichtigen, falls ihr keines annemhbar erschienen würde.

Lemberg, im October 1902.

K. k. Staatsbahn-Direction.

Ogłoszenie dostawy.

C. k. Dyrekcya kolei państwowych we Lwowie rozpisuje w drodze publicznych ofert dostawę następujących maszyn i urządzeń warsztatowych:

1 Tokarki do kół wozowych.
1 Tokarki precyzyjnej.
[illegible]
1 Uniwersalnego ostrzydła do narzędzi.
1 Wybijadła dźwigniowego.
1 Młotka pneumatycznego do nitowania.
3 Ciskanów pneumatycznych.
1 Maszyny do próbowania sprężyn.
1 Urządzenia elektrycznego 3 istniejących żórawi przesuwalnych.
1 Urządzenia transportowego dla wiór i trocin drzewnych.

Dostawa maszyn i urządzeń ma być uskuteczniona na podstawie ogólnych i szczególnych warunków dostawy jakoteż dokładnych opisów.

Opisy te otrzymać można w c. k. Dyrekcyi we Lwowie (oddział dla spraw warstatowych i pociągowych).

Oferty na wyż wymienione dostawy, opieczętowane, zaopatrzone napisem: „Oferta na dostawę urządzeń warstatowych“, należy wnieść do c. k. Dyrekcyi kolei państwowych we Lwowie najdalej do dnia 9. grudnia 1902 o godzinie 12 w południe.

Otwarcie ofert nastąpi dnia 10 grudnia 1902 o godzinie 1-szej po południu w c. k. Dyrekcyi kolei panstwowych we Lwowie i wolno każdemu z oferentów przytem być obecnym.

Oferta ma zawierać:

1. Cenę wyrażoną cyframi i słowami w walucie koronowej za jedną sztukę wraz z przyrządami bezpieczeństwa clem i z przynależytościami patentowanemi opłatnie w takiej stacyi, z której dalsza posyłka na szlakach c. k. kolei państwowych nastąpićby mogła.
2. Ciężar oferowanych przedmiotów w kg.
3. Termin dostawy.
4. Stacyę dostawy.
5. Miejsce wyrobu.

Do ofert należy dołączyć rysunki dotyczących maszyn i urządzeń.

W ofercie należy wyszczególnić, iż oferujący warunki i opisy dostaw zna i je w zupełności przyjmuje, albo należy podpisane i należycie ostemplowane warunki i opisy dostaw do oferty dołączyć. (Oferty i załączniki o powierzchni najwyżej 1750 cm² winny być opatrzone stemplem po 1 koronie od arkusza, rysunki, których format większy trzeba zaopatrzyć stemplem na 2 korony).

Do oferty ma być dołączona deklaracya oferującego, że pozostaje w słowie do końca stycznia 1903.

Uwzględnione będą tylko oferty fabrykantów lub tychże pełnomocników, którzy odnośne przedmioty dostawy sami wyrabiają.

C. k. Dyrekcya zastrzega sobie prawo nieprzyjęcia żadnej z przedłożonych ofert, jeżeli nie będą odpowiadały jej potrzebom.

We Lwowie, w październiku 1902.

C. k. Dyrekcya kolei państwowych.

Z drukarni Wł. Łozińskiego, ul. Czarnieckiego l. 12. Telefon Nr. 527. (Zarządca Wł. J. Weber). Papier fabryki papieru J. Fiałkowskich.